

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kłeska Kuropatkina.

Po znanych wypadkach w Petersburgu dn. 22-go stycznia, jeden z publicystów rosyjskich napisał, że były one niczem innym, tylko refleksem upadku Portu Artura, skurczem mięśni narodowego organizmu mocno podrażnionego u swoich kończyn. I nie ulega wątpliwości, że słowa te publicyści rosyjskiego zawierali w sobie wiele prawdy, że wrzenie wewnętrzne Rosyi pozostaje w ścisłej zależności od jej niepowodzeń wojennych.

Uczestnicy i aranżerowie rozruchów mogą nawet nie zdawać sobie z tego sprawy, mogą działać pod wpływem zgola niezależnych od wojny hasel i pobudek. Ale w głębi narodowej rosyjskiej duszy nurtować musi niezadowolenie, żal i złość, uczucia te nieświadomione nawet muszą sobie szukać jakiegoś ujścia i zwracają się naturalnie przeciw rządowi.

Revolucja w Rosyi — jeśli tak obecne wypadki nazwać można — miała dotychczas charakter wyłącznie bierny. Jest to rzeczą charakterystyczną, że naród, który w filozofii moralnej zdobył się na nakaz „nie sprzeciwiaj się złu” jako na najwyższe przykazanie etyczne, w zakresie politycznym wynalazł niebywałą dotychczas formę rewolucji — rewolucję bierną.

Za wyjątkiem bowiem poszczególnych faktów terroru, rewolucja rosyjska nie przybrała form czynnych. Robotnicze i inteligentne warstwy społeczeństwa wyrażają swoje niezadowolenie z rządu przez to, że — pracować nie chcą. Strajkują więc robotnicy, „bastują” profesorowie i studenci uniwersytetów, urzędnicy kolejowi, a strajk obejmował już niejednokrotnie i poszczególnie odłamy „wolnych” profesji, adwokatów, aptekarzy itp.

Ale jest to biernie jedynie wyrażanie swego niezadowolenia.

Na tej rozlewającej się coraz szerzej powierzchni ruchu strajkowego powstają niekiedy większe fale i odmięty. Taką falą były setki tysięcy robotników, które szły do cara z prośbą i pragnieniem ujrzenia swego władcy. Ta fala podniosła się jako mimowolny, dla wielu nieświadomiony może skutek upadku Portu Artura.

Jaka fala żywiołowego niezadowolenia podnieśli się teraz, po kłesce Kuropatkina? Jak potężnym skurczem reagować będzie ogromny organizm rosyjski na cios, jaki mu znowu zadali Japończycy — tego przewidzieć nikt nie potrafi. Może to będzie już nie pojedynczy skurcz, ale targanie konwulsji. Przewidzieć efektu, jaki pociągnie za sobą kłeska Kuropatkina w wewnętrznych stosunkach Rosyi — niepodobna. Jedno jest pewne, że nie przejdzie ona bez wpływu na przebieg wypadków.

Za pohańbienie nasze.

Obrazek górnośląski.

W cichy wieczór grudniowy siedziałam w swoim pokoju, poważnej oddana zadumie. Jak zmora ciążyły na mej duszy ciągle procesy ofiarnych pracowników naszych, a w szumie wichru słyszałam wyraźnie bolesny płacz katowanych dzieci.

Pokąd tego Panie... o! pokąd!

Nagle ktoś z cicha zapukał do drzwi.

— Proszę! — wymówiłam, rada, że ktoś me myśli rozerwie.

Do pokoju wszedł, a raczej wsunął się górnik czarny, przychodzący wprost od roboty w kopalni.

— Czego sobie życzą — zapytałam i posunęłam krzesło, na które on siadł całym ciężarem strudzonego ciała i utonął w zadumie.

Objęłam go spojrzeniem. Nie miał może lat jeszcze czterdziestu, był wysoki i zbudowany silnie, lecz nosił w sobie wszystkie piętna człowieka steranego przed czasem. Ciężkie gązdy węgla pociągły ramiona jego ku dołowi i w kablak zgięły plecy. Spojrzenia lękliwe, zakłopotane znamięnowały człowieka, który się swobodnym nie czuł nigdy.

— Czy przyszli o co zapytać, albo potrzebują porady? — zapytałam jaknajłagodniej.

— Rady?... ba! Kiedy ja już nikąd nie widzę — brzmiała odpowiedź głucho.

— Człowieku, was coś boli, powiedzcież mi, a może pomoc się znajdzie. Dziś nam ciężko na świecie, ale ufajmy Bogu, że nam odmieni dole.

— Czy czytacie jakie pismo polskie? — zapytałam po chwili, chcąc w inną stronę zwrócić myśli biedaka.

Macnął ręką w powietrze.

— Kazałem sobie przynosić pismo polskie, zapłaciłem naprzód za ćwierć roku, ale mi je kobieta z do-

Ruch rewolucyjny w Rosyi otrzyma nowy, potężny impuls. Być może, że impuls ten będzie tak mocny, że podniesie nawet częściowo przynajmniej 100-milionową masę ludu, która dotychczas swe polityczne poglądy wyrażała jedynie w sporadycznych pogromach uczniów gimnazjalnych.

Mniejsza z tem, pod jakim hasłem, przeciwko czemu i za czem podniosą się warstwy chłopskie. Mogą podnieść się w obronie cara przeciwko „panom”, mogą skierować się i przeciwko carowi i przeciwko urzędnikom i przeciwko „panom”. Im ruch będzie niedorzeczniejszy, tem bardziej dla Rosyi niebezpieczny. Jeśli więc w przyszłości niedalekiej może usłyszymy o buntach chłopskich w Rosyi, jeśli rozpocznie się tam coś w rodzaju historycznej „pugaczewszczyzny” — będzie to refleks obecnej kłeski Kuropatkina. Im większą będzie ta kłeska, tem refleks — silniejszy.

Katastrofa pod Mukdenem.

(Wrażenie w Wiedniu).

Nasz korespondent wiedeński (A) pisze:

Kłeska pod Mukdenem wywarła w Wiedniu większe wrażenie, niż upadek Portu Artura.

I jest to zupełnie zrozumiałe. Przedewszystkiem upadku Portu Artura spodziewano się już od dłuższego czasu. Powtóre, znaczenie kapitulacji owej twierdzy miało zakres szerszy, bardziej lokalny. Na dalszy przebieg wojny upadek Portu Artura wpływał o tyle, że powiększył armię Ojamy, lecz nie zmuszał Rosyi do zaprzestania wojny.

Tym razem jest inaczej. Dzisiaj jeszcze nie wiadomo, jaki los spotka armię Kuropatkina: kłeska, czy też pogrom zupełny. W każdym razie szanse pokojowe spotężniały.

To przekonanie wypowiada część większa dzienników wiedeńskich. I tak:

„Zeit” w artykule wstępnym, zatytułowanym „Na dwa fronty”, zwraca uwagę, że Rosya, wewnętrznie silna i spokojna, mogłaby — mimo całorocznych niepowodzeń — prowadzić wojnę dalej z nadzieją zwycięstwa. W chwili, gdy rewolucja codziennie wybucha gdzieindziej wewnątrz państwa, wojna musi się skończyć pogromem Rosyi.

Tak samo i „Deutsches Volksblatt” jest zdania, że musi nastąpić niebawem pokój z uwagi na niepokoję wewnętrzne, gdyż te ostatnie paraliżują całkowicie ramię Rosyi.

„Neues Wiener Journal” przeprowadza dowód, że wojna jest straconą dla Rosyi. Każda dalsza bitwa po-

mu wyciepuje (wyrzuca), bo powiada, że po polsku to już nie modnie. Ona chce czytać „fajnie” i bierze dla siebie „Anzeigra”.

— Jakto, nie modnie? — zapytuję — czy wasza kobieta Niemka?

— Bogoć ta!.. ani po niemiecku bez mała nie poradzi (nie umie), z Niemcem by się ta nie porozumiała, ale w jednej chałupie, z babami głupimi jak ona siedzi — to po niemiecku ze sobą gwarzą.

Nagle począł gwałtownie.

— Wiedzą pani, dawniej to ja myślał, że Bóg odmieni, bom dawał, czego Jezusowi nie wymawiam, i na mszę św. do Przemienienia Pańskiego — i świętego Antoniego ja prosił, by jej przywrócił serce uczciwe, a nijak nie ma odmiany i już chyba nie będzie.

Umilkł wyczerpany, wsparł łokcie na kolanach i ujawnił rękoma głowę, kołysał ją w takt miarowy, jakby chciał uśpić rój myśli czarnych, co jak upiórów stado wżerały się do mózgu i wysysały zeń ducha siłę. Wyglądał w tej chwili jak dziecko bezradne, które zmęczone drogą tułaczą, zasypia gdzieś u progu.

Z tego stanu odrętwienia zbudziłam go zapytaniem cichem:

— Dzieci czy mają?

— A! były, ale pobral Bóg, pobral wszystkie do ostatniego, za karę, za grzech, za winy ciężkie — wymówił z nagłą gwałtownością i czarną, spracowaną ręką począł się bić w pierś szeroką, ale zakłęśną od bólu i przepełnioną trucizną.

— Bo widzą, imość — począł znowu po chwili ciężkim, przydyszonym głosem — ja im powiem jako było, bo oni porozumiają, będą mieli rozeznanie i powiedzą, jako mam prawie (słuszność). Pobraliśmy się, będzie temu roków dziesięć. W chałupie nie było biedy, bo miałem dobrą robotę, a i kobieta nie była leniem. Ale zapachniała jej w miescie niemieczyna i poczęła mnie z niemiecka zagadywać. Ja do niej: cicho bądź,

dwoi poządliwość Japonii. Rosya będzie musiała zapłacić olbrzymią kontybutycę.

„Neue Freie Presse” porównuje Mukden z Jeną. I jak stan wewnętrzny Prus w 1806 r. wymagał zupełnego odrodzenia i wielkich reform, tak samo Rosya musi wejść na drogę tych ostatnich. Japończycy, bijąc Kuropatkina w Mandżurii, pomagają narodowi rosyjskiemu do złamania biurokracji. Dlatego w Rosyi — poza dynastją i biurokracją — nikt się nie smuci z kłeski Kuropatkina.

„Neues Wiener Tagblatt” dosyć naiwnie apeluje do uczuć humanitarnych Japonii, aby zaprzestała dalszego rozlewu krwi.

„Fremdenblatt” utrzymuje, że do zawarcia pokoju nie przyjdzie, ponieważ Rosya będzie prowadziła wojnę dalej. Czy jednak z lepszym rezultatem? Ważnym czynnikiem militarnym jest nastrój wojsk. Armia japońska od góry do dołu złożyła dowody takiego entuzjazmu, że zasługuje na podziw całego świata.

„Wien. Hl. Extrabl.” twierdzi, że dozawarcia pokoju przyszedłoby natychmiast, gdyby w Petersburgu panował trzeźwy rozsądek. Ale w miejsce tego ostatniego jest zamęt, który nie pozwala zrozumieć, że Japonia z każdym dalszym miesiącem wojny będzie stawiała coraz to bardziej wygórowane warunki.

„Vaterland” ogranicza się do stwierdzenia militarnej kłeski Kuropatkina.

Wreszcie jako curiosum przytoczę, że z racji pogromu Rosyan „Deutsche Zeitung” gniewa się na żydów. Tak, na żydów, jak gdyby to żydzi byli winni, że intendenci kradną, starszyzna się źle bije, generałowie się kłócą, Kuropatkin jako wódz wart niewiele.

Wittekiada.

Wiedeń, 10 marca.

(A) Niezawisłi członkowie podkomitetu kolejowego okazują coraz to większe niezadowolenie z taktyki ministra dra Wittka.

Dr. Wittek nie jest szczerym w wyjaśnieniach, dawanych na punkcie kolei Alpejskich. Ma przecież pretensje do członków podkomitetu, by udawali naiwnych i wierzyli w zupełną jego otwartość. Dr. Wittek za dużo wymaga.

Z pytań, jakie ministrowi i jego urzędnikom stawiali we czwartek posłowie Stwiertnia, dr. Kolischer, dr. Ellenbogen, dr. Tavcar, wynika, że nie dowierzają dotychczasowym wyjaśnieniom i zapewnieniom. Niedowierzanie wzrasta zresztą z każdym posiedzeniem. Bo niektóre odpowiedzi ministra domagają się wręcz po-

nie kuś Boga, bo nas pokarze... A ona, nic! Przyszło dziecko, to aż poweselało w chałupie, bo to chłopak, a jaki piękny, żeby go tylko widzieli...

Ochrzciliśmy go Józefem i chował się zdrowo.

Po roku znowu bociany. Ja i wtenczas rad! ot, przyniosły dziewczuszkę. Kobięcie zachciało się dla niej „Gertrud” na imię, bo to fajniej z miejska i z niemiecka. Nie chciałem zwady, chociaż mojej matce niebodze było na miano Franciszka i takem sobie to imię wyznaczył.

Dziewczynka coś w pół roku zmarła!

I przyszli do chałupy jeszcze dwa synki i dziewczucha. Ale moja już tylko niemieckie dawała im imiona, niemieckich tylko brałem do nich patków (chrzestnych) i po niemiecku do nich poczęła szwargotać. Ja coś miarkował, że będzie źle, ale nie śmiał mówić, bo mi mieszkali u teściów w chałupie, byłaby więc ostuda (niezgoda). I tak mieliśmy Wilhelma, Roberta i mieliśmy Otylkę.

A wiedzą pani... co które z nich poczynano chodzić, śmiać się, a mówić po niemiecku, to zaraz cośik się dzieje, jakby ręką przewrócił: choroba, śmierć, trućeczka i ciężka żalność w chałupie.

Kobieta mówiła, że to na ząbki, albo od uroku, ale ja miarkował, że to karze Bóg.

Ale chwala Bogu, Józek rósł zdrowo, a że był najstarszy, tom go brał ze sobą i uczył jako się dało. Było mu bez mała dziewięć roków, a już pięknie czytał na książeczce i pisał na tabliczce.

I kobieta cieszyła się synkiem, jako rośnię zdrowo i mądry jest nad podziw.

Była pewien czas zgoda między nami i znowu Bóg zesłał wesele, dziewczuszkę w dom, a taką, jak rumiane jabłko. Ja się niemało ucieszyłem, ale mnie coś tknęło.

— Kobieto — mówię — dajmy jej „Maryjka” na miano, na chwałę Przenajświętszej, to pewnie się uchwowa, Przysłała i dobry Jezusinek jakby dole odmienił.

mieszczania w łamach pism humorystycznych. Dr. Wittek albo daje odpowiedzi ogólnikowe, wykrętne, albo przedstawia kalkulacje, wzbudzające śmiech w znawcach zawodowych. Na pytanie dla siebie niebezpieczne dr. Wittek nie daje odpowiedzi, i nie pozwala odpowiadać urzędnikom.

Na nieszczęście dla ministra, na szczęście dla opodatkowanych obywateli podkomitet ma w zanadrzu jeszcze szereg innych pytań, których odpowiedzi będzie się domagał. Przyjaciele dra Wittka zwątpili, czy uda im się tego ministra utrzymać na stanowisku, choćby jeszcze parę miesięcy.

Apologia serwilizmu.

(List otwarty obywatela z Litwy do profesora Zdziechowskiego w sprawie obecności szlachty litewskiej pod pomnikiem imperatorowej Katarzyny. Kraków, czcionkami drukarni „Czasu“).

Gdy rozeszła się wieść o obecności sześćdziesięciu szlachciców litewskich pod pomnikiem Katarzyny, gdy tryumfujące telegramy Agencji Rosyjskiej rozniosły ją po świecie, prasa polska wydała jednomyślny niemal sąd potępienia o tym fakcie. Nawet dzienniki konserwatywne i ugodowe nie zdobyły się wówczas na słowo obrony lub usprawiedliwienia dla smutnych bohaterów uroczystości wileńskiej.

Prawda, nie zdobyły się również na słowo krytyki lub potępienia nawet te organy konserwatywne, które głoszą, że zachowanie naszej godności narodowej w najcięższych nawet warunkach jest koniecznym. Prasa konserwatywna poprostu zamilkła wówczas, jakby przeżona monstrualnością objawu tej właśnie ewangelii przystosowywania się do warunków i lojalizmu, jaką usiłowała ona zawsze wpajać w ogół społeczeństwa polskiego. Fakt był zbyt brzydki pod względem etycznym, uczucia narodowe zadrażnione były zbyt żywo, to też na usprawiedliwienie wileńskiego sromu nie zdobyli się nawet odważni zwykłe, gdy chodzi o poniewieranie godności narodowej, publicyści obozu ugodowego. I jest rzeczą charakterystyczną, że obronie szlachty litewskiej, która ukazała się niedawno w formie „Listu otwartego obywatela z Litwy do profesora Zdziechowskiego“, „Czas“ udzielił gościny tylko... w oficynie drukarni swojej. Nawet organ stańczyków nie chciał widocznie przemówić na siebie odpowiedzialności za apologię serwilizmu, jaką jest ów „List otwarty“.

Broszura to dla charakterystyki poziomu rozwoju politycznego i moralnego szlachty litewskiej bardzo ciekawa i w swoim rodzaju jedyna. Odsłania nam ona psychologię tych ludzi, którzy pod pomnik Katarzyny szli nie dlatego, że są już Moskalami z ducha — bo i tacy tam byli — nie dla urzędów dworskich i godności — takich również nie brakło, ale stanęli tam... z poczucia swego obowiązku narodowego. Skojarzenie takich dwóch przeciwieństw jak patriotyzm polski i obecność pod pomnikiem Katarzyny, wydaje się czernś niepojętą i monstrualną; a jednak — właśnie autor „Listu otwartego“ stara się dowieść, że szlachta polska stawiała się na wezwanie Mirskiego tylko z pobudek polskiego patriotyzmu.

„Niejednemu z nas — pisze obywatel z Litwy — na myśl przyszło, że po tej obecności naszej pod pomnikiem, prochy ojców naszych przewrócą się może...“

A jednak poszli i w pocuciu własnym przekonani byli, że... zdobywają się na bohaterstwo narodowe. „Przewidywaliśmy — przyznaje autor „Listu“ — że je-

Maryjka rosła, jak ten kwiateczek i było w izbie pełno wesela. I tak jej przeszło całe cztery roków.

Aż tu ot! przychodzę raz z roboty, a tu dziewucha wita mnie: co faterek tak długo robili? Biorę dziecko na rękę i pytam: kto cię tego nauczył?

A ono płacze i odpowiada: muterka nakazali. Było mi tak, jak gdyby kilofem cieknął mnie przez głowę. Toż przecież w Piekarach mamy Matkę Bożą, a w pacierzu stoi: Ojcze nasz.

Powiadam kobiecie po dobru i proszę i modłę się niby przed świętym obrazem, a ona się zaparła i jeno powiada:

— Właśnie, że tak teraz będzie mówiła, boby jej było ciężko w szkole i dzieci niemieckieby się z niej śmiały.

Przyszło między nami do zwady, nie pomnę, com jej powiedział, ale moja wzięła przestraszoną Maryjkę w koszulinie i w jednej kiece i poszła sobie do ojców.

Maryjka obejrzała się za mną, a jako zawsze byłem dla niej dobry, wyciągnęła rączyny i zawołała:

— Chcę do tatulka, do tatulka!

I tyle ot, widziałem moje dziecko.

Kobieta nie wróciła do izby, a ja przez noc całą jak ciężki grzesznik kajałem się Bogu i prosiłem, aby mię oświecił, czyli zawiniłem ja. Józek popłakiwał na posłaniu.

Nagle, dobrze już po północy, zbudził mię krzyk straszny na górze, a kobieta moja wbiegła do izby i zawołała: Maryjka kona!

Zerwałem się z posłania i pobiegłem do doktora. Ało nie było już nikakiej rady... Dziewczyna dostała kurcu, a nad ranem leżała już do truleczki gotowa.

I wiedzą! Kobieta powiedziała mi w oczy, że to ja ją zabił, jako się dziecko przestraszyło. A ono do mnie wyciągało ręce i chciało przecież z tatulką pozostać.

żeli po odsłonięciu pomnika rychłej zmiany nie będzie, to i u nas w domu wyprą się nas może, a jeżeli te zmiany nastąpią, to powiedzą nam, że nie myśmy je wyrobili, tylko Japonia, lub niezadowoleni Rosyanie. Ale w takich razach na gruncie osobistym stawać nie wolno. Więc niechże się nas wypierają! Powiedział ktoś, że stawka niewielka. Z jednej strony kilkadziesiąt osób, a z drugiej przywileje całego elementu polskiego na Litwie. To słowa godne Rzymianina“.

I my podkreślmy to powiedzenie, jako prawdziwy pomnik zdeprawowania duszy narodowej, jako dokument owego heroizmu niewoli, o którym poeta powiedział, że jest „psu zasługą, człowiekowi grzechem“. Monumentalnych doczekaliśmy się Rzymian na Litwie, pięknie tam są interpretowane obywatelskie cnoty!

Skąd wziąć się tam mogły takie poglądy, kto i kiedy zdołał zaszczyć w zbolale i zwątpiałe serca te sofizmaty, które upodlenie podają jako najwyższe obywatelskie cnoty? Znajome słyhać w tych słowach echa. Heroizmu niewoli nauczyła się szlachta litewska od tych, co aranżowali w swoim czasie przyjazd cara do Warszawy, a gdy im wyrzucano potem, że honor narodowy zdeptali, mieli czelność odpowiedzieć, że to oni właśnie „uratowali honor narodowy“. Przez tyle lat jedynym mistrzem politycznym szlachty litewskiej był „Kraj“, przez tyle lat uczono ją, że człoganie się u stóp zwycięzcy jest nietylko „polityką realną“, ale i wobec narodu własnego zasługą. Uwierzyła wreszcie, zwłaszcza, że w przygnębieniu i zwątpieniu leżały do tej wiary skłonności.

I szlachta uwierzyła tak mocno, że tylko łaska rządu może nieznosne warunki zmienić, że wszelkie inne czynniki wykreśliła z rachuby. Gdy rozpoczęła się wojna z Japonią, gdy leciały jedna za drugą wieści o klęskach Rosyi, gdy wewnątrz państwa rosło wołosciowe wrzenie, cały świat zrozumiał, że rozpoczyna się nowa era w Rosyi. Tylko na Litwie w to nie wierono.

„Ale zdaniem naszym — pisze obywatel — nie wojna z Japonią do tego (zmiany systemu na Litwie) rząd zagnali. Nie wierzymy, ażeby w okropnej walce dzisiejszej aż dwie trzecie Rosyan stało po stronie Japonii. Ale, choćby i tak było i choćby i wojna japońska jeszcze 10 lat trwała, to rządowi nie zabraknie zawsze bagnetów, ażeby garstkę szlachty litewskiej w karbach utrzymać. Nie zmusi też rządu do reform u nas ani prąd wszechświatowski, ani to niezadowolenie pomiędzy Rosyanami, o którym Pan mówisz“.

Tak, na nic rachować nie można — według „obywatela z Litwy“ — tylko na uśmiech Mirskiego, tylko na jego łaskawe i wiele obiecujące słowa: „Pierwszy minister wyciągnął do nas rękę“ — ręki tej nie ośmielono się odepchnąć, choć popychała ona do haniebnego czynu, do sankcjonowania rozbioru Polski.

Niedaleka przyszłość pokazała, ile warte było łaskawe ks. Mirskiego skinienie. Szlachta litewska przekonała się rychło, że oblicze narodu podstawiła pod policzek — zadarmo. Zapewne, ci, którzy wiedzą, co znaczy honor narodowy, nie mogliby go narażać za żadną cenę.

Ale p. obywatel z Litwy ma o honorze narodowym swoje własne pojęcie. „I co to jest ten nasz honor narodowy? — zapytuje. — Czy honor nie jest tam zawsze, gdzie intencje są czyste? Czy o ten honor dbają inne narody, i czy za tryumfalnym wozem zwycięzcy nie zawsze szli zwyciężeni?“

Jakież to „zdrowe“ rozumowanie, i jak wielkie Przebaczyłem kobiecie, bo żal przez nią mówił, ale już do niej zatracił serce i byliśmy dla siebie jako obcy. Wiedziałem, że Bóg pokarał za vaterka i za tę muterkę niemiecką.

Człowiek zamilkł wyczerpany, a ja długo nie przeżywałem milczenia.

Dopiero po dłuższej chwili wymówiłem: Ale wam pozostał syn najstarszy i tego uchronicie od ziemienia. Toż jesteście ojcem, macie za sobą siłę i prawo.

Górnik zerwał się z siedzenia i stanął przedemną groźny, z ponurym błyskiem w oczach.

— Siłę! prawo! — wymówił — a toż go już wzięli na niemiecką naukę religii przed pójściem do komunii świętej. Mnie przyniozło w kopalni, leżałem dwa miesiące w lazarecie i nie wiedziałem o Świecie Bożym. Miałem prawo, ale je miała i matka. Nie dopatrzyła — wzięto chłopca do niemieckiego oddziału i nie chcą puścić, choć byłem sam u farna (proboszcza). Chłopiec się podobno opierał, ale nie poradził. No, i uczy się religii naszej świętej po niemiecku. Ostatni! ostatni! mój syn jedyny. Karze Bóg, karze Bóg i będzie karał w dziesiąte pokolenie. Za wiarę świętą, za ojców mowę, za pohańbienie nasze. Za chrzest niemiecki w naszych świątyniach, za niemieckie groby na naszej polskiej ziemi.

Siedziałam osłupiała. Grozy pełne słowa z jasnowidzeniem nadchodzącej kary przykuły mnie jak sparaliżowaną do miejsca.

Górnik zakrył twarz swoją, między grubymi palcami spracowanych rąk jego spływały łzy wielkie, ciężkie i kroplami padały na ziemię, na tę odwieczną — polską.

H. S.

postępy poczyniła szlachta litewska w szkole p. Piltza! Doprawdy, trudno się obronić od myśli, że obrona w danym razie gorsza jest od samego czynu, że ta apologia serwilizmu, jaką daje nam „obywatel z Litwy“ w „Liście otwartym“, gorsza jest od tego serwilizmu objawów. Bo „List otwarty“ dowodzi, że smutny fakt obecności przedstawicieli Polaków pod pomnikiem Katarzyny nie był wynikiem okoliczności przypadkowych, ale wspierał się na całym systemie spaczonych pojęć etycznych i niedorzecznych poglądów politycznych, że był tylko symptomem toczącej szlachtę litewską choroby moralnej.

ANTONI S.

Przegląd prasy.

(Uchwały krakowskiego Tow. demokratycznego. — Polemika o użyteczności waśni domowych).

— Ludzie czynu, wpływający na bieg życia społeczeństwa i tworzący, że się tak wyrazimy, historię, muszą chwycić w lot wypadki, wydawać o nich bezwzględnie sąd stanowczy i zajmować wobec nich stanowisko jasne i wyraźne. Jeżeli tego nie czynią, sprzeniewierzają się roli, jaką odgrywać winni w społeczeństwie. Powinni rozumieć dobrze interes narodowy, powinni orientować się dobrze i powinni energicznie działać w imię swoich przekonań. Z takiego tylko stanowiska oceniać i sądzić ich można.

U nas jednak politykom i publicystom stawia się zawsze zarzuty całkiem innego rodzaju. A więc ten lub ów polityk, wydając sąd o czemś, pokrzywdził tych lub owych, nie uwzględniwszy czyjeś tam dobrej woli, lub najszczęśliwszych chęci. Ten lub ów publicysta w artykule, czy odezwie użył niezręcznego wyrażenia, które nie zaciemnia wprawdzie myśli, ale daje możność niechętnym wysnuwać mylnie wnioski itd. itd. Słowem, w politykach i publicystach chcą widzieć przymioty, które czyniłyby z nich dobrych literatów, obserwatorów, lub badaczy życia, a odbierałyby im charakter ludzi czynu, kierujących biegiem życia społecznego.

Nie śpieszyło się z wydaniem sądu o wypadkach w Królestwie krakowskie Towarzystwo demokratyczne. I nic dziwnego, jest to ciało martwe, od czasu do czasu powolywane do życia, gdy komuś z jego członków przyjdzie ocnota wygłosić mowę, którą właściwie powiedzieć był winien gdzieindziej. Nie odgrywa ono żadnej roli w życiu społeczeństwa naszego, nie daje inicjatywy do żadnego czynu. Zebrało się też dopiero w ostatnią niedzielę i powzięło uchwałę, zupełnie odpowiadającą właściwemu sobie charakterowi. Uchwała towarzystwa politycznego nie wzywa do żadnego czynu, nie daje żadnej wskazówki, co społeczeństwo winno robić, a czego nie robić. Wobec tego zrozumiałem jest, że na samem zebraniu jeden z członków kwestyonował celowość takiego wystąpienia.

Uchwała Tow. demokratycznego zaproponowana została przez p. Konopińskiego, redaktora „Nowej Reformy“ i nbsi też wszystkie cechy, pismo to charakteryzujące. Jest tam wszystko: wzniosłe sentymenty, pięknie brzmiące frazesy, brak tylko myśli politycznej, nikogo tam nie urażono, ale też nikt się dowie, jakie wypadki były dla społeczeństwa korzystne, a jakie szkodliwe i czego się trzymać na przyszłość. Trzeba całą tę kupę frazesów rozrzuścić i bardzo starannie w niej pogrzebać, żeby się dowiedzieć, co też w głębi i skrytości ducha myślą członkowie Towarzystwa o obecnej sytuacji i zadaniach polityki narodowej. Większość nie zada sobie naturalnie takiego trudu i przeknie ulepek, szkodliwy już przez to samo, że chce uchodzić za pożywny napój.

Jeżeli więc zadać sobie pracy i wyszukać myśli, jak najstaranniej ukrytą w potoku frazesów, to się dowiadujemy, że „najszczytniejszy ideał narodowy: niepodległa ojczyzna osiągnięta być może kiedyś, jako uwieńczenie najwyższej sumy pracy dla ogólnego dobra“. Na bliższą zaś przyszłość mamy wskazówkę następującą:

„tylko wolny naród rosyjski znaleźć może zarówno korzystne warunki dla własnego politycznego i ekonomicznego rozwoju, jak warunki te zapewnić tej części Polski, którą z łosami jego związane“.

Ostatecznie więc wywalczenie niepodległości Tow. demokratyczne odkłada na „kiedyś“, a dzisiaj pragnie tylko zmian na gruncie przynależności zaboru rosyjskiego do państwa rosyjskiego. Taki jest logiczny wniosek ze słów uchwały, powiedziano to jednak tak niejasno, że i zwolennik przeciwnego poglądu nie zostanie urażonym, a o to przedewszystkiem Tow. demokratycznemu i jego referentowi chodziło.

Takie „mydlukujące“ stanowisko zajmuje uchwała wobec każdego zjawiska, którego dotyka. Na pierwszym planie stawia ono ruchy robotnicze. Od polityków wymagać mielibyśmy prawo odpowiedzi, czy ruchy te przyniosły jaką korzyść narodowi lub samemu robotnikom i czy wywoływanie ich miało cel rozumny. Uchwała jednak starannie omija takie właśnie pytanie. Jedyną wskazówką polityczną, którą możnaby wyciągnąć, jest sympatya dla „równoległości“ ruchów u nas z ruchami w Rosyi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jednak, słowa te, acz po dojrzałym namyśle i bez pośpiechu wygłoszone nie są plodem żadnej myśli i autorowie nie wyciągają z nich żadnej konsekwencji.

Uchwała nie ocenia ruchów robotniczych, ale wyraża im sympatię dla tego, że „wywieszono przy tem hasło obrony praw narodowych“. Tę samą myśl referent p. Konopiński w mowie, poprzedzającej uchwałę, wyraził w słowach następujących:

„Ruchowi robotniczemu w Królestwie niepodobna odmówić charakteru narodowego nie tylko dlatego, że polski robotnik brał w nim udział, ale i dlatego także, że robotnik ten obok ekonomicznego, wywieszał także program narodowy“.

Krakowskie Tow. demokratyczne nie dba o to, czy jakiś czyn był korzystny, lub szkodliwy, rozumny, czy szalony, ale o to, jakie hasła przy tem wywieszono. Czyny sądzi ono nie według tego, do czego doprowadzić mogły, lecz według tego, co przytem mówiono. Gdyby p. Stapiński zgotował kiedyś „ucztę“, którą się niedawno odgrażał w „Przyjacielu ludu“, to ponieważ wywiesiłby przytem „program narodowy“, jego akcyi, według recepty „Nowej Reformy“, nie można by było odmówić nazwy „narodowej“ i nie powitać z sympatią.

Brak pośpiechu nie ocalił jednak uchwały nawet jako dzieła literackiego, przeciwnie raczej uwydatnił, że autorowie jej nie są nawet dobrymi obserwatorami życia, nie tylko jego kierownikami. Rozpisali się oni o narodowym charakterze ruchu nie w początkach jego, gdy jeszcze część tych, co sobie wywołanie jego przypisują, (powiadamy część, bo przecież ani „Bund“, ani „Proletariat“, ani „Socjalna demokracja“, które również brały jakiś, a może i poważny w tem wszystkim udział, tego nie mówiły) wywieszała program narodowy, ale znacznie później, gdy „strajk polityczny“ został urzędowo zaniechany i gdy żywiły całkiem inne zdążały już do ruchu wsączyć hasła, wprost już antynarodowe.

Uchwała nie zastanawia się też nad kwestyą, czy „strajk ogólny“ w warunkach, w których powstał, mógł zdobyć „naszemu stanowi robotniczemu podwaliny ekonomicznego bytu“, autorowie jej zadawają się twierdzeniem, że zdobycie takich podwalin byłoby pożytecznem. I znowu brak pośpiechu spowodował, że takie teoretyczne rozumowanie wygłasza się w chwili, gdy w Królestwie nawet sfery, podobnie jak „Nowa Reforma“ mydlące, wołają głośno: skończcie te strajki, bo zrujnujecie cały przemysł, podkopiecie podwaliny bytu ekonomicznego!

Bystrzy obserwatorowie krakowscy dostrzegli nawet „zbliżenie się innych warstw społecznych do stanu robotniczego podczas ostatnich wypadków w Królestwie“. Szczęśliwi ludzie! Blizkie im jednak duchowo sfery, tak zwane „postępowo-demokratyczne“ jednocześnie właśnie mówią o „wewnętrznym rozpadzie“ (patrz nr. 53 „Nowej Reformy“ w rubryce „Ze świata“).

— „Kurier Lwowski“ o tych „uchwałach demokratów krakowskich“ powiada, że są istotnie nieco spóźnione, ale

„mają głównie to znaczenie, że popierają dotychczasowe stanowisko „N. Reformy“ w sprawie zakordonowych ruchów, stwierdzają przeto, że organ ten wcale nie jest odosobniony, że z jego poglądami w tak ważnych zagadnieniach solidaryzuje się stronnictwo demokratyczne“.

Przedewszystkiem krakowskie Tow. demokratyczne nie jest jeszcze bynajmniej stronnictwem demokratycznym, nie należy więc utożsamiać dwóch tych rze-

czy. Co zaś do krakowskiego Tow. demokratycznego, to, jakieśmy powiedzieli wyżej, nie ma ono żadnego właściwie znaczenia i zupełnie słusznie „Czas“ pisze:

„Tow. demokratyczne jest tem samem, które przy ostatnich wyborach do Sejmu wywalczyło dla swego kandydata 88 głosów. Stwierdzenie tej okoliczności nie jest bez znaczenia dla tych, którzy pragnęliby wiedzieć, ilu obywateli w Krakowie nie podziela tak imponująco zgodnej opinii, jakiej dowody przyniosły nam enuncyacje dzienników, uchwała Koła polskiego i inne“.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, p. Konopiński wśród prenumeratorów „Nowej Reformy“ liczy więcej wielbicieli, niż całe Tow. demokratyczne zwolenników, poparcie więc nie wiele mu przyniosło.

— Przed dwoma dniami w artykule pt. „Skutki ekonomiczne strajków“ przytoczyliśmy fachowe wywody warszawskiej „Gazety handlowej“ o zgubnych skutkach tej epidemii strajków, jaką przeżywa obecnie Królestwo. Wywody te są tem ważniejsze, że „Gazeta Handlowa“ należy również do tych, co, jak „Nowa Reforma“ dopatrywali się sympatycznych stron w strajkach, strzegli się, jak ognia urazić czemśkolwiek istotnych, czy też domniemyanych sprawców rozruchów i protestowali przeciwko enuncyacyom, wychodzącym z Galicyi, a rzekomo zupełnie bezpodstawnie straszącym widmem jakiegoś ruchu zbrojnego. Wobec grożącej ruiny przemysłu „Gazeta Handlowa“ nawołuje obecnie do powrotu do pracy, nie chce jednak przyznać się do popełnionych błędów.

W szeregu z siłą i werwą napisanych „Fragmentów polemicznych“ daje dobrą nauczkę „Gazecie Handlowej“ i reprezentowanym przez nią sferom warszawską „Gazeta Polska“. Przedewszystkiem twierdzi ona słusznie, że od początku już można było przewidzieć zgubne skutki strajków, gdyż powstały one w chwili nieodpowiedniej do podnoszenia opłat zarobkowych i powiada dalej:

„Ta nielogiczność strajku, to jawne i widoczne niepodobieństwo, żeby, przy zastoju ogólnym, mógł on doprowadzić do poprawy bytu pracujących, usprawiedliwia tych, co odrazu obawiali się w nim jakiegoś ukrytego podkładu. Usprawiedliwia tem bardziej, że i ten podkład ukryty, jakkolwiek byłby, nie chronił społeczeństwa od koniecznej klęski ekonomicznej, a czynił możliwą jeszcze prócz tego klęskę społeczną i polityczną“.

W innem miejscu znowu czytamy te wymowne i zupełnie słuszne słowa, charakteryzujące szkodliwość ruchu strajkowego w chwili, gdy wypadki polityczne dają społeczeństwu naszemu możność w pewnym zakresie przynajmniej zmienić swoje położenie:

„W takich momentach wolno się różnie zapatrywać na cele i środki działania, chcieć iść dalej albo bliżej, chcieć iść wolniej albo prędzej; lecz w takich momentach ani celem, ani nawet środkiem do celu nie może być walka wewnętrzna ludzi i grup społecznych pomiędzy sobą. Kto taką walkę w takiej chwili wszczyną, ten oczywiście wychodzi z granic wspólnego dążenia wszystkich do wspólnej poprawy warunków życia.“

„Te sprawy i zadania wspólne odsuwa on na bok, a wysuwa sprawy i zadania własne, te, które go różnią, a nie, które go łączą z innymi grupami społecznymi, swoje rachunki klasowe, zawo-

dowe, zarobkowe. To zmienia zupełnie kierunek orientacyi politycznej; to odwraca uwagę społeczeństwa od owych zadań poprawy warunków wspólnych i stawia je wobec konieczności obrony przed rozstrojem, przed nędzą, przed zamętem socyalnym. To, słowem, cofa je wstecz, zamiast je posuwać naprzód“.

Z caratu..

Godne uwagi opinie.

Moskiewski korespondent „Frankf. Ztg“ rozmawiał o obecnem położeniu w Rosyi z kilku wybitnymi profesorami i adwokatami liberalnego autoramentu. Rozmowa toczyła się przedewszystkiem o akcyi rewolucyjnych socyalistów, którzy rzekomo planowo wzniecają strajki i niepokoje na peryferyi państwa, aby w ten sposób zmusić rząd do ogłoszenia centrum z wojska, które miałyby zabezpieczyć porządek i posłuszeństwo na kresach. Informatorowie korespondenta nie zgodzili się na tę hipotezę.

Jeden adwokat powiedział: Fazą decydującą okresu obecnego nazwać nie można. Dzięki odgłosom zagranicznym nam samym przez czas jakiś zdawało się, że ruch nasz wszedł w okres wulkaniczny. Kto jednak zna charakter ludu rosyjskiego i prawa rządzące wulkanami, ten wie, że erupcyje antycypują olbrzymi nacisk, którego jednak obecnie rząd bardzo sprytnie unika. Rząd postępuje według zasady: zyskamy czas, zyskamy wszystko! licząc w ruchu robotniczym przedewszystkiem na głód rzesz robotniczych, które nie tylko są niedostatecznie zorganizowane, ale także zupełnie funduszów zapasowych pozbawione. Dalej star-sza część biurokracyi, która niczego się nigdy nie nauczyła i niczego nigdy nie zapomniała, ma ciągle w zapasie swój stary środek: jak dotychczas schlebiała robotnikom, aby ich mieć w każdej chwili jako narzędzie przeciw burżuazji, tak zaczyna obecnie szczuć na siebie poszczególne rasy. Przypomnę tylko rzeź Ormian w Baku, masakrę młodzieży gimnazyalnej w Kursku i i rozruchy przeciwżydowskie, które się obecnie w różnych miejscowościach aranżuje. Co się mnie tyczy, to obecnie nie widzę żadnego przyspieszenia ruchu rewolucyjnego. Być może, że upłynie jeszcze 20 do 25 lat, zanim staniemy się podobnymi do państw zachodnio-europejskich. Tak prędko autokracja złać się nie da. Bardzo wysoko postawiony członek komitetu ministrów naznaczył autokracji jeszcze trzydzieści lat istnienia. Zapewne popłyną jeszcze rzeki krwi. Zwolennicy szybszego tempa rewolucyi nie znają Rosyi. Nie tworzy ona całości, ale rozpada się na mnóstwo terenów ekonomicznych, których interesy są ze sobą sprzeczne. Rosya wówczas może tylko urządzić się wewnątrz pomyślnie, a na zewnątrz potężnie, kiedy przeprowadzi u siebie decentralizację w najszerszem tego słowa znaczeniu, kiedy zorganizuje się poprostu na wzór Rzeszy niemieckiej. Z powodu niezgodności interesów ekonomicznych poszczególnych części państwa uważam nawet sobór ziemski za niemożliwy do urzeczywistnienia.

Inny adwokat mówił o historii robotniczej komisyi senatora Szydłowskiego i o intrygach, które biurokracya starała się już w zarodku sparaliżować jej działalność. Trepow zażądał mianowicie od Szydłowskiego, aby wszyscy robotnicy, którzy strajkowali, byli wyklucze-

14) KAZIMIERZ GLIŃSKI.

ŚWIĘCOWIE.

Powieść z lat dawnych.

(Ciąg dalszy).

Podsunał dzban piwa.

— Nie trutka — pójcie!...

Wilczodolski odsunął dzban.

Pan Floryan podniósł się.

— Obrza!... — rzekł. — Wždy kopce wedle waszej woli usypane.

— Jenó wedle mlyna — rzucił przekąśliwie pan Jacek... A młyn i pół stawu, czy klinem do majątności mojej nie wchodzi? czy może się tak załamać granica a nie iść miarą prostą? Na ruchliwej wodzie nie sypać kopców, ale to się rozumie samo, że młyn i pół stawiska do Wilczych-Dołów należą, tymczasem, kto bierze odsypane, jeżeli nie wy? kto, jeżeli nie wy niewody zaciąga i pół ryb mi przypadających, z uszczerbkiem dobra mojego zabiera — kto?...

Pan Floryan wypatrzył się, nie rozumiejąc nic.

— To może chciałbyś o młyn mi zagarnąć i niewody zaciągać?

— A jakże? — pan Jacek na to.

— Takową modą i całe Szarki wziąć mi można!...

— Należały i one niegdyś w całości do Wilczych Dołów, jenó dziadek wasz panu ojcu mojemu zagrabił je bezprawnie.

— Dziada już mi tykasz? — wrzasnął pan Floryan.

Pani Jagnieszka porwała się strwożona, po raz pierwszy w życiu słysząc podniesiony głos siostrzeńca, a Wilczodolski prawicę przed się wyciągnął i zawołał:

— Nie na kiótniem tu przybył, jenó poskarzyć się na krzywdę moją. Na przedwieczarz dzisiaj niewody zapuściłem do części stawu mojego, a młynarz waszmości uczynił gwałt, niewody mi powyciągał i popsuł.

— On ryby moje łapie! — zawołał pan Floryan, ręce załamując.

— Jeżeli chcecie zgody somsiędzkiej a świętego spokoju, o który wam tak chodzi — ciągnął Jacek — to młynarza wygońcie przez, młyn po dobrej woli, bo mój jest, odstąpcie, za popsowane niewody zapłaćcie, bo ja swego do zdechu bronit będę i kości pradziada waszego z grobu wywołczę — ot, com chciał rzec!...

Czapę na łeb nałożył i nie pokłoniwszy się nawet, pokurczył do grzwi wychodnych.

Pan Floryan stał odurzony, jakby piorun weń trzasnął, z trwogą na niego pani Jagnieszka patrzyła.

— Panie Jezu za co mnie doświadczasz? — odezwał się po chwili.

— Za ustepliwość — wtrąciła pani ciotka.

— Ni jak z tym człowiekiem poradzić! — wołał Szary.

— Pozwól kurze w grzędę a polezie wszędy — rzuciła pani Jagua.

Mój był las, moja polana, od czasów Popielowych moja — i co?...

— Naś-ci i ogon, kiedy już zad wzięłeś — ozwała się znów pani Jagnieszka.

— Teraz mlyna mu się zachciewa, a jutro i po chałupę sięgnie.

— Mądry bierze, głupi daje — wtrąciła znów pani Zarudyńska.

— Przysłowiami domawiacie, w których ma mądrość a doświadczenie być. A wždy jest i takie: lepsza słomiana zgoda, niż złota wojna.

— Nie pytajta więc Pana Jezusa, za co doświadczasz.

— Nie On-li to zgodę nakazał?

— A nie On-li to powrozami przekupnie bił?...

— Nie On-li mówił o płaszczach dwóch?

— A nie On-li to prawit o pannach głupich, które czas swój przepały?

— Co czynić mam? powiedzcie, co czynić mam?

— Oddajta Jackowi Wilczodolskiemu młyn, młynarza wypędzta, za niewody zapłaćta, a i może do Jewki w swaty od niego pojedziet.

Pan Floryan rzucił się, jakby go zła mucha ukąsiła

— Gryziecie, pani ciotko — jęknął.

Po środku świetlicy stał, wahający się, namysłający, niepewny. Nagle zczerwieniał, jakby krew wszystka do twarzy mu uderzyła, podłużna pręga na czole żelazistą przybrała barwę, pot zaczął ociekać kropłiskami dużemi.

— Młyn?... Jewka?... niewody?... — wrzasnął. — Niedoczekanie twoje, pieniaczu!... Chcesz sądów — będziesz miał sądy! chcesz gwałtów — potrafię ci i ja sadła za skórę zalać i zebra parobkom twoim policzyć i lby im obuchem porozwalać, choć mi żal ludzi niewinnych, bezecnego włodarza mających. Mlyna ci się zachciewa? ryb się moich zachciewa?... Nie dość, iżem ci pozwolił do stawu mojego zbliżyć się, gdzie muszę na fizyonomię twoją, w wodzie cierpliwiej odbita, patrzeć, jakby mi jednej nie dość było, która irytuje we dnie, a po nocach śni mi się i zmora dusi?... Młyn?... ryby?... A gdziebym to sieść mógł wtedy w strapieniu niejednem i wielkiem utęsknieniu ducha, aby takiej gędźby wodnej zasłyszec, takim błyskom a klejnotom się napałtrzeć, takich szumów a klekotów uchem pochwycić, kiedy to po łotokach woda bieży a w dół spada i szumi i dzwoni i wzdycha i gra? a one rybek pluski, a korowody ich i płasy rusalczane w płamach słonecznych, pomiędzy cieniami wierzb, których kołki własnymi rękami cesałem i sadziłem na brzegu zielonym?... Nie dam — choćbyś zmarł!... — zawołał, nogą o ziem uderzając... Nie dam — choć... byś...

Zatrzymał się.

(C. d. n.)

Najnowsze materiały angielskie i francuskie

Piotr Kalitński i Wł. Sokys Hotel

— na sezon wiosenny już otrzymała firma krawiecka —

2182 George'a.

ni od wyborów. Naturalnie życzeniu temu nie można było uczynić zadość, ponieważ w takim razie trzy czwarte robotników byłoby wykluczonych od czynnego prawa wyboru. Dalej musiał walczyć Szydłowski z robotnikami o to, ponieważ ci ostatni — i to jest bardzo charakterystyczne — chcieli wybrać swoich przedstawicieli z pośród inteligencji, a także domagali się równouprawnienia kobiet.

Dalej bardzo nieprzyjemną dla kół rządowych była niespodzianka wiadomość zresztą jeszcze niesprawdzona, że robotnicy zaopatrzyli się w broń i ręczne granaty.

Odgłosy wojny.

(n) „C'est magnifique, mais ce n'est pas la guerre moderne“. Taki jest wyrok generalnego sztabu francuskiego o bitwach nad Hunem. Możeby trafniej należało powiedzieć, że, jeśli taktyka Japończyków nie odpowiada zasadom, przyjętym od wojny francusko pruskiej, to stanowi niewątpliwie przykład, na którym odtąd wzorować się będą europejskie sztaby. Jeżeli nowożytnie kampanie nie znały frontu 130 klm., to nie znały zarazem taktycznych sposobów, jakie tak długi front spowodował — jakie jednak, jak to sam ces. Wilhelm zaznaczył w mowie onegdajszej do rekrutów w Hamburgu — możliwe są tylko w armii, przejętej wielkim patryotyzmem.

Odwrot Kuropatkin — taki, jaki wczoraj opisałyśmy — wywołał w Petersburgu wielkie rozgoryczenie. Jakiś generał powiedział francuskim korespondentem, że **ten odwrót Kuropatkin jest strategicznym samobójstwem**,

za które odpowiedzialność nie na Kuropatkinie ciąży, tylko na innych osobach „w sferze najwyższej“. Zadaniem naczelnego wodza było dotychczas dźwigać ciężar strasznych błędów i działać, jako „węgielny kamień łuku, jako podpora, mająca zapobiedz, ażeby zrujnowany gmach tej wojny nie zawalił się na niego samego i na Rosję“.

Raporty, jakie nadchodzą z Mandżurii do Petersburga, choć wysyłane w imieniu Kuropatkin, nie pochodzą wprost od niego, tylko od szefa sztabu; bo jak donosi petersburski korespondent „Timesa“ od 7 bm. nikt nie wie,

gdzie jest Kuropatkin.

Otrzymał on znaczne posiłki kilka dni przedtem, żywiono nadzieję, że z ich pomocą zada Japończykom poważną klęskę, zdoła się przebić na lewem lub na prawem skrzydle.

Teraz sztab carski ufa jeszcze tylko, że te posiłki zapobiegną stanowczej klęsce Kuropatkin, że przeszkodzą atakowi generała Oku na flanki, cofające się armii i pozwoli jej zabrać swoje zapasy i działa.

Już atoli znikła i ta ostatnia nadzieja. Co wczoraj przewidywałyśmy, stało się: Główna armia rosyjska jest

od Tielingu stanowczo odcięta,

mogą jeszcze przedostać się tam pojedyncze oddziały Kaulbarsa i Bilderlinga, bo, chociaż Nog i zamknął tor kolejowy na północy, droga „chińska“ zdaje się być jeszcze otwartą, bronią przez brygady Bilderlinga i przez odrzuconą od toru brygady straży kolejowej. Zdawałoby się, że wódz naczelný w sytuacji Kuropatkin uczyniłby ostatni, może rozpaczliwy wysiłek, aby przedrzeć się na południe górnego Hunu, na wschód-południe Mukden i wszelkimi sposobami starać się połączenie z odciętą armią (Leniewicza) wschodniego krzydła. Ale brak stanowczości, kunktatorstwo Kuropatkin i tu się teraz zaznacza z tragiczną jakrawością.

Do mapki, jaką dziś możemy pomieścić, dodajemy niektóre objaśnienia.

Lewe skrzydło japońskie (Nogi), po odcięciu komunikacji rosyjskich ze stacją kolei chińskiej w Simintin, poszło z nadzwyczajną szybkością w kierunku Tielingu i już o 22 klm. od tego miasta obsadziło kolej mukdeńską; część tej armii stoi atoli w trójkącie Simintin-Tieling-Mukden, czekając na lewe centrum japońskie (Oku), które onegdaj zajęło miejscowość Taziszao, położoną w połowie bitej drogi z Mukden do Simintin i zarazem uderzało na kolejową stację mukdeńską, oddaloną od miasta o 3 klm. na wschód. Faktycznie, armia generała Oku zapanowała wczoraj nad całą okolicą północno-zachodnią Mukden, jej skrzydło północne łączy się już niezawodnie z gen. Nogim, południowe zaś czeka na koniec operacji prawego skrzydła japońskiego.

Naczelný wódz tego skrzydła, gen. Nodzu, przeszedł już Hun pod Mukdenem od południowego wschodu. On to, ustawivszy działa portarturskie o 7 klm. od miasta, na wzgórzu Madziapu, sprawił, że Mukden stanął w płomieniach i że dwie dywizje japońskie pod osłoną tego ognia zajęły Tinszantun, miejscowość niezmiernego znaczenia strategicznego, położoną właśnie w miejscu, oznaczonym na mapce cyfrą 160. Tutaj odbyły się, jak głosi telegram, najkrwawsze i najżarztsze bitwy, głównie na bagnety. Japończycy kilkakrotnie odparci, mimo strat olbrzymich, zdołali utrzymać się na tem wzgórzu, które jest tem dla Mukden, czem wzgórze 203 metrów było dla Portu Artura.

Jednakże bitwy, mające rozstrzygnąć o losie głównych sił rosyjskich, toczą się między Kuropatkinem w odwrocie a generałem Kurokim. Wódz pierwszej armii japońskiej, która odniosła pierwsze świetne zwycięstwa nad rz. Jalu i w górach Montienlingu, stoi teraz prawie oko w oko z główną armią rosyjską, z którą się od Jalu i Fengwangczengu po raz pierwszy znów spotyka. Sytuacja nie jest zupełnie jasna. Na mapce bardzo wyraźna jest bita droga idąca z Mukden do Hingking (Sintsin), prawie równoległa z biegiem górnego Hunu. Otóż o mniej więcej 18 klm. od Mukden leży nad Hunem i przy owej drodze miasto Fuszun, z kopalniami węgla tej samej nazwy. Z Fuszunu do Tielingu idzie jeden gościniec, drugi idzie tam z miejscowości, położonej o 12 klm. dalej na południe-wschód za Fuszunem.

Kuroki operował od trzech tygodni na południe-wschód od Mukden. Tam on zdobył wawozy Talingu, Wanfuling i Gutuling, zawsze w celu dotarcia do Fuszunu. Równocześnie podwładny mu gen. Kakuwama, wysunięty poza Sintsin, szedł na Fuszun z południa-wschodu. Tutaj gen. Leniewicz wpadł w pułapkę. Wbił się on klinem między Kakuwamę i Kurokiego, nie spodziewając się upadku Wanfulingu i Gutulingu, gdzie Kuroki był zajęty. Tymczasem było już za późno: Kuroki zdążył do Fuszunu i wziął to miasto, Leniewicz znalazł się odciętym od głównej armii Bilderlinga.

Podobno Kuroki przeszedł już górny Hun. Pytanie czy mógł to uczynić z wszystkimi swymi wojskami? Jeżeli tak, to grozi niebezpieczeństwo Kakawamie. Jeżeli nie, to Kurokiemu grozi niebezpieczeństwo od Bilderlinga i wszystkich cofających się wojsk Kuropatkin... w przypuszczeniu, że Kuropatkin zdecyduje się na akcję rozpaczliwą, przedarcia się między Kurokim i Nodzu, lub nawet dalej jeszcze — między Kurokim i Kakawamą, w stronę Leniewicza.

Dla tego to poranne telegramy głoszą, iż

rozstrzygnięcie musi teraz nastąpić koło Fuszunu.

Nie traćmy atoli z uwagi, że generałowie Oku i Nog, niemający powodu obsadzać zbyt silnie pozycję północno-zachodniej i zachodniej za Mukdenem, idą niezawodnie w kierunku Fuszunu i że Nodzu, skończywszy swoje zadanie na południu miasta, przejdzie iada chwila, jeżeli nie przeszedł już, do ofensywy na flanki rosyjskie, spiesząc znów po za górny Hun. Trójkąt więc Tieling-Mukden-Fuszun jest widownią tej rozstrzygającej rozprawy. Marszałek Ojama wytycza niezawodnie wszystkie siły, aby główną armię rosyjską zniszczyć zupełnie, ewentualnie wziąć do niewoli.

Mukden.

Mukden, który po najkrwawszej w dziejach ludzkich walce zajęli wczoraj Japończycy jest najstarszym i najslawniejszym miastem mandżurskim.

Mukden jest kolebką obecnej dynastii cesarskiej. Według kronikarzy chińskich założenie tego prastarego miasta przypada na wiele tysięcy lat w steczu. Tu znajdują się starożytne pałace cesarskie i groby dynastii, stanowiące świętość panującej rodziny jak również narodu chińskiego. Chińska nazwa Mukden brzmi Szeń-Jań, co znaczy „święte miasto“.

Mukden leży na wzgórzu, które z jednej strony oblewa Liao. Miasto liczące 500.000 mieszkańców, w tem około 80.000 Chińczyków leży o jakie pół wiorsty od stacji kolejowej. Zaraz przy wejściu z dworca do miasta wita przybysza starożytny klasztor malajski o dziwacznych niesłychanie kształtach. W tym klasztorze urządził sobie w swoim czasie kwaterę główną Aleksiejew, otoczony całem olbrzymiem miastem baraków i namiotów rosyjskich. W pobliżu klasztoru znajduje się dom chińskiego ambana (gubernatora). Urządzenie tego domu jest niesłychanie prymitywne. Meble są stare i brudne, w sypialni zamiast łóżek długie drewniane ławy, przykryte tanimi dywanami.

Miasto całe jest otoczone murem długim 20 kilometrów, a grubym na 6 do 10 metrów. Na początku

i na końcu każdej ulicy znajdują się olbrzymie i potężne bramy, jeszcze i teraz na noc troskliwie zamykane. Na wszystkich prawie ulicach obok niezliczonych kramów, straganów i sklepów znajdują się także herbaciarnie, w których Chińczycy oddają się paleniu opium.

Do osobliwości Mukden należy położona na końcu bazaru świątynia bogów, otoczona kamiennym murem, wewnątrz którego rosną święte sosny. Wewnątrz świątynia jest wymalowana niezwykle pstro i różnobarwnym papierem wylepiona. W środku świątyni znajduje się ogromna szczerzo złota statua Buddy, przed którą pali się ciągle olej w dużych płaskich wazach. Tu także kłęczą nabożni z płonącymi wiechciami słomy w rękę i odpowiadają swe nabożeństwu.

Największą jednak osobliwością są pałace i groby cesarskie, których bez pozwolenia gubernatora oglądać nie wolno. Pałac cesarski jest to budynek czysto chiński z powykrecanym i grubo złoconym dachem, najezonym mnóstwem wieżyczek. Wejść strzegą straża ze starożytnymi halabardami w rękę.

Groby cesarskie „Czaolin“ są oddalone od miasta o pięć kilometrów. Mieszczą się w nich śmiertelne szczątki wszystkich przodków obecnej dynastii. Park, w którym się znajdują groby, uchodzi za najpiękniejszy na kuli ziemskiej. Park przecina mnóstwo cienistych alei, i prześlicznych klombów kwiatowych. W każdej alei znajduje się pagoda.

W środku parku znajdują się groby wschodnie Tung Ling, w których spoczywają władcy Mandżurii. Szczególną czią cieszy się tu grób zmarłego w siedmiastym wieku cesarza Taifuna, który ostatecznie utwierdził swój ród na tronie chińskim i nadał mu przydomek „Datfun“. Groby cesarskie tworzą wysoki kopiec, na którego szczycie rośnie święte drzewo. Znajduje się tu mnóstwo przedmiotów o niezmierniej historycznej i archeologicznej wartości, od północy są groby otoczone grubym wałem ziemnym, który ma bronić przystępu złym duchom. W wale tym znajdują się trzy bramy, z których środkowa jest wspaniale ozdobiona. Na szczytach bram znajdują się dzwony, które odzywiają się zawsze, ilekroć się brama otworzy. Od bramy środkowej do właściwych grobów prowadzi brukowana aleja kamiennych posągów zwierzęcych: lwy, tygrysy, słonie, osły, konie, ustawione są na wysokich granitowych piedestałach po obu stronach alei. Pobyt w samych grobach musi być bardzo krótki, tak, że grobów nigdy doskądnie obejrzeć nie można. Dawniej władcy Chin zwykli byli bodaj raz w życiu odwiedzać Mukden, aby się pomodlić na grobach przodków. Ale od stu lat przeszło obyczaj ten puszczono w niepamięć.

Przegląd muzyczny.

(Koncert gal. Tow. muzycznego. — Koncert „Bojana“.)

Nieczęsto spotkać się można z dziełem tej miary i sily, co symfonia D-moll Sindinga. Uderza ona słuchacza potężnie, jak żywiołowy jakiś kataklizm, jak olbrzymi zespół gromów i wichrów, wodospadów i wulkanów ogniem ziejących. Jakies odwieczne moce przyrody zdają się w tej muzyce zmagać ze sobą, wyrzucając całe masy dźwięków o zwartej sile dynamiki, o zgęszczonej polyfonii, o barwach wyjaskrawionych do szczytu.

Przy tej całej potędze, słyszy się jednak ustawicznie myśl muzyczną jedną, treściwą, rozwijającą się, bez względu na to, czy przybiera kształty melodyi, czy tylko patetycznych eksklamacyj; bez względu na to, czy wyrażać ma skargę pełną rzewności, lub hymn jakiś majestatyczny. Ta treściwość muzyczna, daleka od suchej refleksyjności Straussa, a jeszcze dalsza od całego rozumowanego programu, bez którego autor „Śmierci i wyzwolenia“ nie umie się ruszyć, jest główną cechą charakterystyczną twórczości Sindinga i zbliża go raczej do Griega. Spotykamy tu jednak język nowoczesniejszy, niż u Griega o jakie ćwierć wieku przynajmniej; a w czasach naszych ćwierć wieku to wiele, bo muzyczna stylistyka zmieniała się szybko. Przytem Sinding jest głębszy od Griega, przemawia okresami szerszymi, a chociaż owej pewnej źródłowej oryginalności w pomysłach u niego mniej, to jednak w budowaniu kompozycji, rozmachu i sily posiada więcej.

Odtóżywszy na bok wrażenie ogólne, jakie sprawia Symfonia i przypatrzwszy się Sindingowi nie już jako inspirowanemu twórcy, lecz jako robotnikowi, podziwiać go musimy i w jego pracy. Przedstawia się on nam niby jakiś olbrzymi siłacz, dźwigający głazy i wznośzący z nich monumentalny gmach, o portalu zwłaszcza przepyszny. Czyż można nie zdziwić, że te wyższe piętra, wznoszące się ponad sobą, nie posiadają w równym stopniu tej wagi, oraz tej imponującej piękności, jaką ma podstawa dzieła: jego wspaniałe Allegro? Różnica ta zresztą nie jest uderzającą, i spostrzega ją słuchacz dopiero w momentach refleksji, po wysłuchaniu z najwyższym zajęciem całej kompozycji. Ten zaś jej portal tak słuchacza olśnił, że widzi go się ciągle przed sobą i pozostaje do końca pod jego wrażeniem.

Wykonanie Symfonii było bardzo dobre, a jak na nasze stosunki doskonale nawet. Orkiestra w koncercie gal. Tow. muzycznego, któremu zawdzięczamy zapoznanie się z dziełem Sindinga, grała z zapalem i zupełnem oddaniem się zadaniu wdzięcznemu i może nie tak nawet trudnemu, jakby na pierwszy rzut oka sądzić było można. Dawał się tylko uczuć brak większej ilości



Sukna na powozy i liberye

wyrabia
i poleca

Zajaczek i Lanekosz

1958 we Lwowie, ulica Teatralna liczba 3.

Kiecka fabryka sukna

smyczków, z drugiej znów strony brak odpowiednich warunków akustycznych. Sala Domu narodnego chwilami drżała pod uderzeniami blachy, w Filharmonii, byłyby one wywoływały pogłos nie do wytrzymania. Sali koncertowej Lwów koniecznie potrzebuje, a następnie do niej dopiero, obfitej, zamłowanej w muzyce — publiczności...

Bo publiczności nie było zbyt wiele na tym koncercie Towarzystwa muzycznego, który właśnie zasługiwał na wyszczególnienie, przyniosłszy tak piękne dzieło Sindinga, a obok niego bardzo poprawnie wykonany Oktet op. 103. Beethowena i chóry z „Czterech pór roku“ Haydna. Czyżby szeroka nasza publiczność tak się uczuła strapioną zawodem, jaki jej sprawił Sarasate, że oczekuje nowego skrzypka solisty, a na Symfonię wysłała tylko najmuzykalniejszą swą częśćkę?...

Dzień przed koncertem Towarzystwa, słyszeliśmy w tejże sali, inną, zupełnie odmienną produkcję: koncert ruskiego „Bojana“.

Koncert ten był wcale udatny, chociaż programowi jego można jeden wielki zasadniczy zarzut uczynić, że składał się wyłącznie z utworów o tempie powolnym i charakterze płacziwym. Jeżeli się ma na celu umuzykalniać publiczność, a do celu takiego dąży niechybnie i „Bojan“ w swoich kolach, to należałoby muzykę wszechstronniej traktować i nie ograniczać jej ani do pewnego zamkniętego szeregu kompozytorów, ani też do jakiegoś, chociażby nawet ulubionego przez słuchaczy rodzaju. Pławienie się w muzyce t. zw. uczuciowej jest zwyczajnie pasją dyletantów. Żywa rytmika, zdrowa harmonia, melodyka płynna i naturalna, daleko zbawiennej jednak wpływają na umysły słuchaczy, niż łzawe, do przesady miękkie, a bardzo często chore na brak stosu pacierzowego utwory. Typu narodowego odrębnego nie można w ten sposób stworzyć, więc i ten wzgląd w danym razie niemógłby służyć za usprawiedliwienie; proszę tylko przypatrzeć się bliżej muzyce skandynawskiej, a może jeszcze lepiej muzyce czeskiej, lub noworosyjskiej! Ze zaś program był jednostronnie (rozmyślnie czy przypadkiem) ułożony, dowodzi w szczególności wybór dwu powolnych części ze smyczkowych kwartetów Dvořaka i Czajkowskiego. Nie przeczę, że oba te utwory są istotnie piękne i że kwartet p. Bereźnickiego wykonał je bardzo starannie, a nawet ładnie, mimo to z prawdziwą przyjemnością byłoby się posłuchało rytmu i tempa żywego, jak niemniej kilku bodaj zwrotów charakterystycznych jakiegoś „Scherza“, czy kilkunastu energicznych fraz „Allegra“.

Podobnie ma się rzecz i z autorami. Dlaczego chór „Bojana“ nie weźmie się do jakichś dzieł klasycznych? Produkować powinno się swoich muzyków, popierać ich jak najusilniej, ale zarówno dla samego chóru, jak i dla muzycznych talentów, które zapewne w nim się kryją, pożyteczniej byłoby zaśpiewać niejedną rzecz włoską z XVII lub XVIII w., której namiętnie, logicznie i proste, wybornie kształcą poczucie muzykalne słuchaczy i wykonawców; albo też popracować nad Händlem n. p., którego muzyka jasna i okazała powinnaby dobrze wyglądać, wykonana przez śpiewaków ruskich, posiadających głosy o dźwięku równie jasnym i donośnym. Przyczuliłby się oni przytem śpiewania rytmicznego i pewniejszego w intonacji, ciągle bowiem przestanki i fermaty, jakich pełno w utworach narodowych, mają prócz rozrywania ciągłości kompozycji, tę znowu dla śpiewaków niekorzystną właściwość, że powodują dystonowanie dźwięków długo wytrzymywanych, zwłaszcza wówczas, kiedy mają się one piano kończyć.

W koncercie „Bojana“ obok chóru męskiego i mieszanego wzięła jeszcze udział panna Kruszelnicka (młodsza), wystąpiwszy z kilkoma pieśniami solowymi. Głos jest to bardzo ładny i wydatny, o średnicy słiznej, szlachetnie zabarwionej i ciepłej. Wysokie jednak tony używane nieumiejętnie, psują niestety piękną całość głosu i wszystko to, co talent młodej tej osobie sam od siebie podaje. Powinno się z tymi wysokimi tonami bardzo starannie i ostrożnie obchodzić, jeżeli głos ten w przyszłości ma spełnić poważniejsze artystyczne zadania, do których zdaje się być przeznaczonym.

ST. NIEWIADOMSKI

MAŁY FEILETON.

Nie mi strażnicy.

Za długim, niewolniczym parkanem z desek stał szereg olbrzymich lip, spowitych nocą i kołem szerokim otaczał drewniany, wiejski kościółek. Nieruchome drzewa wydawały się nadsłuchiwać w skupieniu miarowego kłapania, które załatwowało od wielkiej, stary dzwonicy, podobnej do zakapturzonego mnicha, co każe do słuchającego pobożnie ludu, a lud tylko skruszonym jękiem i westchnieniem odpowiada.

Tak i po lipach przebiegał czasem szum cichy, jak wzdychanie, niekiedy jedna drugiej coś szepnęła i słowa te nieznane obiegały wokół — a w wnętrzu dzwonicy pojękiwały z cicha dzwony, niby żywe i zdjęte żałością.

W chwilach, kiedy drzewa zamierały w ciszy, słychać było wyraźne chrapanie stróża nocnego, który rozciągnięty na marach dzwonicznych i owinięty w płaszcz, odsypiał miód wypity dniem na weselu.

— Zamknę jeno powieki; złodziej akurat nie przyjdzie! — mówił do siebie o zmroku, kiedy w głowie huczały mu jeszcze słowa kuma i przyjaciela: „W wasze ręce Macieju!“ — W wasze ręce! Na zdrowie! — odpowiadał sobie w duchu, a oczy stulały mu się i kleiły, że ani rusz oderwać, zaś siennik na marach wabił go do spania, jakby pańskie puchy.

Potem śniło mu się, że hulał z Kaśką soltysówną, raz po raz wybijając hołubce nogą, aż drzazgi leciały, hulał, że dziewczka ledwie zdążyć mogła. Juści potem zaszli do komory...

Znów szum ponury, groźny przeleciał po lipach, jakby porozumiewali się owi ogromni, czarni strażnicy, co czujni zawsze, wierni jak psy, strzegą całości nieruchomego kościółka, tak ufnie spozierającego w niebo ciemną wieżyczką. W wstrząsaniu się tych olbrzymich, rozwichrzonych głów widać było, jak gdyby chęć odstraszenia niewidocznego wroga, przerażenia swym ogromem, to jakoby rozpacz i boleść, że przykute od urodzenia do jednego miejsca, biernie patrzeć muszą na wszystko, co wokoło nich się dzieje.

Tak rok w rok prawie spoglądały nieme na czerwieniejące się łuny pożarów, ręką Tatarów wzniecanych, na wycinanych mężów, porywane niewiasty, tak widziały kościół obryzgiwany krwią walczących, słyszały przenikliwe krzyki goniących, głuchy łoskot rabunku — lecz one niewolne szumiały tylko żałośnie.

A dziś niepewne i trwożne nadsłuchiwały często z napięciem, bo w dali, pod czarną kresą, znaczącą niezmierzone lasy, migotały czerwone światełka, jakby ogniska.

Coś przeczuwało snąć i mleczne niebo, gdyż miejsce gdzieś głęboko wnikał, a białe chmurki leciały szybko od strony lasu, jakby ze spiesznymi nowinami.

Może Tatarzy? Może krzyk wielki wznieść trzeba, w dzwon uderzyć, by spieszył, kto żyw.

Ale stróż nocny spał. I śniło mu się, że oblał kuma swego Bartka, że płaczą i całują się jednym cięgiem, a koło nich stoi soltys, miód leje w kubki gliniane i woła bez przestanku:

— Pijcie psiamac! Pijcie!

— Aby nam się dziatki chowały!

— I pszeniczka urosła! Dajcie gęby!

— A ja wam powiadam...

— Pijcie psiamac!

— W wasze ręce!

A w izbie huczały basy, grzmiała podłoga i rozlegały się stłumione okrzyki: Hu, ha! Ijii!!

Wiem lipy zaszmęrały cicho jedna po drugiej, jakby się wzajemnie pobudzając do ostrożności.

Parkan kościelny zatrzeszczał lekko pod ciężarem wdrapujących się nań kolejno ciemnych postaci. Na sekundę zaczęły na jego szczycie, lecz w okamgnieniu zwały się z cieniem lip i dopiero po chwili, tam, gdzie ziemia mżyła się w słabym blasku księżyca, wyrzuciły się nagle skurczone, małe, o grubych tołubach, jak potworne pajaki.

Szli bez szmeru, jeden za drugim, zda się, wyraścili bez końca.

...Stróż Maciej zwałił się pod ławę, ale uczuł wnet, że go ktoś dźwiga do góry. Rozwarł oczy i widzi, że to wróg jego, kościelny trzyma go za rękaw i trzęsie się cały od śmiechu.

— Czego chcesz pokrako?

— Zamroczyło was!

— Co ci do tego! Idź, skądś przyszedł!

— Co mi tu źle!

— Chorobo!

Zczepili się za długie kudły i jeli się borykać, a walić po łbach, aż echo szło. Dziw wielki, że co który łupnie w łeb, to łoskot taki, jakby w próżną bekę gruchnął, a bólu żadnego. Tak tłukli się długo i obaj stali na nogach zdrowi, gdy odrazu jasność się dziwna robi, jakaś omdłałość kołczy im ręce, zaczem Maciej patrzy: kościelny gdzieś im jak w mgłę rozplął, czy w maź się rozlał, tylko jasność staje się coraz większa, że w oczy gryzie. Poczyna się mu zdawać dziwnie gorąco... blask taki okrutny...

Rozbudzony otworzył szeroko oczy i zerwał się w beżmiernem przerażeniu.

Kościół stał w płomieniach.

— O Jezu! — O Jezu! — O Matko Boska, zlituj się! — wołał przerywanym od trwogi głosem. Oburącz chwycił sznur wielkiego dzwonu i jął bić na gwałt.

Bolesny, rozgłosny jęk dzwonu pobiegł w dal głuchą, uśpioną wieś.

Zatapiające kościół fale płomieni rozsiewały gorąco i blask jakrawy, wżerały się w cichą, korną świątynię, rozmodloną na kształt płonących na stosach męczenników i raz po raz otwierały się w niej z hukiem krwawe, żarzące się rany, buchające dymem i ogniem.

Ów huk pękających wiązań jak chychot zwycięskiej, niszczącej siły mieszał się z rozpaczliwym nawoływaniem dzwonu, ze złowrogim szumem płomieni, skwierczeniem opalanych gałęzi drzew, które jakby martwe świeciły nagimi, płonącymi konarami, a spozierając w dal ciemną, na kłęb pędzących co tchu, zadyśnianych ludzi, zdawały się mówić:

Patrzcie, my nieme, bezsilne!

WŁADYSŁAW GDULA.

Wiadomości bieżące.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy 7 arkusz powieści p. t. „Lulu“ w przekładzie Bronisławy Neufeldówny.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. — Dziś W sobotę, dnia 11 b. m. Doc. prywatny uniwersytetu dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowym“, Część III. Sala XIV uniwersytetu II p. ulica św. Mikołaja 1. 4. — Początek o godzinie 7:30 wieczorem. —

W niedzielę, dn. 12 bm. Prof. dr. J. Nusbäum: „Świat zwierząt niższych“ (o obrazami świetln.) Zakład fizyczny uniwersytetu. Ul. Długosza 8. Początek o godz. 5:30 wieczorem.

— Wiec galicyjskich szynkarzy odbędzie się we Lwowie w sali ratuszowej w dniu 29 b. m. Wiec ma na celu omówienie stosunków w przemyśle szynkarskim, a w szczególności zapobieżeniu przedłużeniu prawa propinacyjnego po roku 1910 na lat 15, o co miasta galicyjskie czynią starania w Sejmie. Na porządku dziennym wiecu znajduje się omówienie prawa propinacyjnego i przemysłu szynkarskiego w Galicyi, uorganizowanie i założenie galic. Związku szynkarzy, zaprowadzenie dowodu uzdolnienia w przemyśle szynkarskim i zawodowego wykształcenia uczniów szynkarskich, oraz wnioski delegatów. Zwolaniem wiecu zajmuje się osobny komitet wybrany na zjeździe szynkarzy w Tarnowie. Wiadomości o dokonaniu wyboru delegatów stosować należy do przełożenia stowarzyszenia szynkarzy w Tarnowie. (M.)

— Z Tow. św. Salomei nadsyłają nam informacje, że na walnem dorocznym zgromadzeniu, które się odbyło 24 lutego, wydział towarzystwa ukonstytuował się jak następuje: Na przewodniczącą wybrano p. Jadwigę Paporową, na zastępczynię pp. Melanię Ochenkowską i Leonardową Wiśniewską, na skarbniczkę p. Stanisławę Obtułowiczową, na sekretarkę p. Malwinę Titzową.

— Teatry. Teatr miejski:

W sobotę 11 bm. po raz czwarty: „Ijola“, dramat w czterech aktach, z czasów średniowiecza, napisał Jerzy Żuławski. Gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warsz. W przedstawieniu biorą udział panie: Solska (rola tytułowa), Gostyńska, Kozłowska, Zielińska, Sławińska; pp. Adwentowicz, Solski, Chmieliński, Jaworski, Antoniewski, Brzozowski, Wysocki, Kłiszewski i inni.

W niedzielę 12 bm. o godzinie 3½ popołudniu (wznowienie): „Wenecja w Paryżu“, operetka w 3 aktach, a 4 odsłonach Jakuba Offenbacha.

W niedzielę początek wyjątkowo o godz. 7 wieczorem po raz dziewiąty: „Ponad siły“, sztuka w 2 częściach a w 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprzowicza.

W poniedziałek 13 bm. po raz piąty: „Apajune duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

We wtorek 14 bm. po raz piąty: „Ijola“, dramat w 4 aktach, z czasów średniowiecza, napisał Jerzy Żuławski. Gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich.

We środę 15 b. m. po raz pierwszy: „Syn marnotrawny“, pantomima w 3 aktach Michała Carré, muzyka Andrzeja Wormsera, oraz „Pożegnana kolacya“, komedia w 1 akcie Art. Schnitzlera, przekład na język francuski Maurycego Vaucaire. Tylko jeden występ Charlotty Wiehé i jej „Tow. artystów francuskich“ z Paryża pod dyr. pp. Alcine Leblanc i Henryka Berény.

— Kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół średnich. Ministerstwo wyznań i oświaty poleciło — jak wiadomo — okólnikiem urządzić od roku 1905 wakacyjne kursy dla kształcenia dalszego nauczycieli szkół średnich. W tym celu wstawiono w budżet na rok 1905 kwotę 15.000 kor. „Kursy wakacyjne — jak stwierdza okólnik — urządzone na wzór podobnych instytucji zagranicznych, mają dać możność garnącym się do wiedzy nauczycielom szkół średnich, a zwłaszcza tym, którzy pracują w mniejszych miastach, uzupełnienia i pogłębienia swego wykształcenia fachowego, odpowiednio do stanu wiedzy i nauki, przez uczęszczanie na wykłady w miastach uniwersyteckich. Przedewszystkiem ma im być ułatwiony pogląd na ich przedmioty ze stanowiska naukowego i pedagogicznego“. Uczestnicy kursów, które trwać będą 12 — 14 dni, wolni od składania opłat za wykłady i ćwiczenia w miarę istniejących środków otrzymają wsparcie. Kursy urządzone będą podczas ferij wakacyjnych, w drugiej połowie sierpnia lub w pierwszej września — w Galicyi w bieżącym roku, jak się zdaje podczas ferij wielkanocnych. Program kursów zostanie ułożony przez przewodniczącą komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół średnich wspólnie z krajowym inspektorem szkolnym. Wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego nosi się z zamiarem urzeczywistnienia myśli, rzucanej przez ministerstwo, już podczas ferij wielkanocnych, które z powodu blizkiego zbiegu świąt obu obrządków w bieżącym roku trwać będą przeszło dwa tygodnie.

Myśli tej z zadowoleniem przyklasnąć należy, brak bowiem takich kursów już oddawna daje się odczuwać. Kursy te przedewszystkiem wielką przyniosą korzyść wielkiej rzeszy nauczycieli szkół średnich z „prowincyi“, dla których praca naukowa z powodu znacznego nieraz oddalenia od ognisk uniwersyteckich i bibliotek znaczne — czasem nawet wprost nie do pokonania — przedstawia trudności. Tylko nauczyciel na prowincyi, gdzie brak niejednokrotnie najpotrzebniejszych dzieł podręcznych, ocenić potrafi te trudności, jakie się piętrzą, kiedy zabiera się do pracy naukowej. Z drugiej strony wskutek olbrzymiego postępu wszystkich dziedzin nauki nauczyciel, który z nim nie idzie, wstecz się cofa i za-

Do nabycia u aptekarza

Marcina Sobla w Stryju.

Cena słoika Kremu Polonia 1 kor., Mydełko Polonia 50 h., Paczka zawierająca dwa słoiki Kremu Polonia i dwa mydełka Polonia franko do każdej miejscowości 3 kor. 50 h.

Najskuteczniejszy środek!

Do pielęgnowania skóry i upiększenia cery twarzy poleca się szczególnie

Krem Polonia

nieprześcignięty nieszkodliwy, szybki i pewnie działający środek przeciw piegom, pląmom wątrobianym, nerwowości twarzy i rąk. 2280

sklepią się w kole przestarzałych nieraz form, co naturalnie zamiast korzyści, szkodę wielką otoczeniu przynosi. Projektowane kursy wakacyjne mają temu po części zaradzić. Sądzimy, że kursy te przy usługach w tak dobrej sprawie profesorów szkół wyższych, jak i z drugiej strony przy dobrych chęciach i woli uczestników kursów spełnią zadanie, a zaznajamiając biorących w nich udział nauczycieli z postępem i najnowszymi wynikami nauk przyczynią się niewątpliwie do dalszej, celowo a systematycznie, prowadzonej pracy naukowej.

— **Nowa czytelnia we Lwowie.** Staraniem grona młodzieży patryotycznej ze sfer rękodzielniczych powstała świeżo na Łyczakowie przy ul. Hausnera l. 6 czytelnia wraz z wypożyczalnią książek. W ubiegłą niedzielę przed południem nastąpiło uroczyste otwarcie czytelnia w obecności rodziców, duchowieństwa i delegata Koła im. T. T. Jeża, Tow. S. L., zaś popołudniu tego samego dnia odbyło się walne zebranie członków, na którym przyjęto dla czytelnia nazwę imienia Bartosza Głowackiego i wybrano zarząd. Przewodniczącym czytelnia został F. Halicki, bibliotekarzem M. Patraszewski, gospodarzem H. Paluch. Był swój zamierza oprócz nowa czytelnia na samopomocy członków i poparciu przyjaciół oświaty. Oznaczono więc dla członków wpisowe 50 gr., wkładkę tygodniową 10 groszy, odwołano się do ofiarności współkolegów. Obecnie czytelnia liczy już 29 członków, posiada 190 książek i nieco pism. W młodej instytucji uderza godna podziwu ofiarność młodocianych członków. I tak znaczna część książek pochodzi z daru owej młodzieży rękodzielniczej; członkowie znoszą do czytelnia posiadane przez siebie obrazy treści patryotycznej, mapki Polski, wizerunki królów, sami oprawiają książki, ulepszącą własnoręcznie czemi mogą lokal czytelnia.

Jutro o g. 10 rozpoczyna się w czytelnia czynność wydawania książek, zaś popołudniu o g. 6 akad. Wolfenbutg wygłosi odczyt „O obecnym stanie rzeczy w Królestwie Polskiem“.

Założyciele czytelnia mają ambitne zamiary skupienia około niej wszystkich młodzieży pracującej swej dzielnicy i stworzenia z czytelnia żywego ogniska patryotyzmu, i oświaty. Nową instytucją z ramienia Koła T. T. Jeża opiekuje się dr. Jan Załuska.

— **Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus.** Opieka nad opuszczonymi niemowlętami, spełnianie dzieła miłosierdzia nad temi nieszczęśliwymi istotami, na których niewinne głowy spada całe męczeństwo opuszczenia nędzy i sieroctwa — oto cel jaki przyświecał jednostkom, które w r. 1881 zawiązały „Stowarzyszenie Opieki nad niemowlętami pod wezwaniem Dzieciątka Jezus“.

Wczoraj popołudniu odbyło się walne zgromadzenie towarzystwa pod przewodnictwem ks. Andrzejowej Lubomirskiej w sali obrad galicyjskiej Kasy oszczędności.

Jedną z najważniejszych czynności wydziału w ubiegłym trzyleciu, było doprowadzenie do skutku budowy własnego gmachu, który stanął przy ulicy Paulinów kosztując 70.000 koron. Z najwydatniejszą pomocą przyszedł kraj, udzielając subwencji w kwocie 60.000 koron w formie pożyczki zwrotnej w rocznych annuitetach z funduszy krajowych. Gmina miasta Lwowa przysłała w pomoc subwencją niezwrotną w wysokości 10.000 k. kwotę 5.000 koron otrzymało towarzystwo z funduszy loteryj państwowej na cele dobroczynne. Zebrane w ten sposób fundusze umożliwiły towarzystwu nie tylko budowę gmachu ale i urządzenie wewnętrzne według wymogów nowoczesnej higieny i nowoczesnych potrzeb kosztując 12.000 koron.

Statystyczne zestawienie dzieci utrzymywanych przez towarzystwo przedstawia się następująco: towarzystwo utrzymywało w r. 1902 w zakładzie 162 dzieci, u żywicieli na wsi 138 dzieci, razem zatem 300 dzieci w roku 1903 w zakładzie 199, u żywicieli na wsi 160, razem 359 dzieci, w r. 1904 w zakładzie 188, u żywicieli na wsi 174 razem 362 dzieci. Opiekę lekarską w zakładzie nad dziećmi wykonuje beinteresownie dr. Kucharski.

Ostatni rok administracyjny zamknięto niedoborem w kwocie 1587 koron 58 gr. Dochody w tym roku wynosiły 23.736 kor. 33 gr. rozchody 25.323 k. 91 gr.

Sprawozdanie wydziału przyjęło zgromadzenie do wiadomości i udzieliło absolutorium, z uznaniem wyrażono również podziękowanie lekarzowi zakładowemu drowi Kucharskiemu i mecenasowi drowi Bilikowi za ich pełną poświęcenia i bezinteresowną pracę dla zakładu.

Przy wyborach wydziału na nowy okres administracyjny przewodniczącą stowarzyszenia wybrano ks. Andrzeję Lubomirską, zastępczynią przewodniczącej p. Jadwigę Łozińską, wiceprezesem ks. Zygmunta Gorazdowskiego, skarbniczką p. Bronisławę Domaszewską, sekretarką hr. Annę Wolańską, jej zastępczynią p. Maryję Jeleniową, syndykiem dr. Mikołaja Bilika. Do wydziału weszły pp. hr. Cecylia Badeniowa, Maryja Bogdanowiczowa, Ludwika Chamcowa, Olga Jelowicka, Olga Jeleniowa, Gdzimirowa Małachowska, Maryja Witosławska, hr. Krystyna Potocka, hr. Arturowa Russocka, Jadwiga Paparowa, Aniela Szawłowska, Kazimiera Małaczynska, Maryja Maciejowska, Maryja Zielińska i Tadeuszowa Piłatowa.

— **Personal tramwaju elektrycznego** odbył wczorajszej nocy zgromadzenie o g. 12 w pasażu Mikolascha, pod przewodnictwem p. Wójtowicza, tokarza warsztatowego. Referentem był p. Manasterski, motorowy,

który zdał sprawę z deputacji personalu tramwajowego, jaka z dyr. Tomickim na czele była u wicepr. Michalskiego. Wiceprez. p. Michalski winę niezadowolenia postulatów personalu tramwajowego złożył na referentów i zapewnił, że teraz załatwi się tę sprawę już w najkrótszym czasie.

W dyskusji, jaka się rozwinęła, między innymi p. Genibin żądał, aby w razie choroby nie pozostawiono funkcjonariusza o samym tylko zasiłku z Kasy chorych, ale, jak to dawniej było, dodawano mu pół pensyi, p. Tybel zaś podnosił konieczność przyznania im dodatku drożyznianego. Wykonaniem uchwał zgromadzenia zająć się mają delegaci personalu tramwajowego.

— **Benefis.** Przy wysprzedanej widowni odbyło się wczoraj w Colosseum przedstawienie benefisowe pani Fertner-Kozłowskiej. Grano parodję dramatu Przybyszewskiego „Dla szczęścia“, zrobioną sprytnie i z dowcipem. Pani Fertner-Kozłowska ujęła wdziękiem, miłym głosem i grą, ogromnie dyskretną; wywoływało ją kilkakrotnie urządzono małą owację.

— **Kroniczka policyjna.** Były parobek hotelu Georgea, przyjęty na nocleg do kuchni przez parobka Teodora Zraj, skradł mu zegarek, cztery korony gotówką, ubranie i bieliznę i uciekł nad ranem z hotelu. — W ul. Kółkajata pod l. 7 przytrzymał notowanego złodzieja Jana Sieniawskiego na kradzieży kocyka wywieszonego na balkonie. — Poszukiwanego za kradzież popełnioną jeszcze przed rokiem, Iwana Senia, aresztowano wczoraj za wskazówką jednego z dorożkarzy, który go znał. — W restauracji Maurycego Bohrerera skradziono wczoraj po 6 godzinie rano kelnerowi Mehrerowi wiszącą nad jego łóżkiem kamizelkę wraz z znajdującym się w kieszeni zegarkiem. Mehrer mając podejrzenie na pewnego człowieka, który się kręcił po restauracji, poszedł go szukać na plac Krakowski i znalazł go w rzeczywistości w jednym z szynków złodziejskich. Jest to ośmastoletni Józef Jańczewski z Tarnopola, syn wdowy po urzędniku. Zrobiono przy nim rewizję, jednak zegarka już nie znaleziono, miał tylko 2 kor. 70 hal., które jak twierdzi pożyczyl sobie onegdaj, lecz że żadnego zajęcia ni mieszkania niema, oddano go do aresztów policyjnych. — W Rynku przytrzymał Władysława Tarnawskiego liczącego 22 lat, na kradzieży zegarka z kieszeni p. Karola Kocopela. — Z pokoju szynkowego fabryki wódek przy ul. Grodeckiej pod l. 23, skradziono na szkodę szkoda właściciela fabryki pana Kesslera, z otwartej szuflady 350 koron w rozmaitej monecie. — Za dręczenie cieląt wieszonych na targ ukarano grzywną pięciokoronową rzeźnika Dawida Reizlera ze Zniesienia. — Z szynkowni pod l. 13 przy ul. Zamarstynowskiej skradli „goście“ obrus ze stołu. — W ul. Zielonej pod l. 22 rozbito kurnik p. Józefa Kaliczaka i skradziono 7 kur i koguta. — W szynkowni Majera Niezenberga przy ul. Weteranów pod l. 2 wykryła policja tajną karcarnię, w której niższe warstwy społeczne obgrywają się w karty. — Za włóczęgostwo aresztowano Tadeusza Nowaka, rodem ze Lwowa, liczącego lat 22. — W ul. Szpitalnej pod l. 4 rozbito ubiegłej nocy piwnicę handlarzki Ewy Burker i skradziono około 100 klg. cebuli. — W ulicy Jagiellońskiej pod l. 2. dostał się złodziej ubiegłej nocy do piwnicy właścicielki pokoju do śniadań p. Hani Schleicherowej i rozbiwszy stojącą tam pakę zabrał kilkanaście butelek wódek z Izdebnika. — W ul. Zielonej pod l. 40 dostali się złodzieje na strych i skradli pracze Agnieszce Dubil znaczną ilość otrzymanej do prania bielizny. — Z otwartej szafy przy ul. Św. Marcina pod l. 12 skradziono na szkodę Adolfa Sperlinga półtoraroczne źrebę kasztanowatej maści.

□ **Demnia wyżna.** Na dochód kolonij wakacyjnych w Tuchli odbył się tu 4 b. m. za inicjatywą p. A. Kleina, wieczór z tańcami, który przyniósł około 200 kor. dochodu.

□ **Alwernia.** Śmierć w kamieniołomach w Regulicach znalazł robotnik Szela skutkiem oberwania się skały. Gdy towarzysze Perończyk i Kulawik starali się wydobyć go z pod gazu, nastąpiło powtórne oberwanie się skały, która przysięgnęła ratujących. Szela zmarł, stan Perończyka jest groźny, Kulawikowi grozi amputacja nogi.

□ **Mielec.** Samobójstwo z powodu dwużeństwa. Jan Gwoździowski, 30-letni rymarz, wrócił dwa lata temu z Ameryki i osiadł w Mielcu, gdzie jako zdolny i pracowity rymarz był wzięty i ceniony. D. 26 z. m. wziął ślub z p. Waleryą Lejkówną, córką murarza. Hućne wesele trwało dwa dni, zakończyło się jednak tragicznie. — Na trzeci bowiem dzień, t. j. 28 lutego, o godz. 10 rano zniknął pan młody i dopiero o 4-tej po południu znaleziono go na strychu bez życia powieszono. W kieszeni znaleziono testament, w którym między innymi obdarza teścia i młodą żonę legatami. Mówią, że już w Ameryce był żonaty, a w dniu ślubu otrzymał list z Ameryki od pierwszej swej żony i że to go spowodowało do rozpaczliwego czynu.

□ **Wybuch prochowy.** Z Lublina piszą nam: W sobotę, 4 bm. o godzinie 10 z rana nastąpił wybuch prochowy w piwnicy tamtejszego gimnazjum. Z trzech bułek, napelnionych prochem, eksplodowała jedna, nie wyrządzając większej szkody. Ten operetkowy zamach przypisują wszyscy dyrektorowi gimnazjum, który w ten sposób chce spotęgować „niebezpieczeństwo“ akcji

szkolnej. Inaczej w żaden sposób fakt ten nie da się wytłumaczyć wobec nieustannej straży żandarmów i kozaków na zewnątrz i wewnątrz gmachu. „Kawał“ ten dyrektorowi się nie udał, zamach zawiódł i autora natchmiał się domyślić.

□ **Katastrofa w kopalni.** Na szybie Oskara w Pietrkowicach na Górnym Śląsku wskutek zapalenia się mialu węglowego zginęło ośmiu górników. Kopalnia ta leży tuż nad granicą austriacką koło Morawskiej Ostawy i geologicznie należy do zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie ś. p. Konstantego Pamuły c. k. ekspedienta pocztowego, w szczególności pp. przełożonym, kolegom i innym przyjaciółom i znajomym zmarłego składa najszczerze podziękowanie.

Rodzina.

Przed komisją egzaminacyjną w c. k. Rządzie krajowym w Czerniowcach złożył p. Fryderyk Schloss, rodem ze Stanisławowa, egzamin majstra murarskiego.

Dowiedzieliśmy się, że firma N. Katzner, przedsiębiorstwo spedycyjne w Podwoleczyskach (filie w Wołoczyskach, Brodach i Radziwiłowie) zobowiązała się wobec Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego przychodzić członkom Związku, jakoteż wogóle przemysłowcom krajowym pod szczególnie przystępnymi warunkami z pomocą czynną, radą i informacjami we wszelkich sprawach, dotyczących stosunków handlowych z Rosją (spedycyjnych, cłowych, taryfowych, eksportowych itp.).

Laura Jakubowicz
Stanisławów

Henryk Bacher
Oleszów

zareczeni.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

Fulary jedwabne od 65 ct. do zł. 3.70 za metr na bluzki i suknie. Opłacie 1 już oclone dostawia się do domu. Bogaty wybór próbek odwrotnie. 352

Fabrykant jedwabiu, Henneberg, Zurych.

Operator Dr. Zenon Leńko

mieszka obecnie przy ul. Bielowskiego 6 (róg ul. Sienkiewicza dawniej Krętej, naprzeciw tylnej bramy pasażu Mikolascha. 1548

1386

Edmund Zychowicz

koncesjonowany budowniczy

— ulica św. Marka 2. —

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa.

Sanatorium i Zakład wodolecznicy

Dr. Józefa Zakrzewskiego — **MARJÓWKA**

(15 minut drogi od Lwowa)

2460

otwarty cały rok.

Beoczyńska fabryka cementu portlandzkiego

„UNION“ nie należy do „kartelu“.

Zawiadamiamy Szan. P. T. Odbiorców, że wystąpił z ringu kartelowego dla wyrobu cementu i sprzedajemy dalej nasz znakomity wyrób, który jest trwalszy o 50 proc., aniżeli przepisuje norma Związku architektów i inżynierów, po cenach nader niskich.

Zastępstwo generalne dla Galicyi i Bukowiny poruczyliśmy

p. M. Fadenhechtowi w Buczaczu

który na żądanie wszelkich informacji listownie, ewentualnie ustnie udzieli. 1967

35 lat używane są Bergera mydła smołowe



w Austro-Węgrzech i we wszystkich krajach cywilizowanych do mycia i kąpieli przeciwko wyrzutom i nieczystościom skórnym. Na każdej erykiecie znajdować się musi marka ochronna i podpis fabrykanta, inaczej mydło nie jest prawdziwym, które znajduje się w handlu od 35 lat.

En gros G. HELL & Comp.

Wiedeń, I, Biberstrasse Nr. 8.

2524

Wolna posada! Osoby znające język polski i

angielski

posiadające pewne wykształcenie handlowe i dobre referencje zechcą nadesłać wyczerpujące oferty wraz z odpisami świadectw do Administracji „Słowa polskiego“ pod „English“. 1402

Z powodu zwinięcia Bazaru krajowego w Jarosławiu

sprzedaje się wszelkie zapasy po cenach bajecznych.

2164

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj obradowała komisja cłowa nad wnioskiem posła Peschki i tow. w sprawie handlu bydłem z Rosyą i państwami bałkańskimi. Referent Garapich uczynił wniosek wezwania rządu, aby podczas rokowań, dotyczących zawarcia traktatów handlowych z Rosyą i państwami bałkańskimi przestrzegał jak najusilniej interesów krajowego rolnictwa i unikał wszystkiego, coby mogło szkodzić stosunkom sanitarnym krajowego bydła, aby więc dlatego z Rosyą, Rumunią, Bułgarią i Turcyą nie zawierał żadnej umowy weterynaryjnej, oraz aby wobec tych państw utrzymał istniejące zakazy przywozu bydła, z Serbią zaś aby tylko pod tym warunkiem zawarto konwencję weterynaryjną, jeżeli otrzymamy nadal zupełną możliwość ustrzeżenia się przed zawleczeniem zarazy bydła z tego kraju, aby wreszcie rząd tym krajom, zwłaszcza Serbii nie przyznawał wcale udogodnień w granicznym obrocie bydłem, zbożem, winem i owocami.

Posel Licht (niem. post.) zauważył, że w czasie, kiedy zagrożone jest utrzymanie wspólności cłowej z Węgry i potrzebną u nas jedność, zbyteczne jest dawanie dyrektyw co do rokowań w sprawie traktatów handlowych.

Minister skarbu Call wskazał na ważność targu bałkańskiego dla naszej polityki handlowej.

Minister rolnictwa Buquoy zaznaczył, że szczególnym obowiązkiem rządu będzie równomierne popieranie z całym naciskiem interesów rolnictwa, przemysłu i handlu. Komisja może z całym zaufaniem postawić rządowi rozwiązanie dotyczących problemów zwłaszcza, że sprawa traktatów i tak przechodzi przez Izbę.

Dr. Kolischer zauważył, że dawniejszy traktat dawał Serbii zbyt wielkie korzyści, a przez Serbię nam udzielone korzyści miały inne państwa za darmo. W naszej polityce eksportowej za mało kładzie się nacisku na Daleki Wschód i południową Amerykę, gdzie są do zyskania wielkie targi zbytu. Mowca stwierdził na podstawie statystyki, że za mało wagi przywiązuje się do interesów konsumentów; przy organizacji obrotu bydłem należy uwzględnić także prawa konsumentów.

Posłowie polscy przeciw polityce pruskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jedno z pism lwowskich doniosło przed paru dniami, że paru posłów polskich było na przyjęciu w ambasadzie niemieckiej na Metternichgasse. Pokazuje się obecnie po przerowadzeniu prywatnych dochodzeń, że wiadomość ta jest zupełnie prawdziwą, dlatego też, jak się dowiaduję, grono posłów polskich ma zamiar ten fakt poruszyć najpierw w komisji parlamentarnej Koła polskiego a następnie na pełnym posiedzeniu Koła polskiego. Między tymi, którzy byli u ambasadora niemieckiego na przyjęciu, wymienią także i Antoniego hr. Wodzickiego.

Ci posłowie, którzy zamierzają do owej bytności posłów u ambasadora niemieckiego powrócić, wychodzą z założenia, że po świeżem zajęciu w sejmie pruskim, gdzie minister Rheinbaben w sposób niebywały napadł na całe społeczeństwo polskie w Galicyi stanowczo nie wypada i jest rzeczą wręcz nieprzyzwoitą, aby posłowie polscy bywali na przyjęciach u ambasadora niemieckiego. Jeżeli np. dr. Pietak jako minister był obecnym na przyjęciu u ambasadora niemieckiego, to tłumaczyć go może do pewnego stopnia właśnie stanowisko jego jako ministra, posłom zaś polskim i członkom Koła polskiego stanowczo przecież nie wypada w tej chwili być na przyjęciach u ambasadora niemieckiego.

Rekonstrukcja gabinetu Gautscha.

Praga. (Tel. wł.) „Prager Tageblatt“, ten sam dziennik, który w październiku r. 1904 pierwszy doniósł o rekonstrukcji gabinetu dra Koerbera, a w grudniu r. 1904 pierwszy przyniósł wiadomość o chorobie dra Koerbera i blizkiej jego dymisji, doniósł dziś rano o niedalekiej rekonstrukcji gabinetu bar. Gautscha w gabinecie parlamentarnym. Rzecz ma już być postanowioną, a zależy tylko od najbliższego ukształtowania się stosunków na Węgrzech.

Do nowego gabinetu wstąpić mają między innymi dr. Derschatta (z niemieckiego stronnictwa ludowego) jako przedstawiciel Niemców i dr. Pacak, któryby zajął miejsce czeskiego ministra dra Randy, dr. Bobrzyński prawdopodobnie zająłby tekę ministra oświaty, a poseł młodoczeski dr. Forst tekę ministra handlu. Wymieniają też pomiędzy przyszłymi kandydatami do tek w gabinecie dra Leona Bilińskiego, gubernatora Banku austro-węgierskiego.

Małżeństwo króla saskiego.

Paryż. (Tel. wł.) „Le Rappel“ donosi, że w dreźnieńskich kołach dworskich zapewniano, iż król saski ma zamiar ożenić się poraz wtóry. Tą, która ma zająć miejsce obecnej hrabiny Montignoso, jest podobno księżniczka Klementyna belgijska, o której mówiono przedwcześnie, że wyjdzie za ks. Wiktora Bonaparte. Królowa-wdowa saska Karolina udała się już nawet do Brukseli, aby poprosić o rękę księżniczki dla syna. Król Leopold okazuje się bardzo przychylnym temu związkowi, być może dlatego przedewszystkiem, aby mógł odmówić ks. Wiktorowi.

Nowy Jork. (TBK.) Strajkujący personal kolei miejskiej wrócił do pracy.

Wiedeń. (TBK.) Dzienniki zamieszczają pismo odręczne cesarza do admirała Spauna, w którym monarcha wyraża podziękowanie admirałowi za jego udział w komisji Hullskiej i radość z powodu, że wytrawny sąd admirała doznał takiego wyróżnienia od obcych mocarstw.

Londyn. (TBK.) U ks. Walii odbył się wczoraj obiad na cześć ks. Ferdynanda bułgarskiego, w którym wzięła udział także para królewska.

WOJNA.

Dobijanie armii Kuropatki.

Londyn. (Biuro Reutersa.) Rosyane cofają się na wyżyny, położone na północny wschód od Mukden; poszczególne oddziały rosyjskie oszańcowują się z ogromnym pośpiechem, aby powstrzymać pościg. Kuroki posuwa się w kierunku północno-zachodnim i prze Rosyan na armię Nogiego. Straty po obu stronach są ogromne. Rosyjski XVI korpus został pod Tanikiao zupełnie zniesiony. Pod Linkiantao stracili Rosyane 8000 ludzi.

Londyn. (TBK.) Do „Standardu“ donoszą z Tokio pod datą wczorajszą: Kilka rosyjskich korpusów armii na północ i na wschód od Mukden zostało przez Japończyków zupełnie osaczonych.

Londyn. (Tel. wł.) We czwartek walka pomiędzy Japończykami a Rosyanami przybrała już postać i formę walki ręcznej na bagnety. Rosyane okazali się w walce na bagnety daleko gorszymi, aniżeli Japończycy. Japończycy walczyli pierś o pierś i bagnety o bagnety, zdobywając szereg wsi pod Mukdenem. Walka toczyła się w ulicach, a nawet w chatkach. Trupy leżały na podwórzach domów, w rowach i na okolicznych polach zasłanych śniegiem.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki dzisiejsze z głównej kwatery marszałka Oyamy otrzymały telegram, że w ostatniej chwili generał rosyjski **Rennenkampf na czele najlepszych wojsk z całej armii Kuropatki podjął się przeprowadzić kontratak w nadziei, że zdoła przebić linię japońską, musiał się przecież cofnąć w dzikim popłochu, straciwszy 9000 ludzi w zabitych.**

Echa pogromu.

Petersburg. (Tel. pryw.) W Kursku, z powodu znanego pogromu uczniów przez policję, odbył się wiec rodziców i nauczycieli pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum Bielajewa. Wygłoszono wiele mów; wnioski uchwalano większością głosów. Wiek postanowił: prosić władzę szkolną o zawieszenie wykładów w gimnazyach do d. 7 (20) marca, aby dać czas młodzieży szkolnej uspokoić się; prosić o zniesienie modlitwy przed lekcjami, trwającej od 20 do 30 minut; prosić o pozwolenie, aby młodzież szkolna mogła zgromadzenia swoje odbywać jawnie i legalnie w gmachu szkoły, co najskuteczniej usunie wszelkie gromadzenia się potajemnie lub na ulicy; prosić o udział przedstawicieli rodziców w radzie pedagogicznej szkolnej nie z głosem doradczym, lecz rozstrzygającym.

Prócz bomb proklamacye

Paryż. (Tel. wł.) „Le Journal“ donosi z Petersburga, że wedle nadeszłych tam wiadomości, Japończycy, zaledwo Mukden został obsadzony przez ich wojska, rozrzucili natychmiast pomiędzy wojska rosyjskie na wszystkich innych punktach ironiczne proklamacye, donoszące o tym fakcie i zapowiadające żołnierzom rosyjskim szczęśliwą nowinę, że to już „koniec wojny“.

Przechwałki rządu i apatia społeczeństwa rosyjskiego.

Petersburg. (Tel. wł.) Dziennik „Nowosti“ na wiadomość, że rząd zamierza znowu gromadzić nową armię koło Charbina złożoną z 400.000 świeżego żołnierza, pisze, że społeczeństwo rosyjskie jest zupełnie apatyczne i straciło wiarę w możliwość zwycięstwa. Ta apatia i ta niewiara w zwycięstwo prawdopodobnie niebawem udzieli się armii, wskutek czego dalsze przedsięwzięcia wojenne będą bezcelowe i tylko jaknajspieszniejsze zawarcie pokoju stanowi tu jedyne możliwe wyjście z dzisiejszej sytuacji.

Brak wiadomości od Kuropatki.

Petersburg. (Tel. wł.) Do tej pory rząd nie ogłosił dokładnych wiadomości o bitwie pod Mukdenem. Ostatni komunikat na podstawie telegramów Kuropatki na wygotowany dla gazet nosił datę 9 marca godz. 12 min. 30 w południe. Owa depesza donosi ogólnikowo i jakby ubocznie, że szereg osób prywatnych opuszcza Mukden i że w dniach 8 i 9 bm. odchodziły bezustannie pociągi kolejowe z Mukdena na północ.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi z Petersburga, że w dniu 10 b. m. nadeszła tylko jedna depesza od Kuropatki i to mało znacząca.

Depesza ta nie przyniosła prawie żadnych nowych wiadomości, a zawierała tylko szczegóły małego znaczenia. Depesza Kuropatki ogłoszona dla publiczności zawierała bardzo mało szczegółów, być jednak może, że telegram ten w pierwotnym brzmieniu wyglądał zupełnie inaczej i być może, że rząd nie miał odwagi ogłosić całej treści dla ogółu rosyjskiego wobec tego, że treść ta była zaledwie straszna.

Rozmiary klęski.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ cytuje informa-

cję, jaką otrzymał dziennik „Kokumin“, wychodzący w Tokio, że mianowicie w walkach pod Mukdenem Rosyane stracili 100 dział, a straty ich w ludziach wynoszą 150.000 ludzi, z tego 50.000 dostało się do niewoli.

Do „Morning Post“ donoszą z Waszyngtonu: Poseł amerykański w Tokio doniósł do departamentu stanu, że według oświadczenia japońskiego ministra wojny, straty japońskie aż do dnia 8 marca wynoszą podobno 50.000 ludzi; w to wliczona jest jedna brygada w sile 5.000 ludzi, która została zupełnie zniesiona.

Londyn. (TBK.) „Standard“ donosi z Tokio, że Rosyane palą wszędzie swoje zapasy, razem z jeńcami straty ich wynoszą prawdopodobnie więcej niż 200.000 ludzi.

Londyn. (B. Reutersa.) Korespondent z Mukdena donosi, że Japończycy zdobyli wszystkie ciężkie działa rosyjskie i wiele dział polnych.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Tokio, że Rosyane stracili dotychczas w samych tylko zabitych i rannych 120 do 150 tysięcy ludzi. Możliwość całkowitego otoczenia Rosyan wedle korespondentów pism angielskich wzrasta z każdą godziną.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegr.“ donosi, że wszystkich zapasów Kuropatki, które się znajdowały w Mukdenie i w najbliższej okolicy miasta, nie można było usunąć przed nadejściem nieprzyjaciela i że wszystkie one wpadły w ręce zwycięskiej armii Japończyków. Dla armii rosyjskiej w Tielinie nie ma porobionych żadnych przygotowań, żadnych prowiantów ani szpitali.

Wrażenie klęski zagranicą.

Berlin. (Tel. wł.) Gazety tutejsze wobec klęski Rosyan zachowują się dosyć z rezerwą, sfery bowiem, zbliżone do kanclerza są niezadowolone, że pogrom Rosyi przybrał takie rozmiary. Niemcy półrządowe bowiem widzą i wiedzą, że plany niemieckie na Dalekim Wschodzie z rozbićm potęgi rosyjskiej muszą spełzną na niczem. O podziale Chin, który był jednym z tajonych marzeń Niemiec, nie może być już teraz mowy.

Paryż. (Tel. wł.) Prasa francuska zaczyna leczyć się z optymistycznego swego zapatrywania na położenie na placu boju. Gazety francuskie przyznają, że tegoroczna kampania w Mandżurji jest dla Rosyan straconą. Część prasy francuskiej twierdzi nawet, że cała wojna obecna jest dla Rosyi nie do wygrania. Stery finansowe francuskie stanowczo się wahają, czy wogóle udzielić Rosyi jakiej dalszej pożyczki na przyszłość.

Dziennik „La Patrie“ zamieszcza interwju z pewnym wybitnym urzędnikiem rosyjskiej ambasady w Paryżu, który oświadczył, że klęska Kuropatki nie była właściwie żadną niespodzianką dla rosyjskich sfer oficjalnych. Świat oficjalny rosyjski nie spodziewał się na razie wielkiego powodzenia oręża rosyjskiego, sądził jednak, że pogrom Kuropatki nie będzie tak wielki i że się powtórzy pod Mukdenem historia z pod Liaojangu.

(Telegramy wojenne z ostatniej chwili na str. 8).

Z caratu.

Zdrowie Dragomirowa

Petersburg. (Tel. wł.) Jak wiadomo, pod wrażeniem ostatniej klęski Kuropatki powstała rozpaczliwa myśl, ażeby starego i ledwo ruszyć się mogącego generała Dragomirowa wysłać na daleki Wschód jako naczelnego wodza. O prawie niemożliwości spełnienia tej myśli jednakże świadczy stan jego zdrowia. Jego najbliżsi znajomi i przyjaciele zapewniają, że zdrowie Dragomirowa wcale się nie polepszyło, owszem, ataki sercowe stają się coraz to silniejsze.

Dynamit znowu przemawia.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) W jednym z pokoi hotelu „Bristol“ naprzeciwko skweru Isakowskiego w pobliżu ambasady niemieckiej nastąpiła dziś rano eksplozja dynamitu.

W niebezpieczeństwie pod opieką rodziców.

Petersburg. (Tel. wł.) Wielki książę i wielka księżna Heska przybyli do Petersburga z Moskwy i udali się natychmiast do Carskiego Sioła, aby odwiedzić cara i swą córkę carową.

„Zaraza florencka“.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi z Petersburga, że inteligencja petersburska zajmuje się obecnie więcej końcem karnawału, niż wojną i klęską pod Mukdenem.

Co prawda na usprawiedliwienie inteligencji rosyjskiej można powiedzieć, iż rząd do tej pory nie poawiadomił ogółu rosyjskiego społeczeństwa o ogromie katastrofy na Dalekim Wschodzie. Publiczność rosyjska sądzi, że bitwa pod Mukdenem skończy się w ten sposób, co bitwa pod Liaojangiem, że mianowicie: Kuropatki, wysławszy na tyły zapasy, w czas jeszcze i trafi przerwać walkę i chroniąc się przed zupełnym gromem, cofnie się w porządku.

Urzednicy w ostatnich dniach gorliwie są o biamy przez agentów kamaryli dworskiej na korz absolutyzmu. Agenci zaś tłumaczą urzędnikom, że wie zaprowadzenia konstytucji położenie ich znacznie pogorszy. Sfery, sprzyjające absolutyzmowi, sądzą, że

poleca na sezon wiosenny wielki wybór kostiumów angielskich, jako też zakłady angielskie, haweloki, płaszczyki, specjalne modele francuskie.

przez takie agitacje wśród urzędników sprawa ich się poprawi.

Nowy zamach polityczny.

Tyflis. Na rynku w Samtredy, wyrzuciłem z rewolweru, zabito nowomianowanego komisarza Czyk-waladze. Zabójcy uciekli.

Ustępstwa dla Rusinów.

Kijów. (Tel. pryw.) Komitet profesorów uniwersytetu kijowskiego jednogłośnie oświadczył się za usunięciem wszelkich ograniczeń dla języka małopolskiego.

Na ziemiach polskich.

Warszawa (Tel. pryw.) Rektor uniwersytetu warszawskiego radca stanu P. A. Żilow otrzymał polecenie osobistego zbadania sprawy uczestników wiecu studentów bez odwoływania się do rady uniwersyteckiej.

Rada państwa.

Wiedeń. (TBK.) Między odczytaniami na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów interpelacjami znajduje się interpelacja p. Krempy w sprawie urzędowania sędziego karnego Lewickiego w Mielcu.

Izba przystępuje do dalszej dyskusji nad nowelą przemysłową.

Dr. Małachowski oświadcza w imieniu Koła polskiego, że w zasadzie zgadza się z celem przedłożenia rządowego, ale nie ze wszystkimi środkami i sposobami, jakich tam użyto. Jest to kwestia jeszcze nierozstrzygnięta, czy środki te i sposoby właściwe i czy wystarczają, aby usunąć niedomagania stanu przemysłowców i rękodzielników.

Mowca przytacza szereg spraw, których w projekcie rządowym nie poruszono, więc funkcjonowanie sądów przemysłowych, oddawanie przedsiębiorstw rządowych niekwalifikowanym oferentom, uregulowanie nauki uczniów przemysłowych, wysokie opodatkowanie przemysłu, kasy chorych, sprawa majstrów itd., które to kwestie wymagają reformy, albowiem ze wszystkich kół ludności nadchodzą skargi w tym kierunku.

Zakopane. (Tel. pryw.) Onegdaj odbył się tu ślub ks. Stanisława Lubomirskiego z panną Jadwigą Jelewicką.

Depesze z ostatniej chwili.

Wyrośli, jak z pod ziemi.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi z Tokio, że centrum rosyjskie jest niemal całkowicie zniszczone. 200.000 najlepszych wojsk Kuropatki jest zupełnie odciętych, a dokonać tego miała piąta armia ja-

pońska, co do której obecnie dopiero zaczynają się przedstawiać wiadomości przepuszczane przez cenzurę wojenną japońską. Jakim sposobem armia ta obeszła tyły armii rosyjskiej i odcięła ją od strony Tielinu nie wiadomo. Jest to armia generała Kawamury i składa się z 3 dywizji. Nie wiadomo również, gdzie się ta armia podczas bitwy znajdowała, że jednak odegrała ważną rolę, o tem pozwala pisać już nawet cenzura japońska wojenna i najświeższe dzienniki japońskie o tem donoszą, że podczas bitwy pod Mukdenem odcięła Kuropatkinowi odwrót od wschodu do Tielinu. General Oku donosi, że na tem tylko terytorium przez które on przechodził znalazł 8.000 trupów rosyjskich. Burza śnieżna ustąpiła prawie zupełnie, a pogoda jest piękna. W Tokio panuje przekonanie, że osaczenie całości armii Kuropatki jest kwestią paru dni.

Kiedy właściwie zajęto Mukden?

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Tokio, że generał Nogi zajął Mukden właściwie już dnia 9 b. m. w południe, ale po przywitaniu przez władze chińskie ruszył natychmiast w pogoni za cofającymi się Rosyanami, w chwili bowiem owej uważał za rzecz nieskończenie ważniejszą doprowadzenie do końca zwycięstwa, niż stałe zajęcie Mukdena. W ten sposób urzędowa okupacja tego miasta przez Japończyków dokonana została dopiero w 24 godzin później, t. j. dnia 10 czerwca.

A powściągliwi Japończycy, niebawiający się w próżne przechwałki, dopiero z tą chwilą ogłosili okupację jako fakt dokonany. Rosyjanie zaś aż do tej pory nie przypuszczali, że nacisk japońskiego lewego skrzydła na zachodzie będzie tak silnym i spodziewali się, że nie zdola ono dotrzeć do drogi żelaznej. W dniu 9-go marca jednakże Japończycy popołudniu opanowali drogę kolei żelaznej i część szosy mandżurskiej, na które Rosyjanie liczyli przy odroczu.

Dzielność wojsk japońskich.

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt“ ogłasza interview z generałem Mecklem, który zorganizował generalny sztab japoński. General Meckel oświadczył, że bitwa pod Mukdenem rozwiała wszelkie plotki, rozpuszczane przez Rosyę, jakoby żołnierz japoński nie dorastał pod względem militarnego wyrobienia żołnierzowi rosyjskiemu. Meckel zwrócił uwagę, że najgorzej rzecz dla Rosyan biorąc mieli oni przecież o przeszło 50.000 wojska więcej w bitwie pod Mukdenem niżli Japończycy. Wszystkie więc rachuby opierane na rzekomej niższości wojennego materiału japońskiego w ludziach, że karta szczęścia odwróci się na korzyść Rosyi, muszą zawieść i okazać się bezpodstawnymi.

Zaniechane plany morskie.

Hamburg. (Tel. wł.) Generalny konsul rosyjski w Hamburgu wstrzymał rekrutację załogi dla wynają-

tych i zakupionych statków węglowych, które miały wyruszyć na pełne morze, częścią jako węglowe, do- starczające węgla dla trzeciej eskadry, częścią jako krążowniki pomocnicze.

Wojna, cholera i brak lekarzy.

Petersburg. (Tel. pryw.) Tutejsza rada lekarska postanowiła z powodu wojny i możliwości rozszerzenia się cholery, wezwać w razie potrzeby do Rosyi lekarzy zagranicznych.

Bigot nie wódz.

Petersburg. (Tel. wł.) Kuropatkin w czasie bitwy telegrafował do swoich przyjaciół w Moskwie, aby się modlili za pomyślność oręża rosyjskiego. Tutejsze dzienniki bardzo są oburzone na niego za to, że podczas bitwy miał czas myśleć o tego rodzaju rzeczach a nie myślał o samej walce.

Po zamknięciu numeru.

Z sali sądowej. W sprawie Semka Zubyka oskarżonego o zabójstwo Demka Prochnawca w Borkach Kunińskich, o czym donosiliśmy w porannym wydaniu, zapadł dziś w południe wyrok. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli 10 głosami pytanie w kierunku zabójstwa wobec czego trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, dnia 10 marca. (komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszym targu sprzedano: a) bydła rogatego rosłego 510 sztuk, b) jałownika 75 szt., c) cieląt 362 szt., d) owiec i kóz 0 szt., e) nierogaczyny 223 szt. — razem 1170 sztuk.

Woły z paszy po 66 do 69 kor., woły opasowe sztuka po 70 do 80 — kor. krowy po 60 do 68 kor., buhaje po 67 do 78 kor., cielęta po 60 do 68 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 20 do 42 kor., nierogaczynę tuczną po 118 do 132 kor., nierogaczynę chudą po — do — kor. za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi.

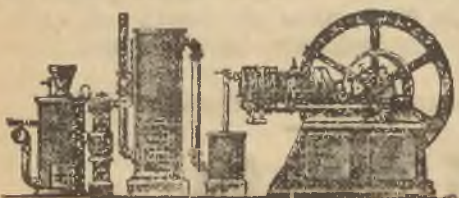
Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego: cieląt i nierogaczyny 1037 sztuk, na eksport bydła rogatego 97 sztuk, nierogaczyny 36 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

LITERATURA I SZTUKA

Teatr.

„Lilith“, bajkę J. Germana wystawia dziś teatr krakowski. Rolę tytułową odwodzi p. Mrozowzka, Studenta — p. Leszczyński, Królewicza — p. Sosnowski. Następne przedstawienia w niedzielę i we wtorek.

F. Wedekinga „Demona ziemi“ wystawiono w warszawskim teatrze Rozmaitości.



MOTORY
gazowe
ssace

Koszt ruchu 1-2 1/2
hal. na godzinę
i siłę konia.

Motory benzynowe — Lokomobile benzynowe

OSERS & BAUER, Wiedeń

XX., Dresdenerstr. 51-55.

Pierwszorządny fabrykat — korzystne warunki spłaty

OGŁOSZENIE.

Dnia 22 marca 1905 o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w domu l. k. 67 w Rohatynie zwyczajne walne Zgromadzenie członków Towarzystwa handlowego w Rohatynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręczą, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrektora z rachunków i czynności r. 1904.
2. Zatwierdzenie tychże.
3. Rozdział zysków i strat.
4. Udzielenie Dyrektora absolutorium z rachunków i czynności za r. 1904.
5. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce ustąpić mających (§ 13 stat.)
6. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa Handlowego w Rohatynie

słow. zarejestr. z ograniczoną poręczą.

Aron Bronberg
sekretarz

Juda H. Weiss
prezes.

Revolucya w kuchni!

Herrmanna „Proszek do omletów“

Zastępuje 6 jaj, da się użyć do każdej leguminy i kosztuje tylko 8 ct.

Herrmanna ekstrakt z owocowej galarety,

wysmienita potrawa na 8 osób (malin., poziom., porzeczk., brzoskw., pomarańcz., ananas) 15 ct.

Herrmanna deser piankowy,

wysoce delikatna potrawa kremowa dla 10 osób! Cena 20 ct.

We wszystkich lepszych handlach do nabycia!

Prosimy spróbować raz jeden! 2156

En gros: German & Günther,
Wiedeń VI./I.

V. 196.5

2

List gończy.

Antoni Franciszek 2 im. Poznański, syn Józefa i Karoliny, rodem z Szopów polskich warszawska, lat 28 liczący, rel. rz. kat., stanu wolnego, pomocnik gospodarczy, silnej budowy ciała, wzrostu słusznego, pociągłej twarzy, o włosach i brwiach ciemnych, oczach siwych, czole wysokim, nosie i ustach proporcjonalnych, zębach zwykłych, z których jeden na przedzie brakuje, mówiący po polsku, francusku, rosyjsku i trochę po niemiecku, obwiniony jest przez tut. c. k. Prokuratorę państwa o zbrodnię kradzieży, popełnioną 10 stycznia 1905 w Moszczanach na szkodę Zygmunta hr. Zamojskiego przez zabranie wagonu pszenicy wart. 2.000 k., tudzież o zbrodnię oszustwa, popełnioną na szkodę Izraela Fenigera z Rzeszowa, przez wyludzenie kwoty 1380 kor.

Gdy Antoni Franciszek 2 im. Poznański zbiegł, a miejsce pobytu tegoż sądowi nie jest znanem, przeto wyzywa się każdego, ktoby o miejscu pobytu Antoniego Franciszka Poznańskiego miał jaką wiadomość, o doniesienie o tem najbliższej władzy bezpieczeństwa, względnie tut. sądowi obwodowemu.

C. k. Sąd obwodowy () X.

Przemyśl, 4 marca 1905.

2552

Nowy cennik fotograficzny
gratis rozsyła Brodowski,
Lwów, pl. Halicki 14.
2357

WAPNO SKALISTE

poleca od 1 marca b. r.

Spółka wapienników lwowskich

Lwów, 3 Maja 7.

1808

Rower motorowy

doskonale chodzący, mało używany, z znacznym opustem do sprzedania, budowę posiada niezwykle silną i wygodną, jaką tylko za specjalnem zamówieniem otrzymać z fabryki można, posiada zapał podwójny, elektryczny i elektro-magnetyczny, siła motoru 3/4 H.P. Wszelkich wyjaśnień udzieli, jakoteż za pobraniem 1 kor. 60 hal, fotografie motoru wysyła

B. Januszewski, Szyszkowce

p. Korolówka. 2556

KRAM AKADEM. KOŁA
Tow. Szkoły
Ludowej

we Lwowie, na Chorążczyźnie pod l. 14.

Skład papieru, przyborów i książek szkolnych, środków naukowych, znaczków listowych, kart i telegramów T. S. L., pocztówek i t. d. poleca w szczególności: Zeszyty na zadania w wielkim wyborze, zeszyty rysunkowe, bloki, rysownice, linie, ołówki Majewskiego: zwykłe, atramentowe, kolorowe i pastelowe, farby i tusze Karmarskiego, cyrkle, pędzle, radyrki, węgiel do rysowania, papier rysunkowy, kalki różnego rodzaju, pióra Wasilewskiego z Warszawy, raczki, atrament, farby do pieczętek, kałamarze, papier listowy, bilety wizytowe, tuteki, bibułki itp. Jako jedyna składnica przyborów kancelaryjnych dla Kół T. S. L., Gniazd sokolich i pokrewnych instytucji; kram zwraca szczególną uwagę na własne wyroby, papierowe i płócienne, ozdobione artystycznie orłami polskimi i złożoną etykietą firmową, jako to: notesy, notatki szkolne, teki z bibułą na biurko, teki literackie, teczki do wkładania bloków na podręczne zapiski i t. d.

Ceny najniższe.

Sensacyjna nowość!

Zamiast świec.
Patentowa asbestowa
cna lampka bezpieczeństwa
„CARBON“

Pali się przez lat dwa. Jeśli na miejscu nie sprzedają, wysyłamy opłatnie po otrzymaniu 50 hal. Odsprzedażom rabat. Zastępcy miejscowi poszukiwani. A. Antonovich. Wiedeń, I., Stock-im-Eisen-platz 2. 2561



❖ Piśmiennictwo.

Juliusz Słowacki: „Anielli”. Opracował do użytku szkolnego prof. Wiktor Hahn. Nakład Fel. Westa. Brody. 1905. 80. str. 96.

Jest to 29 tomik „Arcydział polskich i obcych pisarzy”, wydawanych przez ruchliwą firmę nakładową Westa w Brodach. To, że opracowanie dla użytku młodzieży szkolnej najpiękniejszego z arcydział Słowackiego powierzono właśnie prof. Hahnowi, uważać należy za bardzo szczęśliwe zdarzenie. Prof. Hahn bowiem nie tylko jako gruntowny znawca Słowackiego, a w szczególności zasłużony pod niejednym względem pracownik w studiach nad Anhellem, lecz także jako pedagog powołany był w pierwszym rzędzie do spełnienia tego bądź co bądź trudnego zadania. Zadaniu temu podołał też w zupełności.

Układ książki odpowiada prawie dokładnie wypróbowanym już pod względem dydaktycznym graeżarowskim opracowaniom klasyków niemieckich. Więc tekst objaśniający obejmuje czas powstania poematu, genezę zasadniczą, ideę i charakterystykę postaci, a kończy się podaniem najważniejszych opracowań Anhellego. Za wielką zaletę tej części poczytać muszę jasność, zwięzłość i bezpretensjonalność w przedstawieniu każdej kwestyi. Komentator ustrzegł się szczęśliwie dogmatyczności w wypowiadaniu swych sądów, nie tając przed młodocianym czytelnikiem rozlicznych trudności, jakie ma krytyka literacka do pokonania przy wyjaśnieniu poszczególnych pytań i że w niejednym też istnieje wśród krytyków wielka rozbieżność poglądów.

Sama osnowa poematu wydrukowana bardzo poprawnie według pierwszego wydania (w Paryżu 1838) jedynie tylko z konieczną zmianą pisowni.

Książeczkę zamykają bardzo sumienne objaśnienia poszczególnych miejsc poematu. Dr. Mar. Jan.

Wacław Gąsiorowski. Pamiętniki wojskowe Józefa Grabowskiego, Warszawa 1905, str. XIV t. 344.

Słusznie skarży się p. G. na prawdziwą powódź wojskowych pamiętników, wydanych ostatnimi czasy całkiem niepotrzebnie, gdyż (z małymi wyjątkami) grzeszą one niekiedy nawet świadomością przekręcaniem faktów. Trudno mi w krótkiej wzmiance bibliograficznej rozpatrywać szczegółowo tę kwestię, o ile wyżej stoi pod tym względem wydobytą świeżo z rękopisów biblioteki Ossolińskich spuścizna po Józefie Grabowskim. Stwierdzam jednak, że autor „Rapsodów napoleńskich” przecenia nieco wartość wydanych przez się „Pamiętników wojskowych” jako materiału źródłowego.

Prawda, że Grabowski jako oficer sztabu Napoleona w kampanii z r. 1813 i 1814 był bardzo bliskim świadkiem wszystkich tych wypadków, około których obracały się ówczesne dzieje Europy — ale opisywał je po przeszło 40 latach. Zresztą pokaźna liczba sprostowań przez samego wydawcę pomyłek pamiętnikarza osłabia wiarygodność i innych jego relacji.

Z tem wszystkimi jednak przynosi on pewną ilość nowych szczegółów i epizodów, nie zawsze tylko anegdotycznych, dla których, jako też dla ujmującej prostoty i szczerości opowiadania zasługiwał na wydobyć go z zapomnienia. Rażące nieudolności stylistyczne wydawca usunął w druku, nie zacierając jednak pierwotnego charakteru oryginału.

Dla zwykłego czytelnika książka może być wcale zajmującą lekturą, lecz i badacz dziejów nie przejdzie nad nią zapewne do porządku dziennego. Korzystanie z „Pamiętników” ułatwił wydawca zaopatrzeniem je w krytyczny aparat w przypisach, jakoteż w dokładny skorowidz imion własnych, umieszczony na końcu książki. Dr. M. Jan.

Franciszek Kvapil, jeden z największych przyjaciół narodu polskiego wśród literatów czeskich, obchodził w tych dniach 50 rocznicę urodzin, a zarazem 30-lecie pracy literackich. Literacką karierę rozpoczął jako tłumacz poezyi polskiej. Przełożył na język czeski niemal wszystkie główne dzieła Zygmunta Krasieńskiego, prócz tego tłumaczył utwory wszystkich wybitnych poetów polskich XIX w. Kvapil był trzykrotnie w Polsce i utrzymywał serdeczne stosunki z Asnykiem, Grabowskim, Wł. Mickiewiczem, Gasztowtem. W r. 1877 wraz z Vrchlickim został obrany na członka Muzeum narodowego w Rapperswyli.

Poradnika językowego zeszyty 2 i 3 (rocznika V), świeżo nam nadesłane, zawierają wiele cennego materiału i wskazówek do nauki języka polskiego. Znajdujemy w niej rozprawy: prof. Romana Zawilińskiego „Mowa a pismo” (wstęp do rozstrząsań z dziedziny pisowni), Kazimierza Nitscha „O ogólnych zasadach ortograficznych”, sprawozdanie R. Zawiłłskiego) z książki Baudouina de Courtenay „Szkice językoznawcze”, spisy błędów językowych wynotowanych na marginesie dwu książek (prof. Askenazego i przekładu Vaihingera), oraz mnóstwo odpowiedzi na pytania, rozstrząsań i rozmaitości. Pismo wydawane zawsze bardzo starannie, z widocznym umiłowaniem sprawy, umiejętnie i praktycznie. Wychodzi w Tarnowie raz na miesiąc, a kosztuje rocznie z przesyłką pocztową tylko 3 korony. W każdym domu znajdować się winno.

„Dwie legendy” Wincenego Kosiakiewicza ukazały się w języku czeskim w pięknym przekładzie Wacława Knebda, w jednym z ostatnich numerów pisma „Prażsky ilustrowany Kuryr”.

TO i OWO.

„O skutecznym rad sposobie”.

Kwestya formy obrad, to było u nas w w. XVIII zagadnienie, którem zajmowały się najprzedniejsze umysły polityczne. Ks. Stanisław Konarski postawił sprawę wyraźnie i jasno, siłą niezmiernie wymownych argumentów uderzył w „liberum veto” i wygrał, wygrał za życia w umysłach światłej części społeczeństwa, po śmierci w konstytucyi Trzeciego Maja. Ten kapłan-pedagog, ten obywatel, który miał odwagę być mądrym, może być liczony bez przesady do twórców ustawy majowej, choć okrzyki radości, jakimi ją witano, rozlegały się na jego grobie.

Dziś „liberum veto” pogrzebane, sejmów wielkich, czy małych zrywać nie wolno, a jednak ileż to razy każdy z nas musi się zastanawiać nad „skutecznym rad sposobem”, gdy widzi, że na zebraniach naszych, choć mówi się wiele, tak często, tak bardzo często nie można dojść do jakiegokolwiek wyniku konkretnego. I napróżno czekamy na nowego Konarskiego, któryby potrafił obmyśleć jakiś nowy „rad sposób”, skuteczniejszy od wszystkich, dziś stosowanych i używanych.

Należę, a przypuszczam, że na sądzie ostatecznym będzie mi to policzone, jako bardzo znaczne odpokutowanie grzechów, do ludzi, którzy w naradach przeróżnego rodzaju biorą udział bodaj dwa razy w tygodniu. Muszę tedy z wysiłkiem niemającym ratować się, aby nie utonąć w powodzi rozpowszechnionego u nas nad miarę gadulstwa, gadulstwa wprost chorobliwego, na które na tem miejscu miałem kiedyś sposobność się żalić.

A jednak wydaje mi się, że gadulstwo to nie jest wadą największą naszego „rad sposobu”. Są większe, szkodliwsze, zatrważające bardziej nasze życie zbiorowe. Za największą uważam to wieczne wysuwanie na plan pierwszy wszelkiej dyskusyi osób, nie rzeczy, to zamienianie sprawy publicznej na osobistą, które praktykuje się w większości np. stowarzyszeń naszych.

Człowiek przychodzi na jakieś zebranie dajmy na to w charakterze członka. Rozpoczyna się dyskusya nad sprawą drobną, której załatwienie wymaga co najwyżej minut pięciu, nawet wtedy, gdy ludzie, obowiązani do jej załatwienia, nie umieją mówić zwięźle.

A oto p. prezes X. się zapala i atakuje bardzo ostro p. skarbnika Y. P. skarbnik broni się w tonie jeszcze ostrzejszym, a p. Z. bierze rekord nad obu tamtymi. Rozmągnięcie dochodzi do zenitu, gdy zabiera głos p. N. W dyskusyi wyłania się cały szereg kwestyi ubocznych, które pp. A., B. i C. „nie mieszając się do „meritum” sprawy” wyjaśniają „zasadniczo”. P. D. próbuje uspokoić wzburzonych, ale próba jego przyczynia się raczej do wzmożenia burzy, niż do jej uśmierzania.

Wreszcie, nie mogąc zrozumieć, dlaczego sprawa drobna tyle wywołuje sporów, zapytuję p. F., lepiej odemnie obznajomionego z zakulisowemi sprawami towarzystwa, o co właściwie chodzi.

P. F. tłumaczy mi poufnie, że p. Y. chce wysadzić z siodła p. X., albo, że p. X. jest obrażony na p. Y. z takiego lub innego powodu, i że temu tylko należy przypisać taki niezwykle obrót dyskusyi.

Znudzony i zniechęcony czekam końca. Uchwalają wreszcie jakiś „pośredni” wniosek, który ma być satysfakcją dla stron obu, w świetle zaś zdrowego rozsądku jest prostym nonsensem. W chwilę potem p. prezes X. obwieszcza, że z powodu spóźnionej pory odracza obrady.

Wychodzę razem z p. M., który mi zwierza się, że w najbliższej przyszłości wystąpi z towarzystwa. Usiłuję go przekonać, że ludzie, jak on, pracowici i rozumni, nie powinni lada czem się zrażać, obrady, które dziś się nie udały, udadzą się jutro, lub pojutrze, dyskusya przypadkowo zesła na niewłaściwe tory i t. p.

P. M. odpowiada mi krótko i dobitnie:

— Mój panie złoty, ja przecież nie mogę sobie pozwalać na bezcelowe marnowanie czasu. Powinien pan zrozumieć, że mogę użyć go stokroć lepiej.

Wysłałem się jeszcze na różne argumenty „w imię dobra towarzystwa” ale czuję, że bronię sprawy słabo, bo w duchu przyznaję panu M. rację zupełną.

Może też temu „rad sposobowi” należy przypisać, że u nas ludzie coraz bardziej stronią od pracy zbiorowej.

Fundacya starosty Kaniowskiego.

Buczacz w lutym.

Tutejsi OO. Bazylianie, sprowadzeni z Litwy do Buczacza na początku wieku XVIII przez Stefana Potockiego, strażnika wielkiego koronnego, wyposażeni zostali, jak na owe czasy hojnie, przez swego fundatora, gdyż oprócz folwarku i wielu świadczeń, otrzymali nadto jeszcze 30 tysięcy złp., zabezpieczonych na dobrach fundatora. Na mieszkanie wyznaczono im t. zw. dworek monasterski przy łąc. kościółku św. Krzyża, stojącym pustką, który za staraniem fundatora w r. 1714 objęli w posiadanie. Syn fundatora Mikołaj Potocki, ów osławiony starosta Kaniowski, odziedziczywszy po ojcu dobra, stał się dla Bazylianów prawdziwym dobrodziejem, bo nie tylko wybudował dla nich wspaniałą cerkiew

i monaster, nie tylko wyjednał pozwolenie królewskie Augusta III-go na otwarcie szkół, lecz nadto osobnym legatem z dn. 12 grudnia 1754 roku wyposażył Ojców hojnie od swego rodzica, gdyż zapisał im dwie wioski: Zieloną i Dźwinogród, ze wszelkimi przynależnościami. Dobra te, według tego zapisu, miały wyłącznie służyć na utrzymanie szkół i konwiktów dla 12 biednych uczniów. Oprócz tego wolno było Bazylianom wychowywać u siebie więcej innych uczniów, ale na własny koszt, obowiązanych jednak wyraźnie wolą testatora razem z „konwiktami” do słuchania codziennie Mszy św., do śpiewania po polsku w pieśni „Przed tak wielkim Sakramentem” i godzinek o Niepokalanem Poczęciu N. P. M., a nadto również kilku wymienionych pieśni ruskich jak „Preczystaja Diwo Maty” i „Pod Twoją miłość”. Wreszcie przepisywał ów legat odprawianie nabożeństw i mszy za duszę testatora i jego przodków.

Przez długi szereg lat, aż do naszych czasów, Bazylianie — jak wiemy z historii — rzeczywiście utrzymywali szkoły i konwikt złożony z 12 uczniów, 6 Polaków i 6 Rusinów, odbywali z nimi nakazane wolą testatora praktyki religijne i śpiewali wymienione pieśni po polsku i po rusku.

Jednak z biegiem czasu powoli uwolnił się z pod tych ciężarów, bo szkół nie utrzymują, gdyż te w r. 1870 upaństwowione i zredukowane do 4 klas, przeszły na koszt rządu, a olbrzymie prestacje szkolne ponosi biedna gmina, zniszczona nadto gospodarką rabunkową.

Konwikt wprowadzie utrzymują, jednak — idąc zapewne z panującym duchem czasu — pozwolili sobie nasi Ojcowie wbrew woli swego dobrodzieja na pewne modyfikacje, a mianowicie od lat kilku nie przyjmują już wcale Polaków, lecz tylko samych Rusinów i nb. nie śpiewają wcale z uczniami nakazanych przez fundatora pieśni polskich.

Czy inne powinności i praktyki religijne zawarte w legacie, wykonują bez żadnych zmian — nie naszą rzeczą dochodzić. Sądźmy, że spełniają skrupulatnie, już choćby z tego względu, że obecnie mają dużo czasu wolnego.

Dla wyjaśnienia i poparcia wyżej wymienionych zarzutów, przytaczamy niektóre ustępy owego legatu złożonego w aktach grodzkich a podanego w całości w „Pamiętkach buczackich” ks. Baracza.

„Ja Mikołaj na Potoku, Buczaczu, Horodence i Gologórach Potocki, mocno to sobie postanowiłem, abym szkoły na ćwiczenie Młodzi w nauce i pobożności z konwiktem na pewną tychże liczbę ufundował.

Mając zaś nabożność, przychylną do świętobliwej Prowincyi litewskiej tytułu św. Trójcy zakonowi św. Bazylego wielkiego Collegium — w mieście mojem dziedzicznym Buczaczu tego zakonu św. i Prowincyi... umyśliłem w Bogu najprzewieleb. Zakonu i Prowincyi Prowincyałom na prowincyałnych kapitułach obieranym szkoły i konwikt ufundowane odemnie być mający w dozór i rządzenie zupełne oddać.

Dobra moje wieczyste dziedziczne w województwie ruskim w ziemi halickiej w kluczu buczackim leżące i wieś Zieloną i wieś Dźwinogród ze wszystkim tych dóbr prawem, lasami, zapustami, zaroślami, z karczmami, arendami itd itd. Imściom księży Prowincyałowi, Rektorowi i następcom ich do szkół i konwikt odemnie funduję, rezygnuję, daję, daruję i wieczną a nieodmienną dzierżawę zapisuję.”

Dalej legat wspomina o uwolnieniu z wioski Dźwinogrodu 30 tysięcy złp. zapisanych przez ojca testatora i o przeniesieniu tego zapisu na Buczaczu Bazylianów, to znaczy, że obie wioski bez żadnych ciężarów i długów przeznaczone zostały tylko na szkoły i konwikt, co wyraźnie starosta zaznacza w akcie fundacyjnym.

Jak z tych i dalszych postanowień legatu wynika, dobra wymienione służyć miały na utrzymanie szkół i konwikt. Tymczasem szkoły, ten największy ciężar, spadł z bark Ojców, przechodząc na koszt rządu i gminy.

Aż do czasów Józefa II. istniało prywatne gimnazjum, które w r. 1784 na podstawie cesarskiego rozporządzenia zostało zniesione, a w miejsce tego zaprowadzona 4-klasowa szkoła ludowa, dopiero w r. 1804 na prośbę okolicznych obywateli zaprowadzili Bazylianie napowrót gimnazjum obok istniejącej szkoły ludowej. Ponieważ więc rozporządzenie cesarskie zmieniło postanowienie fundatora, przeto obowiązkiem konwentu było obecnie utrzymywanie szkoły ludowej, którą Bazylianie rzeczywiście aż do roku 1893 własnym kosztem utrzymywali. Gdy zaś w tym czasie gmina, potrzebując gmachu na umieszczenie gimnazjum, wynajęła wszystkie ubikacje Bazylianskie, przyjęła na siebie w zamian podczas trwania najmu obowiązek utrzymywania a raczej umieszczenia szkoły ludowej, w której dalej jednakże Ojcowie nauczali, opłacając nawet z własnych funduszy kilku świeckich nauczycieli.

Tej działalności nauczycielskiej Bazylianów położył kres reskrypt reorganizacyjny Rady szkolnej z dn. 15 listopada 1893, na mocy którego wzbroniono Bazylianom dla braku kwalifikacyi ze względów czysto pedagogicznych dalszego udzielania nauki.

W ten sposób Bazylianie tanim kosztem pozbyli się kłopotu i ciężaru, który teraz przeszedł na barki kraju i gminy.

Najlepsze nasiona warzywne i kwiatowe, bukiety imieninowe w najgustowniejszym ułożeniu, kwiaty wazonowe, jak hyacenty, azalie, kamelie, palmy itp. poleca po jak najniższej cenie

Zakład ogrodniczy i skład nasion
Ant. Klimowicza i Syna

— we Lwowie, plac Halicki l. 14. — 964

Nie posiadamy żadnej filii.
Upraszamy dołącznie adresować. — Adres telegraficzny: Antoni Klimowicz, Lwów.

Gdy jednak w roku 1899 wybudowano nowy gmach dla gimnazjum, a dotychczasowe ubikacje zostały wolne, gmina zażądała od konwentu w myśl legatu fundatora i zawartego kontraktu umieszczenia bezpłatnie napowrót szkół ludowych. Bazylianie jednak oparli się temu i zażądali wysokiego czynszu. Gmina z konieczności wynajęła budynek i od tego czasu rozpoczął się proces. Szyły więc memoriały, rekursy i telegramy do namiestnictwa i Wydziału krajowego i Bazylianie na razie postawili na swoim.

Gminę popierają również spadkobiercy fundatora hr. Oskar i Emil Potoccy. Jak i kiedy ta sprawa ostаточно się skończy — nie wiadomo.

Drugim ważnym punktem w legacie jest utrzymanie konwiktu. Chociaż fundator wyraźnie nie wymienił, iż ma być 6 Polaków i 6 Rusinów, jednakże widać, że taka jego była wola, skoro za jego życia i później zawsze przez całe 150 lat skrupulatnie to wypełniano. Dziwić się zresztą nie należy, iż starosta Kaniowski nie dał tej klauzuli, bo wcale nie przeczuwał, iż może się kiedyś wyłonić „kwestya ruska“.

Najlepszym dowodem, iż życzył sobie, aby byli w konwikcie także Polacy są wymienione pieśni polskie „Przed tak wielkim sakramentem“ i godzinki. Przecież dla samych Rusinów byłby tego nie przepisywał? Zresztą ma tu znaczenie także zwyczaj uświęcony wiekami.

Przed kilku laty utrzymał się jeszcze w konwikcie jeden student Polak, ale ponieważ zmuszali go Bazylianie do odmawiania ruskiego pacierza — musiał uciekać.

Nie wypełniają nadto Bazylianie woli fundatora, bo zarzucili zupełnie pieśni polskie.

Czy kiedy odmawiają ci „kantorowie“ ruscy godzinki po polsku?

Czy śpiewają po polsku „Przed tak wielkim Sakramentem“? Chyba prędzej „Ne pora Lachowy słuzhyty“!

Dalej legat zaznacza, że studentów ma być 12 w konwikcie. Tak — jest 12, ale tylko z początkiem roku szkolnego. Później liczba ta powoli tonie, a na to już nasi ojcowie mają środki i sposób.

Życzył sobie fundator, aby był organista i dwóch trębaczów, aby ci grali podczas mszy i przed kościołem. Jakżeż będą wygrywać i na czym, skoro Bazylianie nawet organy wyrzucili! Ani organisty, ani trębaczów już dawno nie ma.

W drobniejsze szczegóły z legatu nie będziemy się wdawać, ale i tam znalazłyby się niewypełnione luki.

Wprawdzie wobec zmienionych stosunków i w dzisiejszych czasach wiele postanowień testatora byłoby obecnie anachronizmem, bo n. p. „jubki“ i „bekieszki“ musiano zamienić na mundurki szkolne, a piwo zastąpiła zdrowsza woda, jednak najważniejsze zobowiązania ojców odpadły, które przecież były podstawą do ustanowienia tego funduszu.

Faktem niezbitym jest, że Bazylianie szkół nie utrzymują — bez względu na to, czy to z ich winy lub nie — a w konwikcie poczynili samowolnie zmiany. Chociaż zatem odpadły zobowiązania, fundacja pozostała jednak, jak była przed 150 laty.

Namiestnictwo jako władza fundacyjna powinna wglądać w tę sprawę, a następcy fundatora hr. Potoccy powinni domagać się ścisłego wykonywania postanowień zawartych w legacie — w przeciwnym razie — żądać zwrotu dóbr fundacyjnych. Dodaje, że hojność starosty Kaniowskiego była zdumiewającą; na same monasterie bazylikańskie wyłożył przeszło dwa miliony złp. oprócz złoła i klejnotów.

Z kraju.

□ **Tarnów.** Koncert Pablo de Sarasate'go i pianistki Berty Marks-Goldschmidt zebrał 6 b. m. w sali Sokola niezwykle liczną publiczność, która nie wzdręgnęła się przed wysokimi cenami. Wszystkie miejsca były co do jednego rozsprzedane, galeria i parter wprost nabite. Publiczności najbardziej się podobały: Beetovena Sonata Kreutzerowska op. 49, oraz Sarasate'go „Pieśń rosyjska“. Urządzającemu koncert, tutejszemu artyście-skrzypkowi p. Banowi, za sprowadzenie tej paru wirtuożów należy się szczere uznanie.

Trzydniowy kurs gimnastyczny urządza dla nauczelników gniazd i członków gromad naukowych tutejszego okręgu sokolego, wydział II okręgu. Kurs odbędzie się w dniach 24. 25 i 26 marca b. r. pod kierownictwem naczelnika okręgowego, St. Dubelskiego. Na kursie będzie uwzględniona zreformowana gimnastyka szwedzka, gry i zabawy towarzyskie, oraz ćwiczenia na zlot, który przygotowywany jest na 12 czerwca w Nowym Sączu.

Powszechne wykłady uniwersyteckie zdobyły sobie u nas już pewną ilość stale uczęszczającej publiczności. W stosunku jednak do 34-tysięcznej ludności Tarnowa ilość ta jest za małą, gdy się obliczy młodzież szkolną. Z pierwszej seryi wykładów najbardziej podobają się wykłady z historii polskiej, a to: dra Kutrzeby „Zarys społecznego rozwoju Polski“, dra Cermaka „Geneza Unii lubelskiej“ (sala kasynowa była przepelniona) i dra Tokarza „O ks. Józefie Poniatowskim“. — W drugiej seryi odbędą się następujące wykłady z uwzględnieniem sił miejscowych: prof. uniw. jagiel. dr. K. M. Górski: „O katakumbach (2 wykłady z ilustracyami), prof. Doroziński: „O granicach ludzkiego poznania“, prof. B. Butrymowicz „O Mieczysławie

wie Romanowskim“ i prof. B. Ordyński „O nieboskiej komedyi“.

Bal urządzony na dochód domu dla nieuleczalnych przyniósł z górą 1000 koron czystego dochodu.

Na p. d. Dnia 5 bm. urządzili w tutejszem socjalistycznym stowarzyszeniu „Równość“ krawcy-towarzysze zabawę taneczną, na której byli także znani w Tarnowie z awantur murarze Kolarzykowie. Podczas zabawy przyszło do sprzeczki, której powodem miała być obecność tychże Kolarzyków. Kolarzykowie opuścili lokal, a za pewien czas zjawili się w towarzystwie podobnych im kompanów, następstwem czego była kłótnia i bitka. Ofiarą jej padli zgromadzeni zabawowcy, a prowodyr tutejszej partyi E. Weissberg został kołami ciężko ranny i leży obłożnie chory. Sprawę oddano do prokuratury. Towarzysze dopatrują się w tym napadzie podkładu politycznego.

Andrzej Lelewicz zjeżdża do nas z jednym przedstawieniem, na którym zaprodukuje część operetki „Druciarz“ oraz szereg kupletów i monologów. Po szeregu poważnych przedstawień i koncertów, będziemy więc mieli wieczorek humorystyczny, który niezawodnie ściągnie tłumy publiczności.

□ **Gwoździec.** Z Sokola. Dnia 6 b. m. odbyło się drugie walne zgromadzenie Sokola, na którym jednomyślnie postanowiono przystąpić zaraz do budowy sokoln, pomimo niedostatecznych funduszy; materiały bowiem do budowy, zakupiony przed 1 1/2 rokiem, niestety. Budowa będzie kosztować 2.250 kor., na co jest 1.600 k. Sokół żywi jednak nadzieję, że znajdzie poparcie okolicznego obywatelstwa.

□ **Schodnica.** Na rzecz weteranów z 1863/4, Staraniem „Ogniska“ i „Towarzystwa Szkoły Ludowej“ odbył się tu w dniu 19 lutego, obchód rocznicy styczniowego powstania, z którego dochód w kwocie 153 kor. 50 hal. przeznaczono na rzecz Towarzystwa uczestników powstania z 1863/4 r., a kwotę 52 koron na przytulisko w Krakowie. Wydział Tow. wzaj. pom. uczeń. powstania polskiego z roku 1863/4 uważa sobie za miły obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie komitetowi urządzającemu i ofiarodawcom — szczególnie zaś paniom i panom, którzy czynnie wpłynęli na korzystny wynik wieczorku styczniowego.

□ **Nowy Sącz.** Bazar krajowy. Dyrektor Bazaru krajowego p. Szydłowski bawił na lustracji tutejszej filii bazaru, stwierdził nieudolne i nieprawidłowe prowadzenie interesów i zmienił cały personal zarządzający. Życzmy nowemu kierownictwu filii powodzenia.

Pojedynek. Dnia 4 marca odbył się tu pojedynek na pałasze między p. E... porucznikiem 20 p. p. a p. J... studentem uniwersytetu. — Przyczyna: nieporozumienia słowne na balu. Pan J... wyszedł z dwoma cięciami na ramieniu, porucznik bez szwanku.

Towarzystwo przyjaciół muzyki „Harmonia“, istniejące tu od lat trzech, zamknęło rachunki za rok 1905 z następującym wynikiem: Przychód wynosił 6617 kor. 72 hal., rozchód: 6435 kor. 55 hal.; czysta pozostałość kasowa wynosi 182 kor. 17 hal. Majątek towarzystwa w inwentarzu i gotówce wynosi 4250 kor. 28 hal.; długi kwotę 1525 kor. — Majątek czynny wynosi zatem 2725 k. 28 h. Towarzystwo liczy 320 członków, utrzymuje stałą kapelę pod kierownictwem zdolnego kierownika p. Walenty. Kapela jest umundurowana krojem narodowym i grywa latem w parku miejskim, zimą przed ratuszem na modłę kapel wojskowych; zresztą zaś wynajmuje się na koncerty, bale i t. p. Sympatycznej tej instytucji życzymy jaknajwięcej członków wspierających i gorącego poparcia szeroki kół.

□ **Tysmieniczany.** Kamil Mochnacki, właściciel tut. dóbr, zmarł 28 z. m. w 30 roku życia. Po ukończeniu gimnazjum w Przemyślu, i wydziału prawniczego w Wiedniu osiadł w Tysmieniczanych, zajmując się gospodarką, poświęcał też wiele czasu dla dobra gminy i szkoły. Za jego staraniem stanął piękny gmach szkolny, wybudowany według najnowszych wymogów higienicznych. Zmarły był prawdziwym opiekunem ludu wiejskiego, to też kilkutysięczny tłum wieśniaków pospieszył na pogrzeb.

Dział ekonomiczny.

— **Uprawa tytoniu.** Walne zgromadzenie Galicyjskiego Towarzystwa uprawy tytonu odbyło się 2 bm. pod przewodnictwem p. Moysy. Po dłuższej dyskusji uchwalono: przyjąć sprawozdanie za rok ubiegły, który zaznaczył się wybitnie zwiększeniem plantacji mniejszych a ubytkiem większych, a to skutkiem konkurencji z plantacjami buraków; do wydziału w miejsce p. Zadurłowicza i śp. Siwskiego wybrano p. Kajetana Agopsowicza i Leona kniazia Puzyne; zatwierdzono uchwałę wydziału w sprawie podwyższenia płacy lustratora z 3400 na 4000 kor. z dodatkami; zatwierdzono preliminarz na rok 1905; uchwalono lustrację w roku 1905 zwrócić ku okręgom Monasterzyska i Jagielnica; uchwalono na wniosek jednego z członków zwrócić się do generalnej dyrekcyi w Wiedniu z przedstawieniem: a) towarzystwo wyraża uznanie generalnej dyrekcyi za wspieranie uprawy tytoniu, okazane przez umiarkowany wykup w r. 1904; b) towarzystwo zauważa, że koniecznym jest, aby posady urzędników niższych obsadzone

były siłami krajowemi; c) towarzystwo wyraża życzenie, aby językiem administracyjnym fabryk krajowych był język polski.

— **Kartel cukrowy.** Układy kartelowe, przez rafinerie cukrowe prowadzone, rozbiły się, jak donoszą z Pragi nie tylko o niemożność zaspokojenia większych żądań poszczególnych fabrykantów, ale i o zasadniczą niechęć większych rafinerii, które doszły do przekonania, że wyzyskanie poszczególnych koniunktur jest dla nich korzystniejsze, niż ogólne ograniczenie produkcji.

— **Układy o nową pożyczkę rosyjską** idą niezbyt świetnie. W dniu 6 marca wrócili do Paryża po kilkudniowym pobycie w Petersburgu przedstawiciele finansistów francuskich, dyrektorowie Hottinguer, Noetzelin i Bouzon. Z ich rozmów i opowiadań okazuje się, że nowa pożyczka rosyjska dojdzie wprawdzie do skutku we Francji, ale nie w takiej wysokości i nie w takiej formie, jak tego pragnął rząd rosyjski. Zamiast miliarda franków, finansisci francuscy obiecują umieszczenie 600 mil. fr. Nie zgodzili się też oni na formę stopniowo umarzanej renty i domagają się wydania bonów skarbowych, które mają być po 7 latach wycofane. Hottinguer miał przytem oświadczyć, że pożyczka umieszczoną być może we Francji, ale że nie spotka się bynajmniej z entuzjazmem. Natomiast z prawdziwym zapałem spotkałaby się pożyczka po zawarciu pokoju. Wnoszą z tego, że ta pożyczka będzie ostatnią umieszczoną we Francji podczas wojny. Układy o pożyczkę miały już podobno wpływ polityczny. A mianowicie manifest, zapowiadający niewzruszoną samoderżawia, wywołał we Francji tak przygnębiające wrażenie, że minister finansów Kokowcew dla powodzenia pożyczki zażądał stanowczo wydania liberalnego reskryptu, dającego nadzieję zwołania ziemskiego soboru.

Rozmaitości.

× **Bank zastawniczy w Paryżu.** Oto kilka ciekawych cyfr z obecnie ogłoszonego sprawozdania czynności paryskiego banku pobożnego, za rok 1902.

Zastawionych było w 1902 r. ogółem 1,128.349 przedmiotów z czego 686.490 wyrobów złotych i srebrnych.

Wypożyczone sumy doszły jak zwykle swego maximum w październiku: 50,061.663 fr. — Minimum 47,787.793 fr. przypadł na styczeń.

Co do artykułów handlowych, to największa ich liczba 1,531.105 przypada na sierpień, najmniejsza 1,488.752 na czerwiec.

Przeciętna pożyczka wynosiła 34 fr. 88 ct. a przeciętna cena fantów sprzedanych przez licytację 15 fr. 55 ct. Z czego wynika, że kupcy obecnie, wołą wykupywać lepszy towar a tylko drobnostki pozbywają drogą licytacji.

Minimum pożyczki 3 fr. nie pozwala przyjmować wszystkich fantów. Dlatego odmówiono przyjęcia zastawu w 62.782 wypadkach. Również zakład nie przyjmuje przedmiotów zbyt wielkich i trudnych do umieszczenia. Ubrania, które dawniej Bank pobożny w zastaw przyjmował, obecnie zazwyczaj odrzuca.

Średnia pożyczek, dawanych na materace, wynosiła 11 fr. 30 ct. Jednakże i ta cyfra okazała się za wysoką, gdyż nie wykupione materace w ilości 487 dały 1.528 fr. straty.

109.765 przedmiotów, puszczonej na licytację po 18 do 19 miesiącach przechowania, dało łącznie sumę 2,559.928 fr. i przyniosło właścicielom 621.137 fr. nadwyżki.

Bywają przedmioty pozostające w banku od 30, 40, a nawet 50 lat. Liczba zastawionych bicykli wzrasta z każdym rokiem; 1 stycznia 1903 r. było ich w magazynach banku 7.300. Każdego roku zastawia publiczność paryska około 360.000 zegarków i przeszło 60.000 obrączek ślubnych. Ponieważ zastawy są w Paryżu imienne, można było skonstatować, że na każdego zastawiającego przypada 11 zastawów.

Dawna praktyka wykazała przeciwnie do powszechnego mniemania fakt, że im gorsze czasy, tem mniej wykazuje bank zastawniczy obrotu. Byłoby więc wielkim błędem uważać bank pobożny za „termometr nędzy“, tembardziej, że korzystają z niego wszystkie warstwy społeczeństwa, nieraz bynajmniej nie z powodu potrzeby, tylko dla swojej wygody lub zabezpieczenia wartościowych przedmiotów.

Kącik humorystyczny.

W restauracyi.

— Kelner, według cennika „couvert“ kosztuje u was 3 korony, a pan mi rachujesz 4 kor. 75 hal.?...
— A tak!... Nie jadł pan dwóch potraw...
— A więc?
— Więc musiałem pana uważać za jedzącego z karty... To o wiele drożej!

U fotografa.

— Oto są fotografie, które pański syn zamówił u mnie.
— Bardzo podobne...
— Ale jeszcze niezapłacone.
— To także podobne do niego.

Odpowiedzialny redaktor
Józef Ziemiński.

Kupujcie bibunki cygaretowe



Nadzieja i Przyszłość

wszędzie do nabycia

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyłącznie Administracja Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

INDYKI piękne, tłuste, 10 do 12 koron sztuka, indyczki 8 do 9 kor.

BULION

odznacz. licznymi medalami, para gotowany z własnego drobiu, zwierzyny i jarzyn kilo po 10, 12, 15 i 20 K., najmocniejszy dla chorych.

Pasztet

Strassburski

z gęsih wątróbek po 3 K. funt, z truflami 4 K.

Pierniki

doskonałe pierniczki 100 szt. za 1 kor. Koniki, bociany, koguty, doskonałe po 10 halerzy sztuka. Pakieciki po 20—40 h.

Owoce kandyzowane

doskonałe słiczne po 2 k. funt pain de gibiers pasztet wypekany, piękny krążek kilowy 3 korony.

ROLADY z drobiu do gotowania przewyborne do bufetu kilo 3-20 kor.

Dwór Łapszyn

p. Brzeżany.

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

polecone i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ — — — — — i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH

„ZDROWIE“

Do nabycia w aptekach. 362

we Lwowie ulica Krzyżowa 42. Nr. telefonu 54

Czas zamawiać!

nasiona pewne 100% kielkujące.

FASOLE SZPARAGOWE:

Ceny za 1/2 klg. hal.

Flageolet zielona . . . 65

Flageolet biała . . . 58

Schimera żółta (ziarnka fioletowe) . . . 70

Daktylowa (ziarnka brązowe) . . . 80

Neger wczesna . . . 70

Biała plenna . . . 40

GROCHY CUKROWE:

Cud Ameryki . . . 50

Telefon pełny . . . 55

Majowy najwcześniejszy . . . 40

Jak drzewka (ma strączki w wieńcu) . . . 45

Zielony, zawsze drobny . . . 50

poleca: 364

Ogrod w Łapszynie, Brzeżany.

Parowa fabryka

biszkoptów i pierników

STANISŁAW GURGUL

ces. i król. Dostawca Dworu w Jarosławiu, poleca swe znane z dobroci wyroby. 368

Migretina

czarna lub ciemna używa się do ubarwienia włosów, wąsów i brody na kolor czarny lub ciemny, barwa piękna. 2 k.

Jan Ihnatowicz

Lwów, Sykstuska 1. 25, pl. Maryacki 11, Kraków, Sukiennice 28, Przemyśl, ul. Mickiewicza. 363

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czańcu — Białaku

wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, konceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Słowa Polskiego i w.i. 370

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka

Świec woskowych

Fryderyk Schubuth i Sp

Lwów, Rynek 48.

Poleca: Świece woskowe białe i malowane. Kwiaty do świec. Masę woskową do zapuszczania podług. 371

Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego w Jezierzach nad Czortków wysyła w każdej porze roku miód lipcowy praśny prawdziwy w 5 klg. blaszankach (wszystko opłatnie) po cenie 6-50 k., miód lipcowy, kurac. zaś za cenę 7 kor. Wysyła również odszczególnione na kilku wystawach miody pitne jak: kasztelański, paniński, królewski i miody owocowe jak: wiśniak, dereniak, maliniak, poziomczak, grusznik, winogroniak, porzecznik i t. p. w 5 klg. blaszankach od kwoty 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. (wszystko opłatnie). Cenniki na żądanie bezpł. i franco. 364

Kupujemy wyroby krajowe!

Bazar krajowy

we Lwowie, Hotel Georga

poleca 365

Koce na łożka i na wózki, oraz na konie para od zł. 5. Sukna na liberye.

Maszyny do szycia i haftu na raty i za gotówkę

poleca

Władysław Kukawski

(przedtem Jan Lauruk)

skład maszyn do szycia — we Lwowie

Pasaż Nikolascha.

Bezpłatne kursa szycia i haftu. — Cenniki na każde żądanie gratis i franco. 1727

Skład i pracownię nożowniczą prowadzi p. Lauruk, Halicka 6.

KSIĘGARNIA NARODOWA

we Lwowie, ul. Akademicka 8. 2199

poleca ostatnie nowości:

Album fotografów polskich zawierający 74 znakomicie wykonanych reprodukcji K. 5.—
 Duclaux E. Hygiena społeczna „ 2-60
 Esmein A. Zasady prawa konstytucyjnego „ 6-50
 Garlikowska H. Opinia, powieść, wyd. II „ 5-20
 Gleiner A. Dr. Syberia, Ameryka przyszłości „ 1-40
 Gruszecki A. Nad Wartą, powieść współcz. „ 3-70
 Key Ellen, Trwonienie sił kobiecych „ 1-60
 Haeckel E. Zarys filozofii monistycznej „ 5.—
 Markiewicz W. Klucz do obliczania odsetek „ 3.—
 Muther R. Prof. Historia malarstwa w opr. „ 7-80
 Ostrowska B. Poezye „ 2-40
 Pietkiewicz Z. Siły i środki ludu naszego „ 3-40
 Prus Bol. Najogólniejsze ideały życiowe wyd. II „ 4.—
 Przybyszewski St. O dramacie i scenie „ 1-05
 Rościszewski M. Gospodyni praktyczna „ „
 Vries Hugo de, Nowa teoria powstawania gatunków 1-30
 Witkowski A. Zasady fizyki T. I, wyd. drugie „ 5-20
 Z jednego strumienia, 16 nowel przez dziesięciu pierwszorzędnich autorów, z przedmową E. Orzeszkowej „ 4.—

Ostatnie nowości



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.) 6

Kopernicki i Syn optycy i mechanicy Lwów, pl. Halicki 1.

Plüss-Staufer

K I T

nieprześcigniony do sklepania przedmiotów rozbitych.

Nabywać można u Alojzego Hübnera drogeria, Artura Bartosza handel porcelany. 1585

Wyrób krajowy.

Zawiadomienie.

Otworzyłem skład mebli stylowych własnego wyrobu i polecam sypialnie, jadalnie, salony, oraz urządzenia biurowe i kuchenne, po cenach przystępnych. Daję również na spłaty ratalne. Przyjmuję obstatunki. Skład i fabryka wyrobów mebli, Ignacy Milwiw, ul. Słoneczna 15, Pasaż Hermanów. 1250

Sensacyjna nowość!

Sensacyjna nowość!

Jerzy Brandes

ROSYA

Cena 5 koron.

2417

Nakład KSIĘGARNI POLSKIEJ we Lwowie.

Słowno o nowym wynalazku

ważnym dla palących papierosy.

Zastosowanie wiedzy w życiu praktycznym wydało już niejednokrotnie zdumiewające rezultaty, przyniosło wiele korzyści Ogółowi.

Dziś hygiena święci prawie na każdym kroku tryumfy, zrozumiałem więc jest, że i fabrykacya **tutek cygaretowych** — czyni postępy w tym kierunku, lecz nie wszędzie i nie zawsze z dodatnim rezultatem.

Moje wieloletnie próby, upodstawione nauką i fachowem doświadczeniem, uwieńczone zostały ostatnimi czasy **zdumiewającym skutkiem**. Udało mi się bowiem dojść **drogą badań chemicznych** do preparatu **znanego** już dziś prawie wszędzie — który nosi nazwę:

„Salvesol“.

Jest to **wata chemiczna**, mająca tak wielce **pożądaną dla palących papierosy własność**, że aby mnie nie posądzono o czcżą przechwałkę — biorę sobie za zaszczyt powołać się na następujące, otrzymane w ostatnich czasach

UZNANIE.

1880

WP. Mr. farm. W. Beldowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę W. Panu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“ w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. — Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem kilo waty „Salvesol“.

Z w. p. Prof. Dr. Antoni Mars.

Lwów, dnia 2 maja 1903 r.

Zwracając uwagę Szan. Ogółu na powyższe uznanie, jakim za wynalazek mój ze strony tak wielce poważnej i kompetentnej zaszczycony zostałem, czynię to głównie i jedynie w interesie zdrowia Szan. palących papierosy i tytoń wogóle.

Do waty „Salvesol“ mają znakomite i przyjemne zastosowanie cygarniczki szklane, bo w nich osadza się cała ilość **nikotyny**, a dym jest nader łagodny i chłodny.

Mr. farm. Wl. Beldowski.

FABRYKA „NORIS“ WL. BELDOWSKIEGO W KRAKOWIE

poleca:

1000 sztuk tutek cygaretowych „NORIS“ ze Salvesolem koron 2-80
 1 pakiecik waty Salvesol „ -60

Zjednoczone w kraju kopalnie

Węgla kamiennego

Faworzno, Siersza i Tenczynek

otworzyły

Centralne Biuro wyłącznej sprzedaży

dla wschodniej Galicyi we Lwowie

Telefon nr. 767

ul. Sykstuska 10

Telefon nr. 767

które imieniem kopalni

zawiera umowy na większe dostawy, przyjmuje zamówienia na całe wagony i prowadzi drobną sprzedaż we własnym zarządzie.

Cena worka plombowanego o 50 klg. kosztuje z dostawą do domu 58 ct.

Po tej samej cenie przyjmują zamówienia wszystkie Biura dzienników, Mleczarnie Przeworskie i większe sklepy korzenne. 1767

Dobry zarobek poboczny dla rolników

PIASEK JEST ZŁOTEM

jeżeli, zmieszany z cementem, użyty zostanie do wyrobu cegieł, dachówek, płyt posadzkowych i ściennych rur wodociagowych, obudowań studziennych etc. — Nie ma lepszego i tańszego materiału budowlanego dla wsi i miast. — Nowych doskonałych maszyn ręcznych, do których obsługi wystarczy jeden robotnik bez fachowego przygotowania — dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.,
Markranstädt ob. Lipska.

Prześlance nam próbki piasku (około 5 kg.) wypróbujemy bezpłatnie. — Prosimy żądać darmo ilustrowanych prospektów. 1830
Jeden z zastępców naszych przybędzie w najbliższych miesiącach do Galicji, kto sobie zatem życzy bezpłatnego pouczenia, zechce się zgłosić.

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną od pożaru!

Przy obrzmieniach gruczołów, szkrofulach, angielskiej chorobie wyrzutach skórnych, goście, reumatyzmie, chorobach szyi i płu, przeziębieniach, kaszlu zasterzającym, krztuścu, w celu pokrzepienia i wzmocnienia słabowitych, anemicznych dzieci, polecam obecnie na nowo mój ulubiony, ze strony kół lekarskich wielokrotnie zapisywany

Lahusena wątrobiany Tran z jodem i żelazem

Najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Działaniem swym wytwarza krew, odnawia soki, pobudza apetyt. Podnosi siły organizmu w niedługim czasie. Należy dać mu pierwszeństwo przed wszystkimi podobnymi preparatami i nowszymi medykamentami. Delikatny i łagodny w smaku, zażywany bywa bez odrazy przez dorosłych i dzieci. Wzrastający z roku na rok pokup najlepiej dowodzi jego dobroci i rozpowszechnienia. Mnóstwo poświadczeń i podziękowań. Cena kor. 3-50 i 7-— ostatnia wielkość wydatniejsza dla dłuższego użytku. Należy się mieć na baczności przed naśladownictwami i dlatego uważać przy zakupie na firmę fabrykanta, aptekarza Lahusena w Bremie. Dostać można w każdej aptece.

Skład główny: We Lwowie mają na składzie apteka pod węgierską koroną J. Piepes-Poratyńskiego, S. Hay, Kazimierzowska 26, Jakób Baiser, Karola Ludwika, Dr. Mikolasch, ul. Kopernika; J. Pineles, Rynek 29; Ruckera apt. pod Orłem, ul. Krakowska; Apt. pod Orłem M. Schwarza, apt. F. Bajera i apteka obwodowa w Przemyślu. Apt. pod Orłem w Drohobyczu. Apt. Palch R. w Jasie apt. Dr. Fran- zos i apt. M. Krzyżanowski w Tarnopolu. Aptek J. Wróblewski w Łańcucie. Apteka F. Bajera w Przemyślu. J. He- scheles apt. w Gródku. Apteka obwodowa M. Sobel w Stryju. Apteka A. Feuerstein w Brodach pod „żółtą ko- roną“.

Wszystko raczej tylko nie brzydota!

Kiedy uroda gaśnie.
Droga do sukcesów.
Niezluczone dowody.

Już po dniach trzech

występuje u młodych dam, mężczyzn i dzieci widoczna zmiana w wyglądzie skóry twarzy. Odtąd nabiera ona przejrzystości, usta stają się różowymi bez użycia karminu. Damy i panowie w starszym wieku zdziwiają się, w jak krótkim przeciągu czasu zapadłe policzki zaokrąglą się napowrót a przedwczesne zmarszczki zginą. Główny proces wypiękniający i odmładzający jest naturalnym skutkiem mydła feeolinowego. Wchodzą tu w grę specjalne kombinacje, o jakich przy innych kosmetykach nie może być mowy. Nadto wszystkie te własności, jakie stanowią cechy charakterystyczne doskonałego mydła, posiada mydło feeolinowe w szczególnie wysokim stopniu. Głośne piękności pierwszego rzędu, mistrzyni życia, umiejące z wyszukaną wirtuozyą zachować naturalną świeżość młodości, bez użycia szminki i pudru, których podziwianią skórę, alabastrowej białości, ramiona i szyja budzą podziw, piszą do nas listy pełne takiego entuzjazmu, że czytelnik gotów jest wiać za przesadę. Całą naszą tajemnicą jest, że: nauczamy w metodzie feeolinowej — prawdy, nie jak tylko prawdy i stosowania praw przyrodzonych. Skutek polega na rozumnym, inteligentnym postępowaniu. Jednorazowa próba wystarczy. Wymowniejsza ona niż tomy reklam. Mówi więcej, niż oczekiwać można. Wyniki wyzywają wprost do tego, aby się trzymać metody feeolinowej, jeżeli skóra posiada niepożądane a domagające się usunięcia właściwości, n. p. brzydkie zabarwienie, wadliwą skórę, zmarszczki, zaskórnik, wypryski, piegi itp. Każdy ma zupełną możliwość natychmiastowego zastosowania metody feeolinowej według załączonych wskazówek użycia, bez pomocy cudzej ręki, bez zwracania uwagi czyjejkolwiek.

Cena sztuki k. 1-—, 3 sztuki k. 2-50, 6 sztuk k. 4, 12 sztuk k. 7. Wysyłka za pobraniem albo za poprzednim przysłaniem należności przez jen. skład

M. Feith'a

Wiedeń, VII., Mariahilferstrasse 45.

Otrzymać można również w wielu drogeriach, perfumeryach i aptekach. 2433

6 miesięcy na próbę!

Tylko
zł.
2-—
z lancusz.
i futerał.



wysyłam każdemu moje prawdziwe Systemu-kotwicznego-Roskopfa-patentow. remontoary za pobraniem lub uprzedniem przesłaniem należyłości i zobowiązuję się w ciągu 6 miesięcy zegarek bez wahania napowrót przyjąć, uiszczoną zaś cenę tegoż natychmiast bez żadnych potrąceń zwrócić, jeżeli tenże zwrócony mi zostanie bez jakichkolwiek śladów zużycia.

Moje Systemu kotwicznego-Roskopfa Patentowane remontoary z szamirówką pokrywają po wierzchu mechanizmu do otwierania, antymagnetyczne z wskazówką sekundową, mają imitow. koperty z czarnej stali lub patentowanego niklu, pięknie poierow. 20.000 tych moich zegarków jest obecnie ku zupełnemu zadowoleniu właścicieli w użyciu.

o czeń świadczą masami codziennie napływające pisma z uznaniem. Do każdego zegarka dodaje się darmo elegancki, posrebrzany lancuszek pancerny z brelokiem i zameczkiem bezpieczeństwa oraz futer. Za dobry chód 3 letnia pisemna gwarancja. Oryginalne ceny fabr. są: 1 szt. zł 2, z 3 kopertami zł. 3-40 ct., ten sam zegarek z wizerunkiem Jego ces. Mości, pułku Piusa X i pięknym krajobrazem lub sceną myśliwską kosztuje o 15 ct. więcej. Wyłączna wysyłka za pobraniem tylko przez Jeneralny skład firmy: „I. V. A. Roskopf-fuhrer-fabriken Leo Lateiner“, Wiedeń, I/11 Wollzeile 31.

Właściciel rycersk. krzyża rosyjsk. orderu św. Piotra

Ostrzeżenie! Ponieważ posiadam Jeneralnego składu prawdziwych systemu kotwicznego Roskopfa patentowanych remontoarów ja jestem, niechaj się każdy strzeże nabywania z innych stron pod podobnymi nazwami zalecanych zegarków, wszystkie one bowiem są bezwartościowymi naśladownictwami nie do użycia. Moje zegarki są wyrobami oryginalnymi, posiadam zaś za nie tysiące uznań na piśmie. Proszę żądać cennika z 500 rysunkami, zawierającego oryginalne ceny fabryczne — który wysyła się wszędzie bez żadnych kosztów. 177

Pierwsza austriacka fabryka kuchen H. KOLOSEUS, Wells



poleca swoje niezrównane kuchnie w żelazie, emalii, porcelanie i najolice, z regulacją ciepłoty, stosow. do każdego komina. patentowe kuchnie gazowe i kuchnie do gazu i węgla, przenośne kuchnie hotelowe i restauracyjne. — Katałogi bezpłatnie. 3

Oryginalne Alfa-Laval Separatory



niedoścignione. Przeszło pół miliona sztuk w użyciu i przeszło 600 pierwszych nagrodami premiiowane. Katalogi darmo i opłatnie. Towarzystwo akcyjne Alfa Separator Praga Wiedeń Graz Fabryka specjalna pierwszorzędnym maszyn i naczyń mleczarskich. Zastępcy poszukiwani wszędzie. 98



Główne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny: S. A. BUBERA Synowie, Lwów.

Żydowskie gimnazyum

Nauka we wszystkich przedmiotach gimnazyalnych, Talmud i Talmud. — Surowo religijne wychowanie! — Świadectwa posiadają państwową ważność.

Dyrektora:

Rabbi dr. M. Jung

Ung.-Brod, Morawa. 2208



Dla cierpiących i starszych osób

jakoteż dla pań i dzieci są Guttmanne patentowane higieniczne bezwonne

Klosety pokojowe

w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Ilustr. prospekty i cenniki wysyła gratis i franko:

L. GUTTMANNA

c. k. uprz. fabryka klozetów

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 8.

Składy: Wiedeń VI, Mariahilferstr. 1b i 1., Graben-Dorotheerg. 6; Budapeszt IV, Varozkas-utca 2 sz.; Bukareszt, Calea Victoriei 63, Karlsbad, Marienbad.

Największy specjalny skład w monarchii klozetów, hegarów, bidetów, papieru klozetowego, spluwaczek higienicznych, urządzeń do kąpieli, wózków dla dzieci, chorych i t. d. 1837

Generalne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor“ (ciepło bez ognia). Menażki, kompresy, menażki i naczynia na polowania i t. d.



Do łaskawego uwzględnienia!

Długoletnią specjalnością mego zakładu jest

PRALNIA i APRETURA FIRANEK

Oddane memu zakładowi firanki oczyszczam najdokładniej, bez najmniejszego uszkodzenia, tak, że firanki te otrzymują dzięki mej starannej apreturze **wygląd zupełnie nowych.**

ZYGMUNT FLUSS

Berno,

c. k. nadworna sztuczna farbiarnia i chem. pralnia.

Filia moja we Lwowie znajduje się

tylko ulica SYKSTUSKA 1. 26.

— Filia moja w Krakowie znajduje się tylko — ulica św. Krzyża 1. 7.

Uprasza się dokładnie zwracać uwagę na adres i liczbę domu 2281

Dla zwalczania gruźlicy

poleca magazyn dla komfortu i higieny

L. Guttman, Lwów

ul. Jagiellońska 1. 8

przez władze przepisane

higieniczne spluwaczki z lejkami na wodę

w największym wyborze i po najtańszych cenach fabrycznych. 2276

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Cudowny porost nowych włosów

Nie ma odtąd łysych!

Woda na włosy „Lovacrin“



Wiadomość ta posiada szczególny interes dla każdego, zarówno dla Dam jak i dla Panów, którzy używali dotychczas bez skutku rozlicznych innych środków na włosy. Wstrzymuję się naturalnie od wszelkich sądów o innych środkach, o tem jednakże mogę Państwu zapewnić z całą stanowczością, że „Lovacrin“ jest najskuteczniejszym. Sporządza go się stale według stycznej recepty, zawdzięczać mu zaś codziennie setki objawów uznania. W kilka dni po pierwszym wcieraniu zaczyna włos rosnąć, co trwa tak długo, dopóki nie utworzy się zdrowy i pełny porost silnych w korzeniu, naturalnych włosów. Prócz tego jednakże te włosy, które skutkiem użycia „Lovacrinu“ urosły, nie wypadają. Mogłoby wszystkie stronie niniejszego pisma wypełnić świadectwami, otrzymanymi w ciągu ostatnich sześciu miesięcy.

„Lovacrin“ działa w czasie tak krótkim, jak tego tylko życzyć sobie można. Leczący miazęk drobną, ale nadzwyczaj silnie wyrażającą się chorobę włosów, pojawia się na samprzebiegu, poczem włosy rozwijają się dalej z tą samą siłą jak u młodego zdrowego człowieka.

Według orzeczenia wielu lekarzy lepszym niż „Lovacrin“ środka, wywołującego włosy, wynaleźć się już nie da. „Lovacrin“ zapobiega bezwarunkowo łysieniu, wypadaniu włosów i łupieżowi. Wcześniej osiadały włosy odzyskują dzięki „Lovacrinowi“ napowrót swoją naturalną barwę.

„Lovacrin“ nadaje nawet najoporniejszym włosom skończoną piękność, czyni je miękkimi jak jedwab, gładkimi jak aksamit, daje im naturalny połysk i bujność — wzmacnia i odświeża znakomicie skórę głowy w nadzwyczaj dobroczynny sposób, skrzepia i utrzuca intensywnie porost włosów i brody zapomocą najskuteczniejszych wyciągów roślinnych, wzmacnia słabą brwi i rzęsy, wyposza włosy w pełnię ich naturalnej piękności, ułatwia falistość włosów i wszelkie sposoby czesania, jest dla włosów środkiem konserwującym pierwszego rzędu, wzmacnia cienkie i przerzedzone już włosy, utrzymuje włosy i skórę głowy w czystości i zdrowiu, czyni pięknymi obwisłe włosy dziecięce, nadaje im falistość i kędzierzawość, jest w użyciu nader praktycznym, a w żadnym względzie nie przedstawia tych niedogodności, co inne metody użycia.

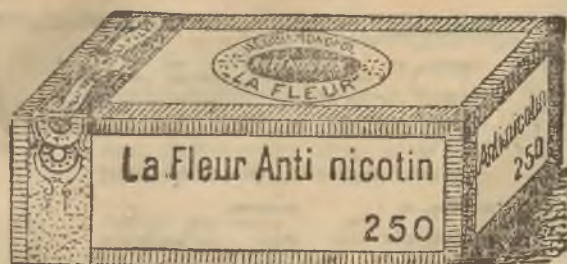
Cena wielkiej flaszki „Lovacrinu“ wystarczającej na kilka miesięcy kor. 5, 3 flaszki kor. 12, 6 flaszek kor. 20.

Rozsyłka za pobraniem pocztowym lub uprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez europejski magazyn:

M. FEITH, WIEDEŃ

VI. Mariahilferstrasse 45

dalej otrzymać można w wielu drogeriach, perfumeryach i aptekach. 2432



Bajeczny sukces! Antinikotynowe tutki na papierosy w pudełkach z cygar. — Generalny skład dla Lwowa: C. k. trafikę specjalnych cygar i tytoniów. 106

Dzielny handlowiec

znajdzie w znaczniejszej fabryce maszyn rolniczych zajęcie jako

podróżujący na Galicyę.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły, posiadające w pełni warunki reprezentacyjne, władające doskonale zarówno językiem polskim jak i niemieckim i posiadające w danym zakresie odpowiednią rutynę.

Oferty z dokładnym podaniem dotychczasowego zatrudnienia, wieku i wymaganego honorarium etc. etc. pod „W. O. 923“ przyjmuje Rudolf MOSSE, Wiedeń I., Seilerstätte 2. 2397



Na 30 dni do obejrzenia

według warunków niego cennika, więc bez żadnego ryzyka dla osoby zamawiającej wysyłać za pobraniem moją „Volksfreund-Harmonika“ Nr. 603, aby każdego przekonać o jej nieprześcignionej trwałości. Harmonika ta posiada niezłomne, pod gwarancją sprężyny spiralne nie tylko dla klawiszów, lecz także dla basów i klap wentylowych, dalej 16 klawiszów, 2 rejestry, potężniejszą na barwę mahoni, czarne listwy z kolorową bordiurą, okucie z niklu, podwójny metalowy ochraniacz narożników i przytrzymywacz, wielkość 81 x 15 cm. i kosztuje sztućka 4.—. Szkoła gry do wyczerpania się bez czyjejkolwiek pomocy dołącza się do ka. de. harmoniki gratis. Tańsze i mniejsze harmoniki do nauki gry na harmonice, szczególnie dla dzieci po fl. 1.50, 2.—, 2.20, 2.40. Lepsze harmoniki po 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.—, opisane w moim cenniku. Moje harmoniki nie podlegają żadnym opłatom cłowym, wszystkie bowiem są wyrobem czeskim, prosimy na to zwrócić uwagę. Żadnego ryzyka! Zamiana dozwolona — lub



pieniądze się zwraca. — Wysyłka za pobraniem przez „Erzgebirgisches Musikwaaren-Versandhaus“

Hanns Konrad w BRUX nr. 1195 (Czechy).

Wielki bogato ilustrowany cennik, z przeszło 800 rysunkami wysyłamy każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 99

Ostrzeżenie.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. Publiczność, że z dniem dzisiejszym restauracya

p. Hermana Salzberga

„pod capkiem“ ul. Kaźmierzowska

nie szynkuje więcej naszego krajowego piwa lwowskiego z lwowskiego browaru akcyjnego i piwa okocimskiego marcowego z browaru Jana Götza w Okocimie.

2452

Z poważaniem
k. rum. dostawcy nadworni
Oryasz Wixel i Syn

ul. Bogusławskiego 9. Gener. zastępstwo lwowsk. Towarz. akcyj. browarów i browaru parowego Jana Götza w Okocimie.

Z dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel

W. ADAMOWICZA
w BRODACH (na pograniczu rosyjskim)

Familijna bardzo dobra zł. 1.40
Melange de Borkau w or. opak. „ 2.50
Imperial cesarska „ 3.50
Okazy z najl. herb. kwiat. „ 1.20

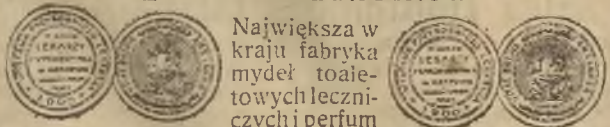
Z Brodu! Grzybki litewskie 1 kilo zł. 3.

16

LWOWSKA FABRYKA CHEMICZNA

„TLEN“

LWÓW—ZAMARSTYNÓW



Największa w kraju fabryka mydeł toaletowych leczniczych i perfum

— Liczne medale i odznaczenia. —

Na odmrożone ręce

Mydło Zimowe

Przy uważnem i dłuższem użyciu Mydło Zimowe działa na odmrożone i czerwone ręce znakomicie. Cena 90 groszy. 1824

Nacyć można: w aptekach: Dülla, Ehrbara, Kajetanowicza, Łasowskiego, Mikolasca, Piłewskiego, Pinelesa, Pipesa-Poratynskiego, dra Ruckera, Wiewiórskiego; w drogeriach: Beackocka, Hübnera, Langa Pillarskiego, Rechena, Winklera.

PATENTY

NA WYNALEZKI

na wszystkie kraje wyrabiają

inż. A. Elliot 2339

i chemik dr. M. Lilienfeld

BIURO PATENTOWE

Berlin N. W. 6. Marienstr. 28.

Pracownia i magazyn meblowych i wyścielanych **MARCELI GASIOROWSKI**, tapicer i dekorator.

Lwów, ul. Akademicka 8.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa i dekoracji wchodzących. Ceny przystępne. Wzory tapet i materiałów na żądanie tak w miejscu jak i na prowincyi. 1495

Lokomotywa Compound o 35 HP.

stała, z wyciągalnym kotłem rurowym i kondensacją, 8 atm. zbudowana w r. 1893 przez „Pragskie akcyjne Towarzystwo budowy maszyn“ przedtem Ruston & Comp. w Pradze, w nienagannym stanie, wspinała machiną, pod gwarancją u 1551

Maxa Taussig & Co. REICHENBERG.

„LUNA“

ochronne opaski dla kobiet i dziewcząt.

Prospekt z polecającym atestem i listami najwybitniejszych wiedeńskich profesorów i lekarzy kobiecych bezpłatnie.

1) LUNA F wraz z 1 pakietem załączników 2 złr.

2) LUNA II wraz z 1 pakietem załączników 2.75 złr.

Jedyni główni skład dla Galicji apteka **SZYMONA HAYA**

C. k. dostawcy nadw. Lwów.

Posiadaczka patentu 36

Sydonia Drucker.

Wiedon IX, Pramerzgasse 3.

Drób i sprzed. Porzellangasse 73

W chorobach pęcherza

moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnione i działają znakomicie

kapsułki tarolinowe zawierające w swoim składzie olejek santalowy, salol i ekstrakt kubernowy. Kapsułki te

zażywać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codziennych. Wobec licznych

naśladownictw żądać należy wyraźne Groetnera kapsułek tarolinowych, których nazwa

prawnie jest zastrzeżoną. Cena pudełka wraz z przepisem używania 3 korony. Na porto dołączyć należy 45 hal., zaliczka 3.65.

Do nabycia w aptece Piepesa Poratynskiego oraz Z. Ruckera we Lwowie. Główny skład dla Galicji Apteka pod węgierską koroną J. Piepes-Poratynskiego Lwów, Plac Bernardyński 1.

Świeże czeskie

pierze na pościel

Pierze i gotowa pościel: 1 pierzyna i 2 poduszki w dużych czerwonych poszwach od k. 14, 16, 18, 20 do 40 wysyłają za pobraniem do każdej stacji pocztowej 815

A. Fleischl & Sohn w Neuern 56, Czechy.

Cennik pierza na pościel i próbki darmo i opłatnie.

Proszę się zwrócić do właściwego źródła! Największa firma w tej branży!

Artykuły gumowe

dla celów higienicznych, wiecie osobliwości! 12 sztuk sortowanych 60 ct., zł. 1.—, 2.—; z gumy jedwabnej, tylko gwarantowane pewne marki, 12 sztuk sortowanych zł. 2.—, 3.—, 4.—, 5.—; 2 próbki w doskonałym gatunku 50 ct. w znaczkach pocztowych; 7 próbek w doskonałym gatunku zł. 1.50. Irrygator komplet. zł. 1.20, 1.50, 2.—, suspensory 30, 50, 80 ct. Cennik darmo! 394

J. APPEL

fabryka wyrobów gumowych, Wiedeń, VIII, Josefstädterstrasse 71/9, róg Figergasse

Bez nauczyciela, bez nauki, bez poznania nut może każdy grać na mojej

trąbce samogrającej



pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wycieczkach itd. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz z szkołą samoucznia się 1 szt. zł. 1.25 3 sztuki zł. 3.50. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniemi nadaniem pieniędzy przez **Hannsa Konrada** Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brux nr. 1192. (Czechy). Bogato ilustrowany cennik gratis i franco. 992

KONIAK

dobry, mocny gatunek z najwysmienitszym bukietem winnym wysyła w baryłkach 4 litrowych pocztą za pobraniem od koron 12 opłatnie do każdej miejscowości

R. Maiti, Capodistria. 1955

Nowości! Kołdry na puchu,

wierzch i spód jednakowo obustronnie do użytku, leciutkie i ciepłe po zł. 16.50,

18, 20 do 22; atlasowe, jedwabne po zł. 20, 25, 30 do 40.

Kołdry zwykłe od zł. 3.50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 14; atlasowe, jedwabne po zł. 12.50,

14, 16, 18, 20 do 30. Materace czysto-włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do 30

Materace z morskiej trawy 6.50, 7, 8 do 10 zł. Materace sprężynowe po zł. 15, 18 do 24 zł. Sienniki zwykłe,

poduszki włosienne i pierzane, poszewki, przescieradła i t. d. Nowości! Maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzowe, zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specjalnej pracowni

kołder i materaców **Józefa Schustera** we Lwowie, ulica Kopernika 1. 5. 2461

Cierpiący na kaszel

niechaj zażywa wypróbowane, kaszel kojące i smaczne

Kaisera

Karmelki Piersiowe

2740 notaryalnie uwierzytel. świadectw dowodzi, jak skutecznie takowe

działają na kaszel, chrypke, katar i flegmę. Prawdziwe tylko z marką ochronną „trzy sosny“.

Paczki po 20 i 40 hal. Składy we Lwowie: Szymon Hay, apt. Lwów, Zygm. Rucker, apt. Piotr Mikolasch i Sp., drog. J. Beiser, apt., Winkler i Syn, Sz. Haya apt., Karol Pieliowski apt. W. Landesberg apt. w Brodach, Zdzisław Zawalkiewicz apt. w Kamionce Strum., H. M. Fischer, apt. w Stanisławowie, W. Filipina, apt. pod Białym Orłem w N. Sączu, Maurycy Zimmerman in farm. Podwołoczyska, Edmund Brückner, apt. we Lwowie, Lang & Pilarski, drog. we Lwowie, I. Wiewiórski, apt. pod „Złotym Orłem“ we Lwowie, Karol Düll, apt. we Lwowie, A. Gelles Rynek 12 Lwów, Franciszek Górski w Rudkach, Emanuel Kurzer drog. Gródecka 44 we Lwowie, J. Pineles, Adolf Aschkenazy, apt., J. Piepes-Poratynski, Antoni Ehrbahr, Edmund Kurzer, M. Łazowski apt., L. Kallier apt. w Brodach, J. Friedman apt. w Mikołajowie, Z. Rothenberg apt. w Olesku, H. Engländer w Przemyślanach, M. Sobel w Strypu, D. Roinger apt. w Zborowie, M. Bibring w Stanisławowie, St. Bursa w Kosowie, J. Nowicki apt. w Peceznizynie, E. Stenzel apt. w Kolomyi, Ad. Durst apt. w Brzeżanach, Fabian Faller apt. w Wisniowczyku. Wład. Nahlk obw. apt. w Brzeżanach. B. Falk drog. w Stanisławowie, J. B. Link drog. w Jarosławiu, E. Heller w Nadwórnie, S. W. Langinger w Samborze. Dr. J. Francos, apt. w Tarnopolu. 114

Przez Instytut chemiczny c. k. Uniwersytetu lwowskiego badane i za najlepsze uznane

tutki i bibułki **PROMIEN** 5% na rzecz Tow. Szkoły Ludowej.

Kunztzither-Fabrik und Musikalien-Verlag **HANS HAUBNER**, Maribud.



Patent zgłoszony, w całym słowackim znaczeniu najnowszy wynalazek a już sławny na całym świat!

Podług systemu skrzypcowego z podstawką, kołkami do strojenia, sklepieniem i F. wykrojeniami etc. a zatem z natężoną wibracją, nado z udoskonalonym resonansem powietrznym za pomocą specjalnego wydrążenia. Krótko mówiąc: najlepsza Cytra na świecie. Kto lepszą, z większym, silniejszym, szlachetniejszym tonem, oraz artystyczniejszą budową pokaze, otrzyma kor. 200. — Wirtuoz i koncertista bez Haubnerowskiej cytry obejść się nie może dzisiaj nie są w stanie.

Niezliczone, entuzjastyczne, najwyższe uznania pierwszych fachowców. Cenniki z opisem cytr darmo.

BACZNOŚĆ! Nowe IV poprawne wydanie H. Haubnera „Zitherakademie“ jedynej i pierwszej specjalnej szkoły do nauki bez pomocy nauczyciela kor. 7.—. Z cudownej tej książki nauczyć się może każdy bez niczyjej pomocy a także bez nut lub jakichkolwiek wiadomości przygotowawczych gry na cytrze (Concertzither von Noten) aż do najwyższego mistrzostwa, a to szybciej, łatwiej i dokładniej, niż u naszych przeciwnych nauczycieli. Ktoby temu przeczył, otrzyma napowrót wydane na jej kupno pieniądze.

„Zdobą każdego pokoju“ 2428

Z okazji zwinięcia fabryki powiodło mi się nabyć 8000 dywanów ścienne, 11.000 dywaników przed łóżka i 6000 lambraków (do okien) tak tanio, że jestem w możności wspaniały Dywan ścienny z szeni z obu stron zupełnie jednaki o pięknych trwałych kolorach 100 etm. sz. 200 etm. długi, prześliczne wzory: lwy, psy, rodzina sarn, łabędź, paw, jeleni, wielbłąd, kwiaty etc. po zł. 2.50 za pobraniem rozsyłać. Szczególnego polecenia godne dla mieszkań wilgotnych, ponieważ dywan jest tak gruby, że wilgoć go nie przebijie.

Piękne dywaniki przed łóżka tylko 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłki towarów

Juliusz Hoitach, Gding Nr. 69 (Morawia)

Setki podziękowań i powtarznych zamówień do przejrzenia. Towar, który się nie podoba przyjmujemy napowrót bez wahania, a pieniądze zwracamy.

Do zasiewu wiosennego jest

MACZKA ŻUŻLOWA THOMASA

najtańszym i najlepszym nawozem fosforowym dla wszelkiego rodzaju zboża, roślin okopowych i jarzyn a w szczególności dla zasiewu koniczyny

Fabryki fosfatów Thomasa

St. z. z o. p. Berlin.

JÓZEF KARRACH

Lwów, Jagiellońska 22.

udziela darmo i opłatnie pouczających broszurek i cenników, tudzież utrzymuje główny skład

Każdy worek jest plombowany i znaczony znakiem ochronnym oraz gwarantowaną zawartością kwasu fosforowego.

Baczność przed żużlami fałszowanymi!

1244

chrypke i wszelkie inne dolegliwości piersiowe w krótkim czasie usuwają: Syrop, Pastylki i Ziółka

Kaszel

Dra Seeburgera.

Skład wysyłkowy SZYMON HAY, aptekarz c. k. dostawca nadw. we Lwowie.

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

Czy ma Pan piasek?

Wielki zysk i wyzysk piasku dla
Gospodarzy, właścicieli dóbr ziemskich i t. d.

Zapomoga naszych pat. maszyn do wyrobienia dachówki wszelkiego rodzaju, cegły do murowania pełnej i dziurowanej w różnych kolorach, płyt i rur itd. z piasku i małej domieszki cementu. Najwyższa trwałość! Nie gnije i nie kruszy się!

Produkcja ogromnie tania

nie wymaga dużego kapitału, ani też wiadomości fachowych. Obsługa ręczna, bez sztucznej siły.

Całe urządzenia już od 500 złr.

Reprezentant nasz, pan Stefan Mierkiewicz zwiędza właśnie Galicyę i na żądanie chętnie ustnie i pism. wskazówkami służyć może.

Broszury, próby itp. posyłamy bezpłatnie i bez kosztów. 2336

Thomann & Co G. m. b. H. fabryka spec. maszyn,
Halle a S. Kirchnerstr. 19. Prov. Sachsen.

Tysiące pism dziękczynnych.



zawiera oświecającą i pouczającą książkę w formie poradnika domowego o aptekarzu A. Thierryego Balsamie i Maści centyfollowej jako środków nie do zastąpienia. Przesyłka tej książeczki opłaconą nastąpi po zamówieniu balsamu, oprócz tego na żądanie gratis 12 małych lub 6 dużych flaszek balsamu kosztują K. 5.—, 60 małych lub 30 dużych flaszek balsamu K. 15.— opłatnie a 2 stoje maści centyfollowej opłatnie za K. 3.60

Proszę adresować do
aptekarza A. Thierryego w Pregrad
obok Rohitsch Sauerbrunn. 103

Falszerzy i sprzedawcy fałszyfikatów moich jedynie prawdziwych preparatów proszę mi wymienić całem wdrożenia docho. d. karnych. 10488
Skład we Lwowie u Sz. Haya i Z. Ruckera,
i w apt. Piepesa-Poratyńskiego.

Największą ozdobą kobiety jest piękny biust.

Premiowane



Sensacyjnym środkiem do osiągnięcia wspaniałego biustu, jest skutkiem swego zadziwiającego działania niedościgniony dotychczas Mammol.

Mammol jest preparatem czysto roślinnym, używa się go tylko zewnętrznie, jest przytem zupełnie nieszkodliwym. Cena flaszki 5 kor., 3 flaszki 12 kor., 6 fl. 20 kor.

Wysyłka za pobraniem przez
J. Schüller, Wiedeń

Prawnie ochronione! H., Kurzbaugasse 4/0. 1538



Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Pat. wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancja za całość !!!
62 własnych wozów meblo-
wych patent.

CARO I JELLINEK.

Wysyłka wybornych czeskich instrumentów
po najniższych cenach fabrycznych.
Wprost u źródła kupuje się najtaniej.

Według moich warunków rozsyłki zamawiający nie naraża się na żadne ryzyko, ponieważ zamiana jest dopuszczalną lub też pieniężnie się zwraca.

Skrzypce do nauki już po zł. 240, 3.—, 260, 4.—, 5.—, 6.—, skrzypce koncertowe po zł. 7.—, 8.—, 10.—, 12.—. Skrzypce dla orkiestry, silne w tonie złr. 14.—, 18.—, 20.—. Skrzypce solowe zł. 25.—, 30.—, 40.—, 60.—, 80.—. Smyczki do skrzypiec po zł. 50, 60, 80, zł. 1.—, 1.50, 2.— i wyżej. Pikoliny i flety w starannem wykonaniu po zł. 50, 80, złr. 1.—, 1.50, 2.— i wyżej. Klarnety najlepszej jakości po zł. 450, 5.—, 6.—, 7.— i wyżej. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem przesłaniem należytości przez „Erzgebirgisches Musik-waren-Versandhaus“

Hanns Konrad
w Brüx Nr. 1194 (Czechy).

Bogato ilustrowany cennik z przeszło 800 rysunkami przesyłamy na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 994

Pożyczki na losy i inne papiery wartościowe

dają w każdej wysokości na najprzystępniejszych warunkach.

Splata takich pożyczek odbyć się może stosownie do życzenia strony od razu lub w dogodnych ratach miesięcznych.

Także w bankach, kasach oszczędności i u osób prywatnych zastawione losy i papiery wartościowe wykupują i zatrzymać je mogą w depozycie lub spieniężyć. Na żądanie też same egzemplarze mogą być od razu napowrót na niewielkie miesięczne splaty odkupione, przyczem cała cena kupna z potrąceniem jednej raty zostaje do rozporządzenia posiadacza losów z zapewnieniem pełnego prawa gry.

Edward Urban

Dom bankowy, Berne, grosser Platz Nr. 25
(dom własny).

Firma istnieje od r. 1869. — Rzetelni agenci przyjęci będą wszędzie. 659

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do wiadomości, że najlepsze

PIWO OKOCIMSKIE.

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftala Toepfer Trybunalska
Adler Markus, pl. Akademicki
Agid Jakob, Krakowska 25
Bogen, Hotel Warszawski
Bauer, Hotel de Laus.
Blasbalg S., ul. Teatralna
Breyvogel H., Grodzickich
Brucker J., ul. Gródecka
Elakorn Gródecka.
Fisch, ul. Gródecka.
Fried Jakob, Rynek 13
Fleischer, Gródecka 93.
Frankel J., ul. L. Sapiehy
Garfunkel Os., Sykstuska 2
Griffel, ul. Żółkiewska
Grüss W., Leona Sapiehy.
Herold Antoni, Sykstuska 14
Henstein J., Lenartowicza 1.
Hellwig Edward, Kopernika.
Ilków, Halicka 10.
Jäger, Pałac Hausmana
Kaw. Europ, Jagiellońska.
Kell A., Kopernika.
Kostkiewicz A., Waiowa 13.
Kreindler J. Ch., pl. Bernard.
M. Kühl, ul. Gródecka
Kanarienvogel, Jagiel. 16
Landesberger S., ul. Gródecka.
Lemel S., Gródecka 54.

Ludwig Jan, Krakowska 7.
Löwenheek J., Trybunalska
Lopaciński W., Rynek
Makowski Kar., Krasiekich.
Mehr, kantyna 30 pp.
Nowożeniuk J., Pl. Solarni.
Nussenblatt H., Gródecka.
Ostermann, Sykstuska 28.
Piorowski J., ul. Ruska 18.
Przybylski K., Trybunalska
Rack, ul. Żółkiewska.
Reich S., Rynek 5.
Rothberg, Kazimierzowska
Rudziński Antoni, rest. kol.
Rothberg Maks, Gródecka.
Rossignon, ul. Pańska.
Penzlas Gródecka
Pochmarski Pasaż Mikola-
sch
Schapira S., Rynek.
Schall S., ul. Kazimierzowska.
Schwarzer Osias, Gródecka.
Stanber, Hotel Pański, ulica
Gródecka
Tennenbaum, Jagiellońska
Tomicki R., Rynek
Weissberg, ul. Gródecka.
Zimet, ul. Kazimierzowska
Zuckerman J., Zimorowicza
Zieliński T., Ormiańska

BOK OKOCIMSKI.

(Porter krajowy)

Töpfer Naftala, Trybunalska
Baczewski Z., pl. Halicki
Restauracja Hotel Warsz.

Główne zastęstwo i skład piwa beczkowego

u pp. Ozyasza Wixia i Syna ul. Bogusławskiego I. II.

Telefon Nr. 6. 676

Skład piwa flaszkowego u p. **Wiesera**, Sykstuska 14. Tel. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

JAN GOETZ, browar w Okocimie

6 miesięcy na próbę!

3 miesiące kredytu!

Zupełnie darmo!

tym podobnych efektów jarmarcznej reklamy moja na cały świat sławna firma nie potrzebuje dla polecenia swych zegarków. Od długich lat już rozsyłamy ku najzwyklejszemu zadowoleniu moich prywatnych odbiorców mój prawdziwy amerykański antymagnetyczny system



Roskopf-Patent-kotwicowy remontaar
Nr. 99 z plombą

w kopertach z limit, czarnej stali lub nitru.
Patent. cyferblat z emalii, idzie 86 godzin,
dokładnie obrotowy.
wraz z 3 letnią gwarancją pisemną,
z futerałem z jesionowej skóry,
z nitrowym łańcuszkiem i brelo-
kiem po cenie zł. 2.25, 3 sztuki
zł. 6.50, 6 szt. zł. 12.50. Ten
sam zegarek z podwójną kop-
ertą zł. 3.50.

Tanie zegarki system „Ro-
skopfa“ bez plomby, jakie
wszędzie drobni zegarmis-
trze i handlarze mają na
sprzedaż, — sztuka zł. 1.75.
— Zwrot pieniędzy lub za-
miana w razie nieszkodze-
nia dopuszczalne także po
6 miesiącach. Wysyłka za po-
braniem lub uprzedniem przesła-
niem należytości przez

Pierwszą
Fabrykę zegarków **Hanns Konrad**

991 w Brüx nr. 1191 (Czechy)

c. k. sądowo zaprzysiężony taksator. Odniesiony c. k. austriackim
ordem państwowym, złotymi i srebrnymi medalami z wystaw i 100,00
pism dziękczynnych z wszystkich części świata. — Bogato ilustrowane
cenniki z przeszło 600 rysunkami rozsyłamy na żądanie darmo i opłatnie.

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.
wywóz sły meźna w 12 letnich
krejtanonickiego pod gwarancją
w szkole kroje

EUGEN WIECHEROWNEJ
Lwów, ul. Kopernika 8.
II piętro.
Po umiarkowanych cenach
sprzedaje się formy na ciastki,
zalciki, pelerynki, sznirkiki
itd. Przyjmuje się do strojenia
całe suknie, a na żądanie do
sfaszygowania i wyrobowa-
nia pod gwarancją najlepszej
dokładności. Zamówienia z pro-
winy nadesłane się odwro-
tną pocztą, za potaniem do-
kładnej miary.

Na konfekcyjne i kroje angiel-
skie osobny kurs.

L. 108.534/03/1 Dep.

OGŁOSZENIE.

Gmina m. Lwowa ma na sprzedaż kilka parcel bu-
dowlanych na placu Targowicy zbożowej (plac Solskich)
między ulicą Słoneczną i Wagową po przeciętnej cenie
300 kor. za sążeń kwadratowy.

Ważniejsze warunki sprzedaży są:

Cena kupna ma być złożoną do ośmiu dni w ka-
sie miejskiej, po zawiadomieniu o przyjęciu oferty.

Radzie miejskiej zastrzega się prawo swobodnego
wyboru pomiędzy oferentami, a nawet nieprzyjęcia za-
danej z wniesionych ofert.

Koszta sporządzenia kontraktu, intabulacyjne i na-
leżytość skarbową ponieść ma nabywca z własnego bez
regresu do gminy m. Lwowa.

Oferty należy wnieść do protokołu podawczego
Magistratu przy dołączeniu kwitu kasy miejskiej na zło-
żone wadium w wysokości 10 prc. ceny ofertowej.

Po bliższe wyjaśnienia można się zgłaszać w go-
dzinach urzędowych do I departamentu Magistratu.

Z Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 16 lutego 1905.

2512

Wiosna
1905!

Dla dzieci

Ubranka, sukienki, bielizna, obuwie, pończoz-
szki, serdaki, guńki zakopańskie, oraz kom-
pletne wyprawki dla niemowląt

Dla Pań

Saki zakopańskie, Peleryny, Halki damskie
wełniane i jedwabne poleca w wielkim wy-
borze nowo otworzony magazyn konfekcyj-
dla dzieci i pań

KAROLINY SZYDŁOWSKIEJ we Lwowie
ulica Akademicka 14. 2014

Lato
1905!

Nowość! Nowość!

KAWA PALONA

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona

pół kilo kawy palonej po .70, .90, 1.10, 1.20 i 1.40 złr
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych
w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

17

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

„THERAPIA“

Zimowa stacya klimatyczna morska z zakładem wodo-
lęcznym, kąpielowym, ortopedycznym itd.

w **Cirkwenicy nad Adryatykiem**
koło Rieki (Fiume).

Urządzenia znakomite do zabiegów leczniczych „fizi-
kalnych“ — wyborna kuchnia polska.

Prospekty na żądanie wysyła lekarz zakładowy

Dr. Jan Regiec

1747

latem ordynuje w Rymanowie.

Zyczycie sobie Państwa rzeczywiście!

tupetu albo peruki jako
ochrony przed przezie-
bieniem, niedostrzeganej
w noszeniu lub modne
fryzury, transformacji,
bandeau, podkładki dla
fryzur (Heureka) z wło-
sami pokrywającymi, to
zwróćcie się do firmy
REIL & NADLER
Wiedeń, I., Wollzeile 35, s

specjaliści w konfekcji fryzjerskiej damskiej i męskiej
wszelkiego rodzaju

Na żądanie wskazówki do brania miary.

Ze po cenach najtańszych dostarczamy wyrobów doskona-
łych, najlepiej tego dowodzi zaopatrywanie się u nas nawet
fryzjerów. 985

Czy można się ustrzedz cierpień płucnych?

Przyczynę chorób płucnych wykryto w bakterjach
gruźliczych, znajdujących się wszędzie, gdzie przebywa-
ją chorzy na gruźlicę, a więc w powietrzu i w pyłe ulic
i nie dających się usunąć. Jakkolwiek każdy niemal
człowiek wdycha bakcyle te wraz z powietrzem, nie
wszyscy jednakowoż ludzie ulegają chorobie, ponieważ
na szczęście organizm ludzki jest w stanie w normal-
nych warunkach zaradki chorobowe, jakie weń wtargnął
zdolny, uczynić nieszkodliwym za pomocą zawarty
w gruczołach oskrzeli (płucnych) skutecznych na nie
substancji. Tam tylko, gdzie te gruczoły uległy osłabie-
niu, może choroba wybuchnąć, z chwilą zaś kiedy fakt
ten przez słynne powagi fachowe stwierdzony został,
niebawem już stało się rzeczą w skrzepieniu gruczołów
oskrzelowych pozyskać dźwignię do zwalczania zarod-
ków chorobowych. Dlatego to zapisują w ostatnich cza-
sach chorym na płuca 1621

dra Hoffmanna Glandulen

zawierający zbawienne substancje z gruczołów oskrze-
lowych zdrowych zwierząt i wspomagający przez to
sztuczny dowóz materii niszczącej zarodki choro-
bowe, naturalny popęd organizmu do samouzdrówienia
się. Lekarze, stosujący Glandulen u swoich pacjentów,
zauważyli, że potęguje się przy nim apetyt, rozpogadza
nastroj, siły i ciężar ciała podnoszą się, kaszel się
zmniejsza, odprowadzenie staje się łatwiejsze, a poty no-
cne ustają, krótko mówiąc, iż proces powrotu do zdra-
wia objawia się wyraźnie. Godnem jest przeto zalecenia
nie zaniedbać spróbowania tabletek glandulenowych.

Glandulen sporządza fabryka chemiczna dra Hof-
manna następców w Meerane w Saksonii, nabywać go
zaś można na zlecenie lekarza w aptekach, jak również
w składzie apteki B. Fragnera, c. k. nadwornego do-
stawcy, Praga 203—III., we flaszkach po 100 tabl. po
kor. 5.50, 50 tabl. po kor. 3.—. Szczegółowe broszury
o tej metodzie leczniczej z sprawozdaniami lekarzy,
oraz poświadczeniami chorób wyleczonych, rozsyła
fabryka na żądanie darmo i opłatnie.

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy
w chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli,
krztuscu, zółzach, grypie (influeny). — Podnieca apetyt,
podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i płwocinę, usuwa poty nocne.

Kto powinien używać Siroliny?

Sirolina

Nabyć można na przepis lekarski

1. Każdy od dłuższego czasu kaszlący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, których Sirolina wyleczy.
3. Astmatycy, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
4. Zółzowate (skrofaliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, katary nosa i oczów itd. Na ogólne odżywienie takich dzieci Sirolina znakomicie wpływa.

Ostrzega się przed lichymi naśladownictwami! Dlatego należy uważać na to, aby każda flaszka była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“ i żądać zawsze Siroliny „Roche“.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co.

93

Basel (Schweiz).

„Roche“

w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

Największy Dom wysyłkowy wyrobów przemysłu tkackiego S. ÖHLER & Comp. Praga, Obstgasse Nr. 17 m.

Przesyłamy na żądanie odwrotnie bogatą

Kolekcję próbek

zawierającą:

Materie modne

Poszczególne nowości za metr . . . 38—3.50
Materie na bluzki, pyszny desen . . . 75—1.85
Czarne materie, gładkie i w desen . . . 58—3.25

Materie jedwabne

Najnowsze materie jedwabne na bluzki 75—2.50
Jedwabie na suknie i nowości . . . 110—3.50
Pongis w wszelkich kolorach . . . 58—95

Materie do prania

Zefiry, batysty, kretony . . . 23—95
Płócenka na suknie białe i kolor . . . 32—1.10
Flanela sportowa 1-ma jakością . . . 23

Towary płóciennne

Adamaszki i „Gradl“ na powłoki . . . 25—1.50
Półpłótna i szyfony . . . 15—35
Weby rumbarskie i płótno na prześcier . . . 45—1

Próbki odwrotnie, opłacone!

2260

Zamówienia od zlr. 10 w górę, bez kosztów porta!

Międzynarodowe przedsiębiorstwo handlowe
(Szczególnie z Rosyą).

N. KATZNER

Dom spedycyjny i komisowy w Podwoločyzkach,
Woločyzkach, Brodach i Radziwillowie.

Stałe taryfy przewozowe (Stawki) do
Rosyi i z Rosyi wraz z wszelkimi ko-
sztaami, oraz fachowe ocenie.

Poleca wyroby z kamienia porfirowego:
płyty posadzkowe, klocki brukowe, nagrobki,
schody, cokie i piramidy, bruki i łoczydła
(t. zw. Trembowelskie) z własnych ka-
mieniolomów, po umiarkow. cenach.

Wywóz wełny drzewnej i desek na skrzynki do jaj.
Adres: N. Katzner w Podwoločyzkach.

2318

VEILCHEN-PARFUM SUPRA VIOLETTA

VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS

dostać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach itd. 49
Generalny zastępca: ENEUHAUS, jun., Wien, I., Führichgasse 10. Telefon 598.

Szan. P. T. Rolnicy!

Ponieważ sezon wiosenny zbliża się, pozwalam so-
bie polecić niniejszem Szan. P. T. Rolnikom swoje na-
rządza rolnicze pierwszorzędných fabryk, jako to: Je-
dno i wieloskibowe plugi, Kultywatory, Walce pier-
sionowe, Brony, Siewniki szerokorzutne i rzędowe
maszyny do sztucznego nawozu i kombinowane

firmy J. PRACNER w Rudnicach

Ekstirpatory, Płużki do kartofli, Motory do poruszania zapomocą benzyny,
petroliny, spirytusu, ropy naftowej i Motory ssąco-gazowe z aparatem do wy-
twarzania gazu, których koszt ruchu na godzinę i siłę konia tylko 2 hal. wynosi.

Spiłaty bardzo dogodne, poleca pod najkorzystniejszymi warunkami firma

JOZEF FLAMM

skład maszyn i narzędzi rolniczych, Lwów, ul. Gródecka 1. 39.

Cenniki i kosztorysy na żądanie gratis i opłatnie. 2278

JAN PRACNER

specjalna fabryka siewników
szerokorzutnych i rzędowych
marki „Przyszłość“,
maszyny do wysiewu sztucznego

nawozu i kombinowane, patent „Pracner“ w Rudnicach (Czechy)
poleca się łaskawym względem P. T. ROLNIKÓW.

Doszło do mojej wiadomości, że niektórzy agenci przedstawiają się w Galicyi
jako moi zastępcy i ofiarują P. T. Rolnikom moje wyroby. 2279
Ostrzegam niniejszem wszystkich, którzy mają zamiar zaszczylić mnie swem zamó-
wieniem, że zastępcą moim wyłącznym na Galicyę i Bukowinę jest firma

Józef Flamm

Gródecka 39
we Lwowie,

która też ma wyłącznie maszyny moje na składzie we Lwowie, Tarnopolu i Czer-
niowcach. Inne firmy są tylko wtenczas upoważnione polecać moje wyroby, jeśli mają
do tego upoważnienie od firmy JOZEF FLAMM, ul. Gródecka 39.
Przed falsyfikatami ostrzegam! Z poważaniem Jan Pracner.

Robert KERN

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.

Centralne biuro dla GALICYI we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonymi składami w BORYSŁAWIU i w KROŚNIE
wykonuje w najkrótszym czasie dostawy wszystkich dymenzyi kutych rur gazowych, wo-
dociągowych i parowych, czarnych, pocynkowanych i asfaltowanych wraz z przynależnymi
łącznikami; dostarcza rury płomienne do kotłów parowych, rury wiertnicze hermetyczne,
rury pompowe, stalowe rury mufowe, obciążane jutą, węże z rur dla gorzelni, browarów itp.,
maszyny dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wy-
roby szwajcarskie z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonej we Witkowicach zakła-
dzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad
12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Galloway'a, fasony wszystkich
gatunków, recepty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanymi, kotły do amoniaku itd.

**Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z la-
nego żelaza i fasonów do przewodów gazowych
i wodnych.**

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i
parowych bezpłatnie i franco.

Adres na telegramy: Robert Kern, Lwów. — Telefon nr. 766.

Meissnerowskie piece kaflowe, kominki, kuchnie etc.

firmy

2015

Konrad Knapp

przedtem Knapp & Simmel.

Specjalności firmy:

Idealne piece kaflowe o trwałem płonieniu
najlepszy piec pokojowy

Gazowe piece kaflowe i kominki gazowe
piece kuchenne

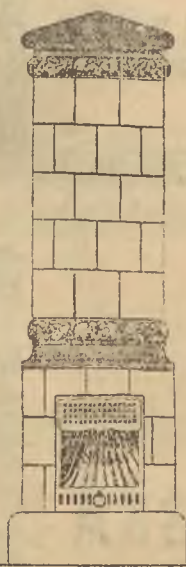
do opalania gazem i węglem.

Wanny kąpielowe i kafle do wykładania ścian
en detail emaliowane kafle kuchenne en gros.

Prosimy w własnym interesie P. T. Klientów przy
nowych budowach, urządzeniach will i mieszkań
etc. przed zwróceniem się gdzieindziej o piece,
kominki, kuchnie etc. zażądać wpięć od nas
oferty i nasze piece zobaczyć.

Sprzedaż centralna i kantor

Wiedeń, I, Reichsratstrasse 9.



Gazowy
piec
kaflowy



Piec kaflowy
o trwałem
płonieniu

Zadziwiające wyniki zapewnia
Hella

Mentolowa wódka francuska

znak: „Edelgeist“.

Wcieranie usmierzające ból, wzmacniające muskły i ożywiające nerwy. Hygie-
niczno-profilaktyczny środek do omywania przeciwko stanom osłabienia, orze-
wiający środek do wachania.

Dwa razy skuteczniejsze od zwykłej wódki francuskiej.

Cena flaszki K. 2, flaszki próbnej i dla turystów K. 1.20.

En gros: G. Hell & Comp., Wiedeń I., Biberstrasse 8.

Składy we Lwowie: apt. J. Piepes Poratyński, Jakób Beiser, J. Sklepiński,
Dr. K. Mikolasch spadk., Zygmunt Rucker, apteka oraz w przeważnej części
aptek wschodniej Galicyi a w szczególności w Kołomyi, Jarosławiu, Łancucie,
Mikołajowie, Nadwórnie, Przemyśle, Rzeszowie i Stryju. 118

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W piątek dnia 10 marca 1905.

IJOIA

dramat w 4 aktach z czasów średniowiecza, napisał Jerzy Żuławski.

O S O B Y:

Rycerz Kuno, grabia i zamku pan
Maruna, jego żona
Arno, snyder
Wala, pisarz wędrowny
O. Hilgier, opat
O. Damazy, inkwizytor
O. Anioł
Rycerz z orleńskimi skrzydłami
Klucznik
Heno, jego syn, pazik
Gerta, stara piastunka Maruny

p. R. Żelazowski
p. Solska
p. Adwentowicz
p. Solski
p. Jaworski
p. Antoniewski
p. Wysocki
p. Hierowski
p. Chmieliński
p. Brzozowski
p. Gostyńska

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum w pasażu Hermanów. Począz-
szy od d. 1 do 15 marca 1905.
Codziennie wspaniałe przedstawienia sił atrakcyjnych. Lilian
Genis, subretka ekscentryczna, Jean Paul, komik. — Jedno-
aktówka polska. — Ferry i Gesory, potrójny rek, Lon de
Arnot, Picardy i Willen, Gimionesco Similec, mandolinis-
ta, 6 gwiazd szczęścia itp.

OLYMPIA w Pasażu Mikolascha
Najpiękniejszy

Teatr rozmaitości we Lwowie —
Codziennie występ pierwszorzędných atrakcyj. — Znako-
mita restauracja po cenach przystępnych. 2284

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.

codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o go-
dzinie 9 wieczór. 2184

DEPENDANCE

Hotel Bristol 1 p. Teatr rozmaitości.
Występ najlepszych sił artystycznych. — Codziennie 2
nowe sensacyjne komedye. 2225

DROHOBYCZ — HOTEL BOULEVARD

Nowo otworzony pierwszorzędny w centrum miasta, urzą-
dzony z nowoczesnym komfortem, poleca się Szan. P. T.
publiczności. Z poważaniem J. SCHECHTER. 1468

Środek do farbowania włosów „Effektor“

v. E. Linka prawie chroniony (nie trujący)

premiowany złotym medalem, krzyżem hono-
rowym i dyplomem: Wiedeń, Paryż i Lon-
dyn, dla zdrowia i skóry pod gwarancją nie-
szkodliwy, farbuje siwe, rude włosy na gło-
wie i brodzie, brwi trwale, nie puszcza przy
kąpieli lub myciu, na czarno, ciemno i jasno
kasztanowo jasno i ciemno blond. — Wiel-
kie pudełko ztr. 2. Probne pudełko ztr. 1. —
Pocztą za opakowanie 15 ct.

E. Link, fryzjer, kosmetyk i specjalista, Wiedeń I.
Spiegelgasse 19, vis-a-vis Dorotheum. Far-
bowania włosów w osobnych pokojach dla panów i pań.
We Lwowie apteka pod „Srebrnym orłem“ Zygmunta
Ruckera.

Byłem łysy.

John Craven Burleigh, pewien kupiec londyński pisze:

Jeszcze przed kilku laty była moja czaszka całkiem łysa.
Mój ojciec i dziadek byli łysi. Włosy matki mojej były
z natury nadzwyczaj cienkie. Już byłem się oswoił z tą
myślą, że zostanę łysym, aż poki pewnego dnia pod-
czas wycieczki do Szwajcaryi nie poznałem się z pew-
nym nieznanym panem w starszym wieku, który mnie
w ciągu rozmowy wprost za-
pytał, czy nie życzyłbym sobie
posiadać bujny porost włosów.

Nadzwyczaj zaciekawiony
dałem całkiem naturalnie po-
twierdzającą odpowiedź. Wtedy
opowiedział mi on, że przez ca-
łe swe życie zajmował się che-
mią a w szczególności chorobami
włosów. Dla potwierdzenia
swoich słów, zanotował on mi
pewną formułę i polecił mi naj-
usilniej preparat kazać sporzą-
dzić. Przyjechałszy do Gene-
wy nie zaniechałem to wyko-
nać i używałem preparatu przez
krótki czas. Po trzech tygodn.
poczęły się włosy odnawiać, a

po czterdziestu dniach była moja czaszka włosami całkiem
pokryta. Część pomady dałem dwóm przyjaciółkom; jedną
część pewnej damie, której włosy prawie zupełnie były
wypadły. Rezultat był w obu wypadkach zdumiewający. Od
tej pory, otrzymawszy w pierw od ucznionego, który to
odkrycie uczynił, pozwolenie, sprzedaję ten środek ko-
smetyczny. Jestem w przyjemnem położeniu, setki rów-
nych przykładów silnego działania u osób obojga płci
nawieść. Nie jest to żaden środek tajemniczy. Gwaran-
tuję, że nie zawiera żadnych składników zdrowiu lub
skórce szkodliwych. 2482

Aby się jednak Pan mógł przekonać o prawdziwo-

ści tego środka, będzie Panu na życzenie wysłana bez-
płatna próbka. Potem zaś, gdy Pan znajdzie, że Pańskie
włosy zaczynają rosnąć, może Pan nabyć dalszą ilość za
cenę umiarkowaną u pana Williama Scotta we Wiedniu,
który ma monopol sprzedaży dla Austro-Węgier.

Próbka bezpłatnie.

Każdemu czytelnikowi, który mi powołując się na
tę gazetę przysłał swój adres na korespondencje wyra-
źnie napisany przysłać próbkę bezwarunkowo bezpłatnie.
Należy adresować.

William Scott

Wiedeń, I. 851

Franz Josefs-Quai 19.

55-letni najwyższy sukces c. i. k. nadwornego dentysty
Dr. J. G. POOP'A. WIEDEŃ XIII 6

Jedynie przez profesorów zapisywanej wolnej od kwasów

Gnotherin

wody do zębów i ust, działa pewnie przeciwko wszelkim
bólom, chorobom i nieprzyjemnej woni ust, zębów i dziąseł,
utrzymując je zawsze w zdrowiu. Prawdziwa, otylko w po-
wyższych fiaskach po k. 280, 2—1— Krem do zębów
w tubach, bez tak bardzo szkodliwej mydlanej piany po
h. 60, czyści zęby i desygnifikuje podobnie, jak pasta
na zęby w słoikach po k. 140, a w pakietach po 70 hal.,
proszek na zęby k. 126, plomby do zębów k. 2—1— My-
dło ziołowe hal. 60. — W aptekach, lepszych handlach,
oraz drogeriach, we Lwowie u firm: Piotr Mikolasch &
Sp., Alojzy Hübner, O. T. Winkler i Syn, A. Beacock, Jak-
ków Rechen, Ign. Schrenzel, Kauczyński & Oberski. 174

Tanie zegarki towary srebrne i złote z 3-let pisem.
gwarancją — oryg. ceny fabryczne.
skład Max Böhmel zegarmistrz, Wiedeń.
z zegarków IV. Margarethenstr. 38.



Firma największa i najstarsza. Rok założenia
1840. Najwyższe odznaczenie „Grand Prix“
i wielki medal złoty, Paryż 1904. 2410
Prawdz. stalowy lub niklowy remontoar „Sys-
tem Roskopf“ zt. 150. Marka „Strapaz-Ros-
kopf“ z plombą zt. 2. — Marka „Eisenbahn-
Roskopf“ zt. 350. — Płaski remont. kawa-
lerski „Bonheur“ zt. 3. — Goldynowy re-
montoar (podw. kryty) zt. 290 — Tulla re-
montoar (podw. kryty) zt. 380. — Prawdz.
srebrny remontoar „system Roskopf“ zt. 3. Ten sam z podw.
kopertą zt. 4. — 14-karat. złoty remontoar zt. 750. — Pra-
wdziw. srebrn. łańcuszek pancerny (massywny) 90 ct. —
14-kar. złoty łańcuszek pancerny zt. 10 — 14-karat. pierście-
nie złote zt. 180. — Zegary wahadłowe z dzwonkiem wie-
żowym zt. 5. — Zegary wahadłowe grające zt. 6. — Budziki
zt. 1. — **Przedmioty nie przypadające do gustu
zamienia się lub zwraca pieniądze. Proszę żądać
mego wielkiego cennika z 1000 rycin darmo
i opłatnie.**

„Grand Prix“ wystawy paryskiej 1900.

KWIZDY fluid restytucyjny dla koni.

C. k. uprz: woda do myć a koni
cena 1 flaszki k. 630.

Przeszło 40 lat w stajniach dwor-
skich, w większych stajniach
wojskowych i prywatnych w uży-
ciu. Wzmocnia i odżywia po wiel-
kich trudach, usuwa sztywność
muskulatury itp. i usposabia konia
do wybitnych zdolności.

Prawdziwy tylko z marką ochronną jak obok.
Otrzymać można we wszystkich aptekach i dro-
gueryach. Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Główny skład: Franz Joh. Kwizda

c. i. k. austrwęg., król. rumuński i księstwo-bułgarski dost. nadw.
Aptekarz obwodowy: Korneuburg koło Wiednia 32

Maszyny do obrabiania drzewa

piły do tartaków

i kompletne urządzenia tartaków parowych

Maszyny do wełny drzewnej

Prasy do wełny drzewnej.

Urządzeń dla stolarni, fabryk mebli, parkietów i la-
sek, oraz wszelkich maszyn specjalnych do obra-
biania drzewa dostarcza

FABRYKA MASZYN

inżyn. Max Korn & Co.

Wiedeń, VII., Neubaugasse 68.

2525

„Wróble już
o tem świergocą“

tak dalece jest to znanem, a tysiące pism
dziękczynnych dowodzi, że Feller's wonny fluid
z esencji roślinnych z marką „Elsa-Fluid“
jest najlepszym z środków domowych. Ludzie,
którzy użyli go ze skutkiem, korzystają z ka-
żdej sposobności, aby swej wdzięczno-
ści listownie dawać wyraz. Tak np. pisał nie-
dawno jeden z wdzięcznych nabywców:

Kajetan Huber

w Stomark (Dolna Austria)

Pański fluid działa doskonale jako środek przeciwko kur-
czom, nudnościom, bólowi głowy, krótko mówiąc, używa się
go jako uniwersalnego środka. Komu tylko niedobrze, mówi zaraz: „Matko, pręd-
ko Fluidu!“ — i znowu mu dobrze. Półczwartaroczna dziewczynka chorowała
przez rok, nic jej nie pomagało. Biedna dostała narośli na grzbiecie, podobne do
garbu. Nie wiadano, co jej właściwie było. Po pilnem użyciu Fluidu Feller's
„Elsa“ wyzdrowiała zupełnie. Józef Niedoba, Trzyniec (Śląsk austriacki).

Feller's Fluid z marką „Elsa-Fluid“ działa usmierzająco na bóle, rozpuszcza
flegmę; łagodzi kaszel i kurcz, a szczególnie przy bólach gośćcowych, reumaty-
cznych i nerwowych, przy darciu w członkach, bólach krzyża i mięśniowych, kłociu
w boku, braku apetytu, osłabionem widzeniu, bólach zębów, głowy, szyi i piersi,
przy postrzale i katarze i wielu in. wskutek przebiegających cierpieniach.
12 małych lub 6 flaszek podwójnych 5 koron, 24 małych lub 12 flaszek podwójnych
kor. 8-60, 48 małych lub 24 flaszek podwójnych kor. 16.— opłatnie za przesłaniem
z góry należytości lub za pobraniem u wytwórcy:

Eugeniusz v. Feller w Stubica, Centrala nr. 266 (Kroacya). 2446

Baczność przed naśladowaniami.

L. 163/5

E

KONKURS.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Nadwór-
nie rozpisuje niniejsz. konkurs na posadę kontrolora pra-
codawców i chorych, a zarazem mundanta. Płaca 60 k.
miesięcznie, tudzież dyety 1 k. dziennie i zwrot kosztów
podróży w razie czynności po za siedzibą kasy.

Wzrunki: a) nieprzekroczony wiek 40 lat, b) nie-
skazitelną przeszłość, c) dokładna znajomość języków
krajowych w mowie i piśmie.

Pierwszeństwo mają wysłużeni c. k. żandarmi
względnie tacy, którzy przy innych kasach te funkcy-
e pełnili. Udokumentowane podania nieostemplowane nale-
ży wnieść najdalej do dnia 20 marca do biura powyż-
szego Zarządu.

2348

Za Zarząd Kasy

Müller.

Cudownymi sa

wyniki, jakie osiągała panie
przez użycie angielskiego „MA-
KA OGÓRKOWEGO“. Usuwa
ono z skóry twarzy już po kilku
dniach piegły, wykwity i inne
choroby skórne, wygładza zmarsz-
czki, nadaje blon, bez szko-
dy naskórka, białą, świeżą, de-
likatną cerę. Środek ten, wypie-
kniający, odznaczony na wysta-
wach w Paryżu i Wiedniu, wy-
parł z użycia w krótkim czasie
wszelkie inne środki wypięknia-
jące. Flaszka po kor. 2.— Do
tego prawdziwe angielskie „My-
dło ogórkowe“ kor. — i puder
kor. 1.20. Krem ogórkowy k. 2.—
Do nabycia w każdej aptece. —
Skład główny: Zygmunta Ruckera,
Lwów; F. Breyer, Przemysł na
Bramie l. 4; Reim i Ska. Kra-
ków. 1715

Ceny o połowę niższe.

anizeli normalne, 5-letnia
gwarancja, singera maszy-
na do szycia Paulina 40 k.
Kingschiff 75 koron, Centro-
spinkowa 90 kor. Miedzi
60 koron. — Dla krzewców
i szwerców Singera 70 kor.
Wytyka za nacił. 15 kor.
zadatk, a reszta na pobr.

M. RUNDKIN

Wien XII, Lichtentalstrasse Nr. 23.

Katalog bezpłatnie. — Kor. polska.

OWAGA: Dla nazięcia wszelkich wątpli-
wosci co do jakości, obowiązuje się za
każdą nieodpowiednią maszynę zwrócić
pieniądze po odliczeniu kosztów tran-
sportu.



Proszę żądać wyłącznie



najlepszego środka

do czyszczenia

wszelkiego rodzaju le-
pszego obuwia żółtej i czar-
nej barwy. — Szczególniej
polecenia godne do obuwia
z Boxcali, Oscaria, Chevreaux
i lakierowanego.

WIEDEŃ, XIII.

Do wypraw!

Dywany perskie, kilimy i to-
wary orientalne poleca jedy-
nie firma

Dr. NIEĆ i Ska

Lwów, pasaż Mikolascha.

Składy główne: Kraków.

2201



Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Nowości!

Drobne ogłoszenia

Wymagane, dotyczących drobnych ogłoszeń, użycia Administracji „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na biserat.

Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe”; nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadane korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zostaną umieszczone.

Adminstr. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Rutynowana nauczycielka języka niemieckiego udziela lekcji. Literatura i konwersacja. Zgłoszenia do Admin. Słowa pol. „Minerva”. 2421

Posady poszukiwane

Kelner, płatniczy, pozosta- jący od lat 15 w pierwszorzędnej kawiarni chce zamienić miejsce. Zgłoszenia pod „Płatniczy” do Admin. Słowa pol. 1926

Rutynowany magister farmacji długoletni zarządcą aptek z chlubnymi referencjami poszukuje posady ewentualnie zarządcy apteki. Wolny jestem od 15 kwietnia br. Oferty pod adr. „Zarządca apt. w Medenicach”. 2413

Bezpłatnie dostarcza i poleca oficjalistów wszelkich dla P. T. Obywateli Biuro konc. Europejskie ul. Batorego 30. 2383

Rutynowany Mr farmacyi szuka stałej posady w większym mieście. Łask. zgłoszenia adr. dla „B” do Adm. 2386

Rutynowany majster ceglarski, umiający wypalać w piecach połowych lub sklepieniach: cegły, drenaży, dachówki i wszelkie inne wyroby, poszukuje posady. Maciej Dziepak cegielnia w Rudniku p. Piaseczna. 2259

Były kandydat adwokatury obecnie w służbie rządowej poszukuje popołudniowego zajęcia. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia: Koncept. Admin. Słowa pol. 2500

Revisor byłby w okolicy Krakowa, taniej, zdrowiej i w pobliżu zdrojowisk, zamieniłby się z kolegą na posadę w powiecie Czortków, albo w jednym sąsiednim powiecie. Zgłoszenia pod M. P. 100 — Poście restante Krzeszowice. 2533

Buchalter i korespondent biegły w języku polskim i niemieckim, katolik, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „F. G. 32. Tarnów” poście restante. 2521

Poszukuję posady do starszego kawalera, wdowca, lub na plebanię. Na kuchni i gospodarstwie, zarządzie, znam się bardzo dobrze. — Wdowa lat 38. Łaskawe zgłoszenia „Praca” Lipiński via Biecz. 2519

Organista z Ukrainy ze świadectwami poszukuje posady, choćby za skromnym wynagrodzeniem. Wiadomości o nim można zasięgnąć w Redakcji Słowa polskiego. 2548

Leśnik bez egzaminu z chlubnymi świadectwami poszukuje posady leśniczego, podleśniczego lub łowczego. Posadę może objąć zaraz. Adres: „Leśnik” p. r. Szkło. 2557

Anna lat 19, inteligentna, sympatyczna, powściągliwa, poszukuje posady: lektorki lub bony, p. r. „Seryo” Lwów. 2559

Gorzelnik zarazem ekonom poszukuje posady z rodziną od kwietnia z miernym wynagrodzeniem. Tworek Kawczyn. Dębica. 2553

Asystent farmacyi poszukuje posady. Adres: A. Z. poście restante Limanowa. 2545

Fotograf operator uzdolniony poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia „Operator” poście restante Kraków. 2547

Sluchacz II roku farmacyi przyjmie zastępstwo na prowincji, od 1 kwietnia do 15 maja „Aesculap” Instytut chemiczny, 1395

Ogrodnik artystyczny poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia z podaniem pensji do adm. Słowa pol. dla B. L. 2506

Emerytowany powiatowy wachmistrz żandarmerji poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Franciszek Buszina, Rudki. 2501

Rutynowany koncypient dr. praw, wszechstronnie obznajomiony z praktyką prawniczą, poszukuje posady pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością J. Fraenkel, kand. adw. w Czortkowie. 2476

Osoba starsza, starannie wychowana, rozumiejąca się na gospodarstwie wiejskim i miejskim, obejmie pod skromnymi warunkami zarząd domu, i udzieli troskliwej opieki osieroconym dzieciom lub dorosłym paniom; Adres: OO. p. r. Czortków. 2240

K. 500 za wyrobienie posady etatowej. Mam szkołę średnią. — Zgłoszenia: „Liczbą 24” Poście restante Kraków za okazaniem kwitu. 2398

Młoda osoba, inteligentna, materialnie niezależna, szuka miejsca jako towarzysza przy chorej, starszej Pani. Zgłoszenia do Adm. Słowa pol. „Niezależna”. 2430

Sluchacz filozofii biegły w języku niemieckim, łacińskim i greckim, grze na fortepianie, mogący udzielać początków francuskiego szuka zaraz posady guwernera na wsi lub korepetytora w mieście. Zgłoszenia „Filozof” p. r. Mikuliczyn. 2463

Pasiecznik wiek. 39 lat, żonaty poszukuje posady. Adres Jan Gajosi Jezierzany koło Czortkowa, Galicya. 2543

Biuro koncesyonowane pośrednictwa Maryana Kruszelnickiego, ul. Sapiieżńska 1.4 w Stanisławowie, poleca ekonomaz z długoletnimi świadectwami i rekomendacją, posadę przyjmie na ordynaryę zaraz. 2537

Kapelistrz, zdolny nauczyciel na wszystkich dechach i smyczkowych instrumentach z kilkunastoletnią praktyką, z ładnym piśmem, obznajomiony z wszelką manipulacją kancel. Czech, od lat kilku na rządowym stanowisku w Galicyi, poszukuje stałej lub prywatnej posady w mieście z kilku klasową szkołą. Zgłoszenia przyjmuje Admin. Słowa pol. pod „Kapelistrz 100”. 2546

Posady zaofiarowane

Posada nauczycielki do nauki prywatnej zaraz do objęcia. Zgłoszenia listownie, Kocowski, Lysiec. 2477

Pomocnika bufetowca inteligentnego potrzebuje handel delikatesów M. Balas, we Lwowie. 2416

Kandydat notaryalny poszukuje posady zaraz. Adres: „3 lata” poście restante Tarnów. 2507

Koncypienta rutynowanego z zastępstwem cywilnym a możliwie i z karną obroną przyjmie natychmiast adwokat Oleśnicki w Stryju. 2493

Kucharke samoistną z prawosławianem przyjmie notaryuszowa w Zabu. Pożyczona umowa roczna. Wynagrodzenie do 300 k. Pośredn. Biura pracy nie wyklucza. 2464

Pracownia sukni damskich L. Madziejewskiej przedtem L. K. Schweizerówny, ul. Fredry 2 I p. poszukuje uzdolnione panny. 2517

Chłopca do stajni, który umie z końmi się obchodzić i który trochę po niemiecku mówi, poszukuje od 15 marca porucznik Eliseus Seutter von Lötzen 13 p. huz. w Jarosławiu. 2532

Zarząd dóbr Aksmaniec poczta Niżankowice, poszukuje zaraz lub od 1 kwietnia **ogrodnika-chmielarza**, w średnim wieku. — Wymaga się umiętnego prowadzenia szkółki owocowej, inspektów, jarzyn, kwiatów oraz chmielarni, uczciwości i trzeźwości. Wynagrodzenie 240 k. roczn. 12 korcy ord. 1½ litra mleka 10 proc. czystego dochodu z ogrodu, 4 kor. od cetnara metrycznego chmielu. 2471

Notaryat Żabie, przynię solicytatora biegłego w spornem. Zgłoszenia z warunkami. 2465

Kucharka umiętna, rozumiejąca cokolwiek po niemiecku, potrzebna zaraz do oficerskiej menaży 23 batalionu strzelców w Trembowli. Oferty pisemne i świadectwa nadsyłać do 15 marca pod adr.: Nadporucznik Plahl w Trembowli. 2479

Apteka w Gródku poszukuje od kwietnia dobrze poleconego młodszego magistra. 2326

WOLNE POSADY.

Przy lwowskiej filii Towarzystwa ubezpieczeń są do obsadzenia posady urzędnicze do pozyskania ubezpieczeń życiowych i posagowych. Warunki: stała płaca, diety do podróży z góry płatne i osobna prowizja.

Oferty z określeniem wieku i całego życiorysu pod napisem „Wolne posady” do Admin. Słowa pol. 1391

Drukarnia Arvaya w Rzeszowie poszukuje maszynisty drukarskiego i zdolnego zecera. Odpisy świadectw dołączyć. Starsi mają pierwszeństwo. 2412

Maszynistów bardzo dobrze poleconych poleca Biuro Iwanowskiego, Lwów, ul. Szajnoch 3. 2298

Zdolnych kotlarzy do robót żelaznych poszukuje fabryka maszyn i odlewnia żelaza E. Bredta i Spółki w Ottynie. 2349

Poszukuje się koncypienta adwokackiego z prawem substytucji w mieście obwodowym. Zgłoszenia „Koncypient” biuro dzienników Ploha. 2318

Fabryka maszyn poszukuje korespondenta dla języka polskiego i niemieckiego. Oferty z odpisem świadectw i podaniem warunków przesłać do Adm. Słowa pol. pod L. P. 300. 2330

Krajowa fabryka wyrobów chemicznych (past do obuwia, knotków itp.) poszukuje pielnego zastępcy dla Lwowa i okolicy ewent. dla wschodniej Galicyi. Zgłoszenia: Stanisław Hof, Kraków. 2329

Poszukuję panny Polki do małych dzieci. Zgłoszenia pod N. M. Dublany pod Lworem. 2360

Do drukarni w Jasle potrzebny zecer (katolik), któryby potrafił składać akcetydensy. Warunki cennikowe, a płaca nadcennikowa. 2538

Fabryka na prowincji poszukuje samodzielnego buchaltera znającego dobrze język polski. Zgłoszenia pod H. Z. do Admin. Słowa pol. 2562

Praktykant znajdzie umieszczenie w pierwszorzędnym zakładzie dentystycznym. Wiadomość: biuro dzienników Buchstaba. 2504

Gospodyni umiętna do brzo gotować i prasować, młoda, potrzebna zaraz na wieś. Zgłoszenia A. B. poście restante Halicz. 2549

Poszukuję młodej Niemki do konwersacji. Zgłoszenia między 11—12 rano, ul. Zyblikiewicza 32 a stacya botaniczna. 2541

Agenci miejscowi którzyby zechcieli zająć się rozpowszechnieniem we Lwowie artykułu, wchodzącego w zakres farb, jak również podróżujący

gotowi wziąć ten towar, obok innych, do objazdu Galicyi i obznajomieni z malarzami i cukiernikami, są poszukiwani. Oferty z podaniem referencyj pod „E. S. 9581” do biura przyjmowania ogłoszeń Józefa Schwarza w Budapeszcie, Marokkanergasse. 2306

Artykuły spożywcze

Szynki na sposób praski marynowane, smalec topiony czysty na paćczki, kiszki domowe wyborne oraz wszelkie inne wyroby masarskie poleca firma protok. Józef Demeter we Lwowie, Rуска 12. 1507

Miód pszczołny świeży (lipcowy, tegoroczny) patokę, kuracyję deserowy, bez żadnych domieszek, wysła w blaszankach po 5 kg. z pasiek własnych już z opłatą pocztą za 7 koron. — Zarząd dóbr zlemskich i pasiek Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach, poczta Siemikowce. 1445

Salatę, rzodkiewkę i inne jarzyny, oraz owoce poleca Dom ogrodnicy, Akademicka 14. 2256

Mleko z dostawą do Tarnopola całorocznie do wydzierżawienia poszukiwane. Franciszek Tarnowski, Tarnopol, ul. Strzelecka obok Sokoła. 2502

Z powodu przeprowadzenia sprzedam 1000 litrów 20-letniego miodu po 2 korony, 100 l. dereniaku po 6 koron. Dwór Kozina poczta Jezupol. 2478

Najlepsze naturalne WINA STOŁOWE białe i czerwone po k. 54 za hektolitr, opłatnie, dworec w Tryjście, wysyła za pobraniem w beczkach najmniej 56-litrowych. 2038

Robert Bisiach, Tryjść. Puste beczki przyjmuje się po cenie kosztu z powrotem. Przy większym odbiorze ceny zależnie od umowy.

70 ct. pół kilograma kawy aromatycznej, niezrównanej jakości, **Herbaty** ciemnonaciągającej z wybornym smakiem i aromatycznym zapachem pół kg. 150 zł. poleca MARKUS PARNES, Lwów, ul. Jagiellońska 15. Filia: Lwów, ul. Karola Ludwika 31. 81

Bee herbata Ceylonska, czekolady do gotowania i deserowe 30 ct. ¼ funta. Kakao holenderskie, konserwy i suszone jarzyny, marmolady, kompoty, soki. 90 ct. 75 ct. funt cukrów deserowych. 75 ct. funt herbatników wybornych. Ceny konkurencyjne. Proszę spróbować. JULIA JANUSZEWSKA, Lwów, Hetmańska 6. 2202

Miód Malaga znakomity, kuracyję również i inne miody pitne jakoteż **wina owocowe** wysyła pocztą i koleją BIURO OGRODNICZE Lwów, Leona Sapięchy 31, detalicznie sprzedaje w handlu swym ul. Hetmańska 8. 1552

Likiery sporządza sobie każdy sam, oszczędzając przytem 50 proc. za pomocą esencji „Monopol”. Główny skład drogerja Menkesa, Lwów, Kazimierzowska. Cenniki i przepisy darmo. 2294

Masła deserowego i kuchennego, potrzebuje zakład leczniczy „Therapia”. Oferty pod adresem: „Zarząd Terapii w Cirkwency koło Fiume. 2531

Kupno i sprzedaż

Koguty olbrzymie, czarne, Langshaw sprzedam po 6 koron. Argasiński, Brzeżany. 2508

Skład Piórcen Korczyńskich

i bielizny gotowej Lwów, ul. Halicka 16 poleca 1801

kompletne gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą począwszy od 200 złr.

Fortepiany Boesendorfera, Schweighofera, Wirtha i innych fabrykantów, tudzież pianina w składzie fortepianów J. MUSSIL, dawniej J. BALKO we Lwowie ul. Karola Ludwika 7. 2173

Angielska kamera Goldmanna 18/18, z „Dagorem” Görsa (ogniskowa 24 cm.), ze wszystkimi przyborami, tanio do sprzedania ul. Jozafata 8, dozorca wskaże. 2401

Dęby na pniu około 400 sztuk o miąższości 600 metrów kubicznych, tudzież klepek dębowe na 2000 cwiartek piwnych sprzedaje F. Młynarski w Limanowej. 2252

Koniczynę czerwoną i białą wolną od kaniłanki ma do sprzedania Zarząd dóbr Horodyszcze, poczta Żałożce. Próbkę na żądanie. 2505

Najlepsze nasiona warzyw, kwiatowe i ekonomiczne do nabycia w głównym składzie nasion J. Koflera w Zaleszczykach. Cenniki darmo. 2485

Bazar cukrowy w Krakowie do sprzedania. Potrzebny kapitał koron 2.000 ewentualnie przy gwarancji na spłatę. Zgłoszenia S. Gurgul, Jarosław. 2406

Ogier ARAB spokojny, dobrze ujeżdżony razem z jednokonnym tarantasem i uprzążą do sprzedania dnia 16 i 17 b. m. Lwów, Hotel Warszawski. 2551

Podręcznik, zarazem samonaukowy rachunkowości pojedynczej i podwójnej dla większej własności ziemskiej do nabycia za 7 koron. Księgarnia Sayfartha i Czajkowskiego. Lwów, Rynek. 2067

W Wielkiej Wsi (p. Wojnicz) jest do sprzedania 15 ht. koniczu nasiennego czerwonego z pierwszego sprzętu po sprowadzeniu nasienia ze Stryi po cenie 80 kor. za 50 klg. wraz z workiem loco stacya Bogumilowice za pobraniem należytości. Próbkę wysyła Zarząd dóbr na żądanie. 2168

Brytwanki do gotowania szynki, ryb, do pieczenia drobiu i ciast, samowary i nacynia kuchenne polecają Bratkowski Brzozowicz, Wałowa 1, Lwów. 2375

Poszukuje się do natychmiastowego zakupu kilku psów z rasy „Zwerglund” 9—18 miesięcznych. — Hotel Corso lub Teatr Olympia. 2540

Obrazy olejne, oleodruki, sztychy, grawury i oprawy tychże, poleca najtaniej nowo otworzony skład ram i obrazów, ul. Batorego 1. 30. 2297

1 kilo pieraa gęsiego tylko 2 60 ct. Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 ct., to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych 5 klg. za pobraniem pocztowym. — J. Krusa, handel pierzem w Smichowie koło Pragi (Czechy 690). Wymiana dozwolona. Upraszam o dokładny adres. 2539

4% Cisańskie losy polecamy z prawem gry 1 kwietnia. Cena 420 koron w ratach po 14 kor. 4% odsetki należą do nabywcy od dnia złożenia pierwszej raty przez co cena się redukuje o 20 kor. Następnie polecamy: **LOS TURECKI 400 fr.**, **LOS WŁOSKI CZERW. KRZYŻA** o dziesięciu ciągłych rocznie z prawem gry 1 kwietnia. Oba losy 240 koron w ratach po 8 m. kor. miesięcznie. Za gazetę losowań ani za ceki pocztowe nie liczymy.

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Vandem damsko-miejski mało używany kupię. Zgłoszenia Jasielski, Stanisławów. 2334

1000 łóżek żelaznych stosowne dla zakładów kąpielowych, hotelów i prywatnych, kupione na licytacyi, sprzedaje bajecznie tanio. Schwarzwald, Teatralna 1. 10. 1645

Kąpielowe urządzenia, parnie, kłozety i lodownie pokojowe poleca F. Książkiewicz, Lwów, Jagiellońska. Cenniki ilustr. gratis. 2218

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów ul. Jagiellońska 2, I. p. 341

Lokomobila czterokonna firmy Shuttleworth, mało używana do sprzedania. Oferty przyjmuje M. Jonasz, Lwów. 443

Już wyszedł drugi nakład przeslicznych piosnek „Angeli” u Gubrynowicza & Schmidta. 2409

Najznakomitsze są wprzód szujące i do haftu artystycznego **Oryginał: Victoria Maszyny do szycia**. Lwów ulica Trzeciego Maja nr. 5. Ilustrowane cenniki franko. 76

Kasy ogniotrwałe oryginalne Wertheimera, dostawcy dla ck. Sądów powiatowych i okręgowych, Starostw, Rad powiatowych i Gmin, poleca na dogodną spłatę pod korzystnymi warunkami general. zastępcą M. KORKES, pracownia ślusarsko-mechaniczna Lwów, ul. Gródecka 10. 571

Łód stawowy tanio do nabycia. Zielona 52 lub ul. Snopkowska 13. 1388

Meble z pierwszorzędnych fabryk, jako sypialnie, jadalnie, oraz wypoczynialnia, poleca B. L. Kischales Lwów Teatralna 22. 2518

Nasienie o połowę ceny tani jak u innych, 40 kg. graba bez skrzydełek po 30 ct. za 1 kg., 300 kg. jesionu po 25 ct. za 1 kg. Antoni Wolny, Stanisławów (dworzec) 2555

Zarząd dóbr w Miżynie ma do zbycia 2.000 sztuk róż dwuletnich herbacianych, remonant, w najpiękniejszych gatunkach, wysoko i niskopienne. Cena za sztukę 1 korona loco Miżyniec, bez opakowania i dostawy. 2529

Interesy handlowe

Za 200.000 kor. chcę odkupić różne towary (także dobra, kamienie). Udzielam wyższym urzędnikom państwowym i kupcom 6% pożyczki. Lwów, fach pocztowy 30. 2085

Zakopane. Duży pensjonat do wydzierżawienia. Wiadomość: Agencja Sokółowskiego Lwów. 2314

10.000 koron pożyczki udzielę na drugą hipotekę realności lwowskiej. Dom komisyjowy „Merkury” Lwów, ul. Mikołowskiego 2. 2455

Piękna willa piętrowa, ze stajnią, wozownią, wielkim ogrodem z komfortem w pięknym położeniu, do sprzedania. Wiadomość u dr. Borysiewiczza, Stowackiego 16. 1381

Majątek Dwie żmle od Dembicy, roli 210 m., łąk 55 m., lasu 180 m., razem 447 m. Pożyczka Banku kraj. Szczegóły p. Fran. Moysa, Lwów, Trzeciego Maja 10. 2467

Zakład fotograficzny na pryncypalnej ulicy we Lwowie jest korzystnie do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciela kawiarni Europejskiej, róg ulicy Trzeciego Maja. 1401

Fotograficzne dwa zakłady (bez konkurencji) z kompletnym urządzeniem, oraz skład materiałów fotograficznych sprzedam. Egzystencja świetna. Jnwoński, Złoczów 2246

Agencja dóbr P. Aszkana-zy założona w r. 1840 pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr. Obecnie ul. Akademicka 22. 2304

Stosowne dla emerytów! Piękny dom w Kulikowie 17 km. od Lwowa (przed 6 laty zbudowany, z ogrodem) składający się z 4 pokoi, 2 kuchni, oszklonej werandy, piwnicy, z osobnym budynkiem gospodarczym za 6000 k. do nabycia (gotówką 4800 k. reszta pożyczka sieroćska na 20 lat) Sąd, urząd podatkowy, stacja kolei w miejscu. Pośrednictwo wykluczone. Listowne zgłoszenia pod N. Bolak, Lwów, Kopernika 15 a. 2439

Trzy majątki ziemskie

do nabycia w najlepszej glebie Podolskiej. Dotychczas w starannej, własnej administracji. Blisko miasta i kolei. Każdy w cenie około miliona koron. Ułatwienia w wypłacie. Informacje adresować: „Trzy majątki”. Lwów, biuro ogłoszeń Płohna. 2072

Do sprzedania piękna willa z ogrodem w blizkości Lwowa. Blizsza wiadomość w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9. 2388

Willi w Zakopanem w najpiękniejszym położeniu na Krupówkach pod lasem, z komiorem urządzoną, 26 pokoi, bardzo obszerna oszklona weranda, ogrzewane kuryturze, stajnia, wozownia, lodownia i t. p., odpowiednia na hotel, pensjonat, zakład wychowawczy, dom zaradcy itp. od 1 czerwca r. b. do wynajęcia lub sprzedania. Blizszych wiadomości udziela z grzeczności J. Bromilski, handel papieru, Lwów, Grand Hotel. 1903

Wynajmę lub kupię dom parterowy, suchy lub piętrowy z ogródkiem przy ulicy Łyczakowskiej. Chybaż płacić będę rocznie z góry. Łaskawe zgłoszenia proszę pod adresem „Gospodarz”, Grotgera 1. 5. 2528.

Wspólnika poszukuje się do powiększenia sklepu korzennego na prowincji. Wiadomość „J. J.” posterestante Larnopol. 2536

Cukiernia pierwszorządna zaraz do objęcia. Zgłoszenia pod „3000” do Admin. Słowa polskiego. 1404

Folwark 120 albo 180 morgów do sprzedania. Zgłoszenia: Folwark post-rest. Haliż. 2473

Dwupiętrowa kamienica, wolne lata, z powodu wyjazdu jest korzystnie do sprzedania. Wadomość Hofmana 6. 1. 1363

Folwarczek 32 morgów i młyn sprzedam lub wdzierżawię. Lwów, ul. Wincen-tego Pola 9, drzwi 2. 2454

Mieszkania i sklepy

Akademicka 18 i p. 2 pokoje, nyża, kuchnia, przedpokój od 1 maja do wynajęcia. 2097

Poszukuję dwu lub trzech pokoi z przedpokojem i kuchnią na pierwszorządnej ulicy w śródmieściu. Zgłoszenia upraszam do Adm. Słowa Polskiego „Nr. 922”. 2431

A pokoje, kuchnia, przedpokój i łazienka w parterze do wynajęcia przy ul. Pełczyńskiej 9. Blizsza wiadomość w handlu porcelany Kamierza Lewickiego pl. Maryacki 1. 10. 2324

Poszukuję pomieszkania z 3 lub 4 pokojami i kuchnią z przynależnościami możliwie niedaleko śródmieścia nie na Grodeckiem lub Żółkiewskim — od 1 kwietnia br. Zgłoszenia pod G. w Administracji Słowa Polskiego. 2530



JAVOL zdobył sobie szczególne względy eleganckiego świata, który używa go do czyszczenia, konserwowania i wypiękniania włosów, ponieważ spełnia on swoje zadanie lepiej, niż jakikolwiek inny środek. JAVOL nadaje włosom połysk i doskonałą piękność, czyniąc je miękkimi jak aksamit, wspinałemi, obitemi i okazałemi w układzie. W następstwie swych osobliwych własności utrzymuje on naturalne zabarwienie włosów aż do późnego wieku, zapobiega siwieniu i powstrzymuje je. JAVOL ułatwia nadanie włosom układu falistego i fryzowania ich. Cena k. 3-50 za flaszkę wystarczającą do długiego użytku. W aptekach, drogeriach, lepszych perfumeryach i zakładach fryzjerskich do nabycia. Generalny reprezentant: Maksymilian Fessler, Wiedeń III, Hintere Zollamtsstrasse 3. 869



U. Gołębia 11 a, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia od 1 kwietnia. 1398

Lokal piękny z szybą wystawową z kompletnym urządzeniem gazowym i wodociągów em, nadający się bardzo na Mleczarnię i traktorynię przy ul. Kopernika 19, obok głównej poczty do wynajęcia. 1403

4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią i łazienką od 1 kwietnia ul. Andrzeja Gołębia 15. 2560

4 pokoje, przedpokój, kuchnia II piętro, Chorażczyzna 12 zaraz do wynajęcia. 1873

W eleganckiej willi, przy bocznej ulicy Kadeckiej do wynajęcia: I od 1 maja 1905, pomieszkaniem o 9 pokojach, 2 przedpokojach, kuchni, 2 spiżarniach, 2 łazienkach, z pralkarnią, z instalacją dla elektrycznego oświetlenia i ogródkiem, a w razie podziału: 2 pomieszkania po 4 pokoje, przedpokój, kuchnię, łazienkę itd. II. Zaraz do wynajęcia w suterrenach: a) 2 wysokie eleganckie pokoje z kuchnią, pralkarnią i piwnicą. III. Stajnia na 4 konie z wozownią, szopą z osobnym dziedzińcem i wodociągiem. 2516

Doniesienia różne

ChOROBY WENERYczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy radykalnie 7

Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i od 2—5.

Pragnę posłużyć urzędnika na wyższym rządowym stanowisku lat 35 do 40, na anonimowy nie odpowiadam. Pośrednictwo nie wykluczone. Poste restante „Samodzielność”. 2535

Właściciel pracowni tkackiej Jan Diugosz z Korczyny ad Krosno w Galicji poleca P. T. Publiczności płótna czysto lniane do koszul i prześcieradeł bez szwu, apretowane i bez apretury. Ręczniki, chusteczki i obrusy stołowe. Ceny umiarkowane. Świeży wyrób towaru. Próbkę opłacam. 1186

Drobne pożyczki dla urzędników, profesorów (także suplentów), oficerów udziela Bendel, Lwów, fach pocztowy 34. Listy nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi. 1380

Pożyczki! Urzędnicy i oficerowie mogą otrzymać pożyczki za kondyktem i bez. Oferty pod „Pożyczki” Biuro dzienników Buchstaba. Na odpowiedź marki pocztowe. 2566

Stanisław Horszowski, ul. Szopna 7, skład i wyroby fortepianów i pianin. Zastępstwo Bösendorfera. 2515

Patenty wyjednywa inżynier **M. Gelbhaus** rządowy i zaprzysiężony rzecznik patentowy. Wiedeń VII, Siebensterngasse 7, naprzeciw c. k. urzędu patentowego. 2

Korzystna sposobność do zaopatrzenia się w materiały sukienne po początkowych cenach. Z powodu zmiany lokalu sprzedaje wszelkie towary sukienne znacznie taniej niż po cenach fabrycznych. 2078

N. ADLER ul. Sykstruska 1. 4.

Fabryka rzeźbiarsko-kamiennarska pod firmą Julian Markowski, zatrudniając wyjątkowo siły technicznie zawodo-wo wykształcone wykonuje wszelkie zamówienia rzeźbiarsko-kamiennarskie, jak najsolidniej, po cenach najprzystępniejszych.

Na składzie znaczny zapas gotowych pomników z granitu, marmuru i kamienia ciosowego. Właścicielka Klara Markowska we Lwowie, ulica Piekarska 83. 2544

Wysprzedaż różnych towarów blawatnych z masy konkursowej GIŻELI KOS-SLER, Lwów, ul. Owocowa 1. 2 — a mianowicie: materij wełnianej, jedwabiu, sukna na ubrania męskie, dymy i webby na poszwy, płótna, zefirów, szyfonu, perkalu, płóciennę, obrusów, ręczników, chustek letnich i zimowych, firanek białych i kolorowych, portyer, kołder, kap, koców, dywanów, chodników itp. 20 prc. niżej cen szacunkowych. 2542

PATENTY na wynalazki wyjednywa 18 inż. **K. Ossowski** BIURO PATENTOWE Petersburg Wozniesienskiej Prospekt nr 3. Berlin Potsdamerstr. 3.

2418 **ADWOKAT** **Grabscheid** w HUSIATYNIE przyjmie bezzwłocznie rutynowanego solicytatora, Curriculum vitae wymagane.

Każdy nagniotek i brodawkę usuwa się pewnie i bezbolesnie w najkrótszym czasie tylko przez pedzłowanie znanym ogólnie specjalnym środkiem

Ramerta Antikorin. Karton 80 h., pocztą o 20 h. więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum römischen Kaiser Fr. Josef Ramert, Brunn, Ferdinands-gasse 14 21

Handel Ryb Erazma Broczkowskiego Lwów, Pasaż Hausmana poleca po najtańszych cenach Ryby żywe, bite i sandacze rosyjskie. Wszelkie zamówienia zaliczają się odwrotnie. 2568

Wózki dla dzieci



kosze do podróży i walizki, wyroby koszykarskie i bambusowe, bardzo tanio poleca fabryka

A. Koniewicz Lwów, Batorego 12. Cenniki franco. 2265

Wiedeń VII. Siebensterngasse 7 naprzeciw c. k. urzędu patentow. Adres telegraficzny: „Protection”, Wiedeń. — Telefon miejski nr. 3707. — zaprzysiężony rzecznik patentowy.



Lornełki i szkła polowe w doskonałym gatunku i po cenach najniższych. Perspektywa kieszonkowa kor. 5—, Perspektywa teatralna kor. 6—, Perspektywa podróżna kor. 9-50. Achromatyczne perspektywy do podróży i teatru model „Zeus” kor. 12—, Bogato ilustrowany cennik z przesłaniem 1000 rysunkami darmo i opłatnie. — Wysyłka za zaliczką przez firmę M. Rundbakin. Wiedeń IX/1, Lichtensteinstasse 23. Korresp. polska

WAPNO do MUROWANIA

najlepszej jakości dostarcza wagonami do każdej stacji NAJTANIEJ firma 2565

BRACIA MUND — Lwów.

Wiedeński Bank Związkowy w Wiedniu.

XXXV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 6 kwietnia 1905 o godz. 11 przedpołudniem w Wiedniu I. Herrengasse 8.

Porządek dzienny: 2534

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej za r. 1904.
2. Sprawozdanie cenzorów o zamknięciach rachunkowych za rok 1904 i uchwała co do przyjęcia tych zamknięć rachunkowych.
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1904 (§ 58, lit. c. statutów).
4. Wniosek na zmianę §§ 8, 9, 18, 62 i 69 statutów.
5. Wybory Członków Rady Zawiadowczej.
6. Wybory kolegium cenzorów i członków Rad Zawiadowczych filii.

W myśli paragrafu 46 statutów mają tylko ci akcyonariusze prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu, którzy najpóźniej na dni 14 przed Walnem Zgromadzeniem złożą najmniej 25 sztuk akcji wraz z kuponami w kasie Banku, lub w miejscu, przez Radę Zawiadowczą w tym celu wyznaczonem.

Każde 25 sztuk akcji dają prawo do jednego głosu (§ 47 statutów).

Uprasza się wobec tego uprawnionych do głosowania pp. Akcyonariuszów, aby swoje akcje wraz z kuponami złożyli najpóźniej dnia 23 marca 1905.

W Wiedniu w likwidaturze (I Herrengasse 8) w Aussig nad Ł., Bernie, Budapeszcie, Czerniowcach, Gracu, Lwowie i Pradze, w filiach w St. Pölten, Prosciejowie i Wr. Neustadt, w ekspozyturach Wiedeńskiego Banku Związkowego, w Tryeście w Banca Commerciale Triestina, w Berlinie w Deutsche Bank, w Frankfurtu n. M. w Deutsche Vereinsbank i w Frankfurter Filiale der Deutschen Bank, w Stuttgardzie we Württembergische Vereinsbank, w Monachium w Bayerische Filiale der Deutschen Bank, w Zurychu w Schweiz. Kreditanstalt i Schweiz. Bankverein, w Bazylei w Schweiz. Kreditanstalt, w Schweiz. Bankverein i w Tow. Akcyjnym Speyr & Co.

Akcie należy składać uporządkowane według numerów i spisane na własnoręcznie przez składającego podpisanych konsygnacjach (a mianowicie w likwidaturze w Wiedniu na dwóch, w innych miejscach na trzech konsygnacjach). Jeden egzemplarz konsygnacji wraz z potwierdzeniem odbioru akcji zwraca się składającemu przy równoczesnym wręczeniu mu, po myśli § 34 statutów, karty uczestnictwa na Walnem Zgromadzeniu, opiewającej na nazwisko osoby składającej akcje i ważnej tylko dla niej, względnie dla jej należycie wylegitymowanego pełnomocnika.

Wiedeń, dnia 9 marca 1905.

Wiedeński Bank Związkowy.



CZEKOLADY
CIASTKA DO HERBATY
CUKIERKI
NA WETY
KAKAO
PIECZYWKA
SUROGATY — KAWY

„CHOCOLAT LOBOSITZ“

Przeestroga
przed bezwartościowymi imitacjami!

KUNEROL

876



najczystszy, pod gwarancją, tłuszcz roślinny z orzechów kokosowych, 100% zawartości tłuszczu.

Żądajcie KUNEROLU w każdym lepszym handlu artykułów spożywczych. Tam, gdzie KUNEROLU na miejscu dostać nie można, wysyłamy puszki próbne zawierające około 5 kg. brutto po cenie 6 K. 50 h., opłatnie do każdej austr.-weg. stacji pocztowej za pobraniem. Dla hurtowników osobne ceny!

Broszury i atesty lekarskie darmo.

Najstarsza i największa fabryka tłuszczów roślinnych w monarchii
EMANUEL KHUNER & SOHN

Wiedeń, XIV 2.

Modną toaletę

może sobie każda dama sporządzić za niewielką kwotę. W tym celu proszę zająć

bez wszelkich kosztów

prysłać naszej kolekcji próbek, zawierającej wszelkie nowości w zakresie materij. wełnianych, do prania, modnych, fantazyjnych, jako też bawełnianych, i płóciennych po

cenach bez konkurencji.

Przepyszne album mód z ilustracjami zawierające suknie, konfekcje, kapelusze, mody męskie, artykuły użytkowe i do codziennego użytku, darmo i opłatnie.

Wiener „Moden-Union“

Kommanditgesellschaft
Wiedeń, I., Schottenring Nr. 10.

J. Reif

specjalności gumowe

tylko pierwszej jakości wyroby

tuzin po k. 2, 4, 6, 8, 10, do 16

Wysyłka pod dyskrety. — Cenniki darmo.

Wiedeń

Brandstätte Nr. 3.

Dużo uciechy

wywołuje najnowszymi, oryginalnymi instrumentami żartobliwymi

„Kobza szkocka“.



na której każdy może grać na cym-bałach
podług dołączonego objaśnienia. Nadaje się ona szczególnie na zabawy, zebrania karnawałowe i w ogóle tam, gdzie się ludzie z całego serca usnąć pragną.

I. wielk. zł. — 55, 3 sztuki zł. 1:50
II. „ „ 1- „ 3 „ „ 2:85
III. „ „ 1:60, 3 „ „ 4:50
Wysyłka za pobraniem przez

Hanns'a Konrad'a,

Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brux nr. 642 (Czechy). Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

!! TACZKI !!

oraz wszelkie w ten zakres wchodzące drewniane przedmioty wyrabiamy i polecamy po cenach wader przystępnych. — Cenniki na żądanie gratis i franco. 2520

Bracia Borowy. Maków. Galicya.

Trąba jerychońska.



Największa uciecha dla młodych i starych, szczególnie dla stowarzyszeń, na wycieczki, na zabawy towarzyskie, dla wojskowych etc. Sporządzone z gliny, grzmiące w brzośnie głosu

ludzkiego za pomocą wiewiania go w przyrząd, bez żadnej znajomości muzyki. Nadzwyczaj oryginalne i zabawne. Sztuka 28 ct. 3 sztuki 75 ct. Wysyłka za nadaniem z góry należności (znakami pocztowymi wszelkich państw) przez **Hanns'a Konrad'a**, dom eksportowy towarów muzycznych w Brux nr. 642 (Czechy). Bogato ilustrowane cenniki z przeszło tysiącem rycin wysła się na żądanie darmo i opłatnie.

PATENTY

na wynalazki wyjednywa

S. Dzbański

przysięgły rzecznik patentowy 15

WIEDEŃ VII.

Lindengasse 2

w pobliżu c. k. urzędu patent.

Sworn Patent-Attorney

Dra Pierson'a

Preszek na odwołanie

(depilatorium)



do natychmiastowego usunięcia szpecących włosów na twarzy i ciele. Zupewnie nieszkodliwy. Cena pudełka wraz z przepisem użycia koron 3.

Perfumerya

M. E. Mayer

Wiedeń, I., Lobkowitzplatz 1.

2209

Hygieniczne

artykuły gumowe

oryg. frans. (beaucoup de curiosité) za tuzin po kor. 2:50, 3, 4, 6, Capita amerik. 4 K. — „Przety Polny“ gatunek nierównanej dobroci, autysepacyjne tuzin 6 kor. Za nadaniem i kor. 20 hal. markand, wysłam w zamka. Ilość trzy specjalne — okazy, jakoteż cenik franko. —

M. RUDBAKIN,

Wiedeń IX, Liechtensteinstrasse 23.

Korespondencya polska.

Premiera na scenie lwowskiej 7 b. m.

IJOLA

dramat w 4 aktach z czasów średniowiecznych, napisał

Jerzy Żuławski.

Cena kor. 4, — z przesyłką pocztową K. 4:45.

Nakład KSIĘGARNI NARODOWEJ we Lwowie.

2302

SAMOCHOODY

Pojazdy Mercedes

2048

wyłączne prawo sprzedaży

Pojazdy Spitzu tzw. SPITZWAGEN

najulubieńszy z austriackich pojazdów.

Używane pojazdy w nienagannym stanie wszelkich pierwszorzędných systemów.

Arnold Spitz

król. angiels. nadworny dostawca, nadwor. dost. jego cesarskiej wysokości arcyksięcia Henryka Ferdynanda.

Wiedeń

IX. Schlickgasse 3.

Budapeszt

VI. Lehel ut. 10.

„FIAT“

Automobile światowej sławy!

Wyłączne prawo sprzedaży w Austro-Węgrzech otrzymała polska firma w Wiedniu.

Adres:

Fiat-Automobile, Wiedeń I, Stubenring 22

J. K. M. król włoski, królowa wdowa Małgorzata, księżna Łatycy, hr. Aosta, mr. Vanderbilt (New-York), książę Trautmannsdorf, hr. K. Schönborn (Wiedeń), br. Harkany (Pest), prof. uniw. dr. Mannaberg (Wiedeń), WP. Fibich (Lwów) oraz wielu innych pierwszorzędných znawców tego postępowego sportu posiadają automobile „Fiat“.

Automobile „Fiat“ są silnej budowy, zastosowane do złych dróg — **jedynie odpowiednie dla Galicyi** — wyrugowują samochody pruskie i francuskie słabej konstrukcji nieodpowiednie dla naszych dróg!

„Fiat“ ma cztery chyżości, jazdę wstecz, trojaki hamulec, sławnie cichy bieg, zużywa mało benzyny, nadzwyczajny w biegu po górach (w z. r. przy „Morskiem Oku“ pierwszy!).

„Fiat“ 20-konny, 32-konny, 60-konny, — tylko te trzy wielkości automobilów „Fiat“. — Automobile „Fiat“ odznaczono wielokrotnie na światowych wystawach i wystawach w Paryżu, Londynie, New Yorku, Wiedniu. Ceny konkurencyjne.

Ulgi w spłatach wedle umowy!

Ilustrowane cenniki wysyłamy na prowincję darmo i opłatnie.



Ilustrowane cenniki wysyłamy na prowincję darmo i opłatnie.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Nie jest tajemnicą!

(SECRET PUBLIQUE)

że renomowana i wszechstronnie z taniości znana firma

„Au Louvre“ we Lwowie

sprzedaje na spłaty częściowe wszystkim dobrane sytuowanym Osobom (bez względu na stan lub rangę) bluzki, halki, szlafroki, matynki, fartuszki, konfekcję dziecienną i dla chłopców, parasole i parasolki, rękawiczki, pończochy i towary pończoszkowe, szyfony, towary lniane, bieliznę stołową, bieliznę męską, damską i dziecienną, jak również dywany, portyery, firanki, choćniki, kołdry, kapy na stół i łóżka, ceraty, linoleum i wszelkie do urządzenia potrzebne artykuły dekoracyjne.

Listy należy adresować:

Dom Towarowy „Au Louvre“

1454 we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

Nasza nowo otworzona filia nowości damskich i dzieciennych znajduje się przy ul. Halickiej 19.

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

E. Bredta i Ski w Ottynii

wyrabia

37

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do 500 HP. do ruchu zapomocą pary nasyconej i przegrzanej, następujące najwyższą oszczędność w materiale opałowym. Urządzenia browarów, gorzelni, fabryk drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wierceń, urządzenia rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisji w fachowym wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotłarnia żelazna wyposażona w instalację pneumatyczną:

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrzewacze pary, aparaty, konstrukcje żelazne, zakłady gazowe, rezerwuary, kotły warzelne do browarów do gotowania zapomocą pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odlewnia żelaza i metali:

Odiwy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłarnia miedziana:

Aparaty dla gorzelni i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen, zamieszkały we Lwowie ul. Zyguntowska I. 11 a I.